

Leszek Łuczywek
wójtem gminy
Markuszków

823
głosy

Leszek
Łuczywek

strona 9

Mieszkanca Puław:
Komornik przyszedł
wycenić moje mieszkanie

strona 12

strona R2



TYGODNIK LOKALNY

wspólnota puławska

puławy.24wspolnota.pl

6 - 12 listopada 2018 r. ■ nr 45 (282) ■ Cena 2,70 zł (w tym VAT 5%)

BARANÓW ■ JANOWIEC ■ KAZIMIERZ DOLNY ■ KOŃSKOWOLA ■ KURÓW ■ MARKUSZÓW



**Pan Michał
obronił kasjerki**

MAJ Prezydentem Puław

STR.
9



10509
głosów

8271
głosów



Janusz Grobel

**Puławy: Hala
droższa o 1 mln zł**
S.4

**Graficiarze
niszczą elewację
bloku**
S.8

**Kazimierz: 100 lat
„Koszczyca”**
S.17

**Wąwolnica:
Gmina głosowała
na PiS**
S.20

**Końskowola:
Kto pokieruje
ośrodkiem
zdrowia?**
S.21

**Żyrzyn: Na co
fundusz sołecki?**
S.22

AgroNero SKŁADY OPAŁU

- węgiel • ekogroszek • pellet
- drewno opałowe i kominkowe

Dowóz do 20 km gratis!!!

Skład Wilków k. Kazimierza
Wilków 69 (plac GS)
24-313 Wilków
tel.: 790-770-311

Skład Baranów nad Wieprzem
ul. Spółdzielcza 1
24-105 Baranów
tel.: 514-021-857, 601-287-730

**KASACJA
POJAZDÓW**
Tel. 500 813 500

Pomianowski burmistrzem Kazimierza Dolnego

STRONA 9



1433
głosy

1233
głosy

**Artur
Pomianowski**

**Andrzej
Pisula**

W Nałęczowie będzie rządził Pardyka

STRONA 9



1891
głosów

1888
głosów

**Wiesław
Pardyka**

**Wiesław
Jarosiński**

**AUTO
KASACJA**

- NAJLEPSZE CENY
- TRANSPORT GRATIS - RÓWNIEŻ W NIEDZIELE

Auto - kasacja 607 987 777
Sprzedaż części 605 995 355
Hurtowy skup złomu 600 424 588

KASACJA POJAZDÓW

PŁACIMY NAJWIĘCEJ

ODBIÓR AUTA OD KLIENTA GRATIS



507156808
512843897

ul. Dęblńska 39 Puławy

SKUP AUT



**KASACJA
POJAZDÓW**

881 372 442
721 565 926

PŁACIMY GOTÓWKĄ

S T O P K A

Wspólnota

Adres redakcji:

ul. Fierdorfa-Niła 18/9, 24-100 Puławy
pulawy@24wspolnota.pl

Redaktor naczelny:

Mateusz Orzechowski

Redaktor prowadzący:

Marta Pietroń, tel. 780 029 979

Dziennikarze:

Kamil Wąsik, tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.pl
Agnieszka Kalinowska, tel. 511 746 305
kalinowska@24wspolnota.pl
Mateusz Polynka (sport), tel. 516 019 184
polynka@24wspolnota.pl
Monika Głos-Oszatowska, tel. 791 132 007
glos@24wspolnota.pl
Dominik Kęsik, tel. 780 029 981

Reklama:

Monika Szaruga, specjalista ds. reklamy
tel. 780 029 980
reklamamsz@o2.pl

Ogłoszenia:

tel. 516 019 188

Kolportaż:

Anna Chacewicz, tel. 510 166 892

Wydawca:

Wydawnictwo Wspólnota
Mateusz Orzechowski
Wygnanów 20, 21-306 Czemierniki

Skład:

Jarosław Pałys

Druk:

Polska Press o/Poligrafia
Drukarnia Łódź
ul. Skorupki 17/19

Informacja o polityce ochrony danych osobowych Wydawnictwa Wspólnota dostępna jest na naszej stronie internetowej 24wspolnota.pl oraz w siedzibach redakcji.

TU NADASZ
OGŁOSZENIE

PUŁAWY

- Agencja ubezpieczeniowa Iwona Kula-Przeździecka, ul. Piłsudskiego 45
- "VMD-SYSTEM" Artur Dziekoński, ul. Partyzantów 4
- Ubezpieczenia Iwona Rusiniak, GALERIA ZIELONA, ul. Lubelska 2

KURÓW

- Biuro Ubezpieczeń Łukasz Piłat, ul. Głowackiego 1/18 (przy sklepie Dino)

WĄWOLNICA

- Punkt usługowo-handlowy Stanisława Jakubaszek ul. Rynek 30

5. URODZINY WSPÓLNOTY PUŁAWSKIEJ

Jesteśmy z Wami już 5 lat!

Pierwszy numer Wspólnoty Puławskiej ukazał się 11 czerwca 2013 roku. Od tamtej pory w każdej wtorek oddajemy w Wasze ręce nowy numer naszego tygodnika.

Przez ten czas wiele się zmieniło. Nie tylko zespół redakcyjny, w którym od tamtej pory pracowało 20 osób, ale i wygląd gazety. Każdego tygodnia dziennikarze specjalnie dla Was - naszych czytelników, zbierają zawsze świeże i najciekawsze informacje nie tylko z samych Puław, ale i całego powiatu. Od początku sporo miejsca poświęciliśmy wiadomościom z terenu 10 gmin, które w naszej gazecie mają swoje strony.

Podajemy każdy temat - nie boimy się pisać o sprawach trudnych i kontrowersyjnych. Jesteśmy z Wami podczas wielu uroczystości, z których relacje możecie przeczytać właśnie u nas. Świetaujemy z Wami jubileusze, Złote Gody, urodziny, narodziny dzieci.

Wspólnota Puławska to nie tylko informacje, ale i zabawa. Od kilku lat wspólnie z nami wybieracie Człowieka Roku Powiatu Puławskiego, a od dwóch w współpracy z puławską policją organizujemy plebiscyt na Dzielnicowego Roku. W zorganizowanym przez naszą redakcję konkursie uczniowie ze Szkół Podstawowej w Osinach wygrali wycieczkę do Centrum Nauki Kopernik w Warszawie i na stok narciarski.

Teraz z okazji naszych 5. urodzin również zapraszamy do wspólnej zabawy. Szczegóły obok.

Marta Pietroń

CO, GDZIE, KIEDY?

Muzyczny listopad w Puławach

Marcin Kydryński w bibliotece

Już dziś w Bibliotece Miejskiej w Puławach (ul. Głęboka 7a) odbędzie się spotkanie z Marcinem Kydryńskim. Podróżnik, fotograf i autor książek opowie o swoich doświadczeniach z podróży, pokaże zdjęcia. Początek o godz. 17.00. Bezpłatne wejściówki do odebrania w siedzibie głównej biblioteki oraz filiiach.

Koncert na zamku w Kazimierzu

W środę 7 listopada o godz. 16.00 na zamku w kamińskim zamku odbędzie się koncert zatytułowany „Polskie Piosenki. W Hołdzie Wolności”. Widzowie usłyszą najpiękniejsze piosenki patriotyczne i wolnościowe w aranżacjach wybitnego polskiego pianisty Andrzeja Jagodzińskiego, m.in. „Wojenka, wojenka...”, „Deszcz, jesienny deszcz”, „Mury”, „Nie pytaj o Polskę”. Wstęp wolny.

Zaduszki bluesowe

W piątek 9 listopada w hotelu „Trzy Korony” w Puławach wystąpi zespół J.J. Bend. Grupa jest jedną z najważniejszych formacji bluesowych polskiej sceny muzycznej. Działa od 2001 roku. Tego wieczoru na scenie zagrają Jacek „Jogi” Jaguś (gitara, śpiew), Bartek „Boruta” Łęczyski (harmonijka), Piotr Michalak (piano, hammond), Andrzej „Stagracz” Stagracyński (bass), Bartosz „Mr.Shuffle” Niebielecki (perkuszja) oraz gościnnie Bogdan Tchórzewski (konga). Początek o godz. 19.30. Bilety w cenie 35 zł do nabycia w kasie POK „Dom Chemika”, tel. 81 886 20 24.

Młodzież wyrecytuje i zaśpiewa

W niedzielę 18 listopada odbędzie się koncert laureatów, którzy wzięli udział w XIV Przeglądzie Poezji i Pieśni Niepodległościowej

„Żeby Polska była Polską”. W dniach 23-24 października odbyły się prezentacje konkursowe zarówno w turnieju recytatorskim, jak i w turnieju pieśni. Występy odbędą się w hali Zespołu Szkół Technicznych o godz. 16:00. Organizatorem wydarzenia jest Puławski Ośrodek Kultury „Dom Chemika”. Wstęp wolny.

Festiwal Wszystkie Strony Świata

10 - 17 listopada już po raz 9. w Puławach zakręci muzyka poważna w różnych odsłonach. Widzowie wysłuchają utworów wielu sławnych kompozytorów w nieznanych dotąd aranżacjach, m.in. Franza Schuberta, Karola Szymanowskiego. Nie zabraknie akcentów folkowych i jazzowych. Ze względu na remont POK „Dom Chemika” koncert otwarcia i zamknięcia zaplanowano w Sali Kongresowej Pałacu

Marta Pietroń/
Dominik Kęsik

CZYTELNICZY KOMENTUJĄ

www.24wspolnota.pl

„Grobel czy Maj? Kogo poprą wielkie partie?”

Różowy_krolik

Z całym szacunkiem dla obecnego (jeszcze) prezydenta, ale każda osoba, którą by przez tyle lat „panowała” w danym mieście miała by masę rzeczy którymi mogłaby się pochwalić. Nie ujmując mu zasług, muszę niestety stwierdzić, że się wypalił, a najgorsze jest to że ślepo powierza kluczowe sprawy pani Wójcikowej, która powinna stać daleko od ludzi, bo wszystko co robi jest szkodliwe, a niestety ludzie się jej i jej decyzji boją, bo mają one ślepe

poparcie pana Grobla. W Puławach jest potrzebny powiew świeżości, zmiany, nie radykalnej, ale takiej żeby można by było porównać za pięć lat - czy to faktycznie dało zrobić się lepiej.

„Wyniki wyborów do Rady Miasta Puławy i Rady Powiatu Puławskiego”

kaczorek

Jeśli Puławianie się nie zmobilizują to czeka nas ciekawa przyszłość, gdy prezydentem zostanie zakamuflowany przedstawiciel ONR. Będziemy jedynym miastem w Polsce którym zarządzać będzie

bezrobotny(o przepraszam masażysta). Ten to dopiero ma pojęcie o zarządzaniu, Ksenofob którego jedynym argumentem jest walka z Romami(chyba w imię tzw. Wielkiej Polski. Swego czasu na sesję rady miasta zaprosił swoich kolegów, którzy przyszli w koszulkach ONR. „Brawo” Puławiancy i Wy takie indywiduum oddajecie swój głos

Facebook Wspólnota Puławska

„Grobel czy Maj? Kogo poprą wielkie partie?”

Beata

Drody Puławianie, większość chce zmiany, skoro sporo głosów poszło na p. Cytryńskiego & p. Krygier. To ta zmiana nadal jest możliwa, nadal aktualna. Za waszymi plecami dokonuje się „handel”. Nie róbmy z „Puław drugiej Warszawy”

PRZYCHODNIA

PCK – PUŁAWSKIE
CENTRUM KARDIOLOGICZNE

PRZYCHODNIA SPECJALISTYCZNA

24-100 PUŁAWY,

UL. GOŚCIŃCZYK 57 D,

TEL. (81) 888 14 89

LUB

690 997 070

PORADNIA KARDIOLOGICZNA:
DIAGNOSTYKA I LECZENIE CHOROÓB SERCA
I UKŁADU KRĄŻENIAPRACOWNIA
ECHOKARDIOGRAFII
(ECHO SERCA PUŁAWY)PRACOWNIA PRÓB
WYSIŁKOWYCH
(PRÓBA WYSIŁKOWA, PUŁAWY)PRACOWNIA HOLTERA
(HOLTER EKG I HOLTER CIŚNIENIA, PUŁAWY)

INFORMATOR
INSTYTUCJE I URZĘDY
URZĄD MIASTA: 81 458 60 01
STAROSTWO POWIATOWE: 81 886 11 00
URZĄD SKARBOWY: 81 887 96 41
URZĄD STANU CYWILNEGO: 81 880 45 54
SĄD REJONOWY: 81 888 93 00
PROKURATURA REJONOWA: 81 886 10 06
SZPITAL SPECJALISTYCZNY: 81 450 22 74
URZĄD CELNY: 81 886 82 91
SANEPID: 81 886 48 91
BIBLIOTEKA MIEJSKA: 81 451 19 00
POWIATOWY LEKARZ WETERYNARI: 81 886 33 20
URZĄD PRACY: 81 886 40 96
USŁUGI
FRYZJER: Salon Fryzjerski K i M Puławy
KOMINIARZ: Mariusz Ołpiński Puławy 600 231 032
KOSMETOLOG: Be BeautyClinic Gabinet Kosmetyczny 697 370 337
KRAWCOWA: Agnieszka Grzeja 603 401 765
PRZEPROWADZKI: Usługi transportowe Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050 886 996 166
UBEZPIECZENIA: Iwona Kula-Przeździecka 604 129 283
USŁUGI PRAWNE: Biuro Usług Prawnych 604 797 922
USŁUGI SZEWSKIE: Mariusz Węgliński 81 888 80 01
USŁUGI SZKLARSKIE: Szkło Instal 669 422 544
TAPICER: Marcin Kędziora 504 789 259
WETERYNARZ: Marwet Puławy 509 104 036
WYWÓZ NIECZYSTOŚCI: Usługi Asenizacyjne Grześ, Grzegorz Jędryś 668 251 541
NAPRAWY
AGD: Autoryzowany Serwis AGD, Zuh Elmar 81 888 60 60
ZEGARMISTRZ I DORABIANIE KLUCZY: Wiesław Grotnik 609 463 956
TRANSPORT
USŁUGI TRANSPORTOWE: Fiolka Trans 603 472 217, 727 524 050
TAXI: Taxi Elmo, całodobowo 81 887 30 40, 80 011 96 64
BUDOWLANO-REMONTOWE
Johnbud, Janusz Wrzeszykowski 887 076 949
ELEKTRYK: El-Bud – Tomasz Wiejak 889 195 075
HYDRAULIK: Hydro-Tech Artur Gojdz 505 046 034
FINANSOWE
Kantor Exchange Artur Bielecki 881 339 122
ZDROWIE
STOMATOLOGIA: Dental-Med, Pełen Zakres Usług 696 080 999
DENTYSTA: Anna Olejnik 501 688 522
GASTRONOMIA
PAPOO – Restauracja i Pub i Catering 537 659 888 Pizzeria Czarny Piotruś 81 887 88 22 Restauracja Pod Dębami tel.691024470

Kto pracował w redakcji Wspólnoty?

Redaktorzy prowadzący:

* Krzysztof Zaluski (06.2013 - 07.2015)
* Marta Pietroń (08.2015 - obecnie)
* Cezary Potapczuk (zastępstwo 09.2016 - 06.2017)

Dziennikarze:

Daniel Krawczyk
Mateusz Polynka (obecnie)
Agnieszka Kalinowska (obecnie)
Dominik Kęsik
Marcin Jakubik
Jakub Zaluski
Katarzyna Plus
Tomasz Maciuszczak
Mateusz Michalewski
Remigiusz Jeżewski
Wojciech Antosz
Janusz Michałek
Justyna Popielek-Osińska
Kamil Węsik (obecnie)
Monika Głos-Oszatowska (obecnie)
Dominik Kęsik (obecnie)

Przyślij swoje zdjęcie ze Wspólnotą

Wspólnota Puławska świętuje piąte urodziny. Z tej okazji zapraszamy do zabawy. Czekamy na ciekawe, zrobione w nietypowych miejscach. Wasze zdjęcia z Tygodnikiem Wspólnota. Na zakończenie konkursu wśród nadesłanych zdjęć wybieremy trzy najbardziej oryginalne i je nagrodzimy, wszystkie zaś opublikujemy.

Teresa Wabulik

Wyślij nam swoje zdjęcie z Tygodnikiem Wspólnota na adres:

biuro@24wspolnota.pl

do końca listopada.

Podaj swoje imię i nazwisko oraz miejscowość, opisz zdjęcie.

UWAGA! W konkursie biorą udział tylko zgłoszenia z dopiskiem: „Zapoznałem się z treścią regulaminu”.

Regulamin konkursu dostępny na 24wspolnota.pl

Czytasz nasz od początku? Pochwal się!

Masz jedno z najstarszych wydań Wspólnoty? Przynies je do redakcji, a nagrodzimy Cię upominkiem.

Sponsorem nagród w konkursie jest PRYMUS AGD

Liczy się oryginalny pomysł i wykonanie



R E K L A M A

NOWY PORTAL

MŁODZI DLA ŚRODOWISKA



www.mlodzi.dlasrodowiska.pl



KATOLICKIE STOWARZYSZENIE
MŁODZIEŻY DIECEZJI DROHICZYŃSKIEJ

Wschodni Akcelerator Biznesu w Puławach.
Do rozdysponowania 19 mln zł

Rusz z biznesem. Park ci pomoże

Puławski Park Naukowo Technologiczny weźmie udział w projekcie pt. „Startowe dla nowych pomysłów”. Jego głównym celem będzie inkubacja i rozwój innowacyjnych przedsiębiorstw typu startup przez kompleksowe wsparcie.

Kamil Kwiatkowski,
PPNT w Puławach
Łączna wartość usług, jakie może otrzymać start-up to około 65 tys. złotych

Placówka w czerwcu tego roku złożyła projekt, który został pozytywnie oceniony i zakwalifikowany do dofinansowania. - Główna idea projektu polega na przeprowadzeniu inkubacji podmiotów poprzez rozwój innowacyjnych przedsiębiorstw typu startup za pomocą kompleksowego programu wsparcia, służącego przekształcaniu pomysłów biznesowych w produkty, dostosowanie ich do warunków rynkowych według przyjętej metodologii oraz opracowanie rentownych modeli biznesowych, umożliwiających wejście przedsiębiorstwa typu startup na rynek - opowiada Kamil Kwiatkowski, koordynator prac nad przygotowaniem projektu. W projekcie może wziąć udział każdy niezależnie od wieku. Osoby korzystające z programu poznają mechanizmy służące przekształcaniu pomysłów biznesowych w gotowe produkty, które potem będą mogły umożliwić wejście startupu na rynek. - Projekt jest skierowany do osób fi-

zycznych, które będą przedstawiały swoje pomysły biznesowe w treści wniosków aplikacyjnych, składanych za pomocą dedykowanej platformy internetowej. Projekt skierowany jest do pomysłodawców, którzy przedstawiają swoje pomysły w jednej z trzech specjalizacji: ICT, czyli technologie informacyjne i komunikacyjne, ekologia oraz żywność i produkty rolno - spożywcze - przynajmniej jeden z tych obszarów. Całość projektu wyniesie około 19 milionów zł.

- Łączna wartość usług, jakie może otrzymać start-up to około 65 tys. złotych. Jeżeli Start-Up pomyślnie przejdzie okres inkubacji i otrzyma pozytywną rekomendację z naszej strony, to będzie mógł ubiegać się o wsparcie na dalszy rozwój pomysłu biznesowego w wysokości około 800 tys. zł. w ramach działania „Rozwój startupów w Polsce Wschodniej” organizowanego przez Polską Agencję Rozwoju Przedsiębiorczości - mówi na zakończenie rozmowy Kwiatkowski.

Dominik Kęsik

Puławaska biblioteka wyróżniona

Biblioteka Miejska w Puławach, jako jedyna z naszego województwa zdobyła nagrodę w ogólnopolskim konkursie za projekt realizowany w placówce.

Jako jedna ze stu bibliotek w całej Polsce, Biblioteka Miejska w Puławach na przełomie maja i czerwca realizowała ogólnopolski projekt pt. „O finansach... w bibliotece – 5. edycja”. Dzięki wykładom prowadzo-

nym przez Katarzynę Żaczek i Katarzynę Kuciarek osoby po 50 roku życia mogły dowiedzieć się m.in.: jak oszczędzać pieniądze i gospodarować swoim budżetem domowym, na co zwrócić uwagę przy wyborze

najkorzystniejszych kredytów, lokat i ubezpieczeń jak bezpiecznie robić zakupy przez Internet, co zrobić, gdy łamane są prawa konsumentów, a także, jak dokonywać przelewów przez Internet.

- Udział w projekcie był dla nas dużym wyzwaniem. Zwieńczeniem naszej pracy jest wyróżnienie i otrzymanie nagrody w konkursie na najlepszą inspirację w projekcie „O finansach...w bibliotece – 5. edycja” oraz udział w seminarium podsumowującym dla laureatów, które odbyło się w Warszawie - mówią pracownicy biblioteki.

Marta Pietroni



Kino Sybilla
zaprasza

REPERTUAR 9 – 15.XI.18r.

TYTUŁ FILMU	9.IX Pt	10-11.IX Sb-N	12-14.IX Pn-Sr	15.IX Cz
KLAKSON I SPÓŁKA 2D DUBBING Animacja/przygodowy, b/c, 90 min.	13:45	12:00 13:45	13:45	13:30
PLANETA SINGLI 2 Komedia romantyczna, od 12 lat, 115 min.	15:30 18:00 20:30	15:30 18:00 20:30	15:30 18:00 20:30	15:15 17:45
WIECZÓR KINOMANIAKA				
ŻONA Dramat, od 15 lat, 100 min.				20:15

Kino zastrzega sobie możliwość zmian w repertuarze.

Ceny paliw

	95	98	ON	LPG
PULAWY				
ORLEN	5,11	5,41	5,35	2,70
MZK	4,99	-	5,24	2,52
TESCO	4,99	5,31	5,15	2,52
BP	5,12	5,49	5,32	2,65
CARREFOUR	4,97	5,29	5,10	-
GÓRA PUŁAWSKA				
STACJA PALIW	5,08	5,40	5,27	2,60
KAZIMIERZ DOLNY				
ORLEN	5,14	5,47	5,36	2,66



PODPATRZONE



Do niedawna w pawilonie handlowym przy ul. Gościny 7 w Puławach działał salon fryzjerski. Teraz swoich sił w tym miejscu spróbuje cukiernia. Czekamy na otwarcie

R E K L A M A

PROFESJONALNE
PRANIE
DYWANÓW
tel 505 000 550

TRANSPORT
GRATIS NA TERENIE PUŁAW OD 10m²

Jakiej współpracy z miastem oczekuje dyrektor IUNG?

Maj rozlicza prezydenta ze współpracy z IUNG

- Instytut nie był zainteresowany rewitalizacją - stwierdza prezydent, którego radny Maj zapytał o pomoc Puław w utrzymaniu Parku Czartoryskich. Dyrektor IUNG odpowiada, że z powodów finansowych placówka nie mogła pozwolić sobie na rewitalizację parku. Przyznaje, że relacje z ratuszem mogłyby wyglądać lepiej.

Szansa na rewitalizację przepadła

Paweł Maj, główny kontrkandydat Janusza Grobla w wyborach prezydenckich, podczas wrześniowej sesji rady miasta zapytał obecnego prezydenta o to, jak układa się współpraca urzędu z Instytutem Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w zakresie utrzymania Parku Czartoryskich. Swoje pytanie uzasadniał tym, że park jest wizytówką miasta i licznie odwiedzają go mieszkańcy i turyści, dlatego ważne jest, by był odpowiednio zadbane.

W odpowiedzi wiceprezydent Tadeusz Kocoń tłumaczy, że w 2013 r. miasto proponowało IUNG objęcie całego zespołu pałacowo-parkowego kompleksowym programem rewitalizacji. Dzięki rewitalizacji otoczenie parku i pałacu zyskałoby nowy wygląd i mogłoby pełnić nowe funkcje. Ratusz zaproponował instytutowi nawet pokrycie wkładu własnego potrzebnego na uzyskanie



prof. Wiesław Oleszek,
dyrektor IUNG

Władze miasta zamiast publicznie głosić, że będą ten obiekt Instytutowi zabierać, powinny z nim bliżej współpracować

dofinansowania po zabezpieczeniu praw miasta do budynku i terenu, jednak jak stwierdza wiceprezydent, IUNG nie był zainteresowany omówieniem warunków możliwej współpracy. Dlatego zespół parkowo-pałacowy nie został objęty rewitalizacją.

- W naszej ocenie była to najlepsza okazja do pozyskania zewnętrznych źródeł finansowania dla tego typu prac - stwierdza Kocoń.

Stawiano instytut w złym świetle

Dyrektor Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa, prof. Wiesław Oleszek tłumaczy, że instytut był zainteresowany rewitalizacją parku, ale nie miał środków na pokrycie wkładu własnego, którego wysokość przerosłaby możliwości budżetowe placówki.

- Tak jak większość miast, Pu-



Paweł Maj,
radny

- Park Czartoryskich jest wizytówką naszą, miasta Puławy, licznie użytkowaną przez mieszkańców, odwiedzaną, także przez turystów

ławę przygotowały plan rewitalizacji. Sam uczestniczyłem w tych pracach. Wybrano do rewitalizacji określone strefy miasta. Częścią jednej ze stref był park. Natomiast dalsze działania dotyczące parku należały już do Instytutu, a związane były ze złożeniem konkretnego projektu. My jednak nie mogliśmy sobie na to pozwolić. Pan prezydent wielokrotnie wypowiadał się publicznie stawiając Instytut w złym świetle, że Instytut mógł pozyskać na rewitalizację parku nawet 100 milionów i z tego nie skorzystał (podarowano nam Inflanty). Trzeba jednak pamiętać, że rozpoczynając taki projekt musimy posiadać wkład własny - minimum 10 czy 15% otrzymanych środków, czyli 10-15 mln złotych. Do tego trzeba doliczyć podatek VAT w wysokości 23%. A taka kwota to połowa całego budżetu instytutu. Byłbym naprawdę nieodpowiedzialny, gdy-



Tadeusz Kocoń,
wiceprezydent Puław

Z pisma z 1 lipca 2013 r. wynikało, że IUNG nie jest zainteresowany projektem [...] Przyjmując to stanowisko do wiadomości zadeklarowaliśmy dalszą współpracę, tak aby spuścizna rodu Czartoryskich mogła na nowo stać się dumą Puław i wizytówką Lubelszczyzny

był się na to zgodził, bo zaciągając kredyt na rewitalizację parku, naraziłbym Instytut na upadek. Nie mam co roku zapewnionych wpływów z podatków, tak jak pan prezydent. Instytut otrzymuje tylko środki z ministerstw na działalność statutową, które nie pokrywają nawet połowy naszego budżetu i resztę musimy zarobić z rynku. Dlatego zgoda na taką rewitalizację była zupełnie niemożliwa - tłumaczy dyrektor.

Liczymy na pomoc miasta, niekoniecznie pieniężną

Profesor Oleszek zapytany o współpracę między miastem i instytutem przyznaje, że ta mogłaby wyglądać dużo lepiej. I nie chodzi tu o pieniądze.

Kamil Wąsik

Koszty budowy hali rosną. Potrzebny dodatkowy milion

Na budowę nowej hali sportowo-widowskiej miejski samorząd musi dołożyć jeszcze około milion złotych. Zawiódł grunt. - Zaplanowaliśmy rezerwę środków przeznaczoną na takie niespodziewane prace - uspokaja urząd.

Grunt do poprawki

Na terenie dawnego tartaku przy ul. Lubelskiej trwają prace na budowie nowej hali sportowo-widowskiej. W trakcie robót, wbrew wcześniejszym badaniom geologicznym okazało się, że grunt może być za słaby, by postawić na nim wielki budynek hali.

- Na etapie projektowania hali wykonano badania geologiczne.



Paweł Wójcik,
UM Puławy

Miasto było przygotowane na dodatkowy wydatek rzędu ok. 1 miliona złotych

Ich wynik pozwalał na zaprojektowanie posadowienia obiektu na istniejącym gruncie. Podczas pierwszych robót ziemnych, po wykonaniu wykopów okazało się, że miejscami grunt jest bardziej plastyczny niż wykazały to pierwotne badania. Wobec tej sytuacji inwestor, czyli Urząd Miasta Puławy zlecił przeprowadzenie dodatkowych badań geologicznych. Dodatkowe badania wykazały, że miejscami grunt jest zbyt plastyczny i wymaga wzmocnienia. Podjęto decyzję o konieczności wymiany gruntu pod stopami i ławami fundamentowymi i zastąpienie plastycznych warstw mieszkanką betonową - tłumaczy

Paweł Wójcik z Wydziału Komunikacji Społecznej UM Puławy. Jak tłumaczy przedstawiciel urzędu posadowienie budynku jest kluczowe, bo dotyczy bezpieczeństwa użytkowników hali.

Miasto uruchomi rezerwy

Jak szacuje urząd konieczne dodatkowe prace opóźnią termin oddania hali o około półtora miesiąca. To również dodatkowe wydatki, rzędu miliona złotych, jednak na realizację inwestycji samorząd posiada odpowiednie rezerwy finansowe.

- Miasto było przygotowane na dodatkowy wydatek rzędu ok. 1

miliona złotych. W przypadku każdej inwestycji należy brać pod uwagę możliwość wystąpienia dodatkowych robót, dlatego planując budżet inwestycji zaplanowaliśmy rezerwę środków przeznaczoną na takie niespodziewane prace - mówi Wójcik.

Wielkie przedsięwzięcie, wielka odpowiedzialność

Budowa nowej hali sportowo-widowskiej to jedna z największych puławskich inwestycji ostatnich lat. W nowoczesnym budynku znajdzie się sala gier z trybunami na ponad 3200 osób, siłownia, ciężarównia, pomieszczenia odnowy biologicznej, sale do sportów walki i gimnastyki, sale konferencyjne oraz zaplecze restauracyjne. Przed budynkiem powstanie wielki parking na 300 samochodów osobowych i 5 autokarów.

Kamil Wąsik



Jak uczcisz 100-lecie odzyskania Niepodległości?



Maciej Daca

Tego dnia tradycyjnie wywieszam flagę. Nie będę brał udziału w żadnych uroczystościach w mieście



Pan Bartek

Ja wywieszam zawsze flagę. Tego dnia będziemy grać mecz w piłkę nożną na stadionie w Puławach. Przed meczem zawsze mamy chwilę ciszy, żeby uczcić to święto



Irena Korczak

Na pewno wywieszę flagę. Może pójde z córką na miasto, aby zobaczyć obchody



Zuzanna

Tego dnia będę uczestniczyć w Biegu Niepodległościowym, a także prawdopodobnie oddam krew



Pan Marian

Przede wszystkim pójde się pomodlić, a później wybiorę się na spacer. Naszą flagę zawsze wywieszam

Kto odkłada na czarną godzinę, a kto spłaca długi

Ile zarabiają dyrektorzy starosty?

Najwięcej co miesiąc wpływa na konto dyrektora „Czartorycha”. Beata Trzcińska-Staszczuk w ubiegłym roku zarobiła ponad 150 tys. zł. Najmniej władze powiatu doceniły Krystynę Tomczyk. Ubiegłoroczny dochód z umowy o pracę dyrektora Szkolnego Schroniska Młodzieżowego był najniższy spośród kierowników tego typu placówek podległych staroście.

Jeszcze przed kulminacją kampanii wyborczej przed wyborami samorządowymi Wspólnota przejrzała część oświadczeń majątkowych dyrektorów jednostek, których organem prowadzącym jest Starostwo Powiatowe w Puławach. Teraz kontynuujemy temat i publikujemy dane, dotyczące kolejnych kierowników starosty.

Trzcińska-Staszczuk z najwyższym dochodem

Wynika z nich, że najlepiej zarabiającym szefem jednostki podległej powiatowi jest dyrektor I Liceum Ogólnokształcącego im. Ks. A.J. Czartoryskiego. W ubiegłym roku na konto Beaty Trzcińskiej-Staszczuk wpłynęło 151,1 tys. zł. Niestety z tego szefowa „Czartorycha” niewiele zaoszczędziła, bo choć zarabia najwięcej, to jednocześnie ma też największe długi. Zaciągnęła dwa kredyty we frankach szwajcarskich, do tego zobowiązania w złotych na łączną kwotę ponad 910 tys. zł. W dodatku ma na utrzymaniu dwa duże domy.

Oszczędzają i kupują auta z salonu

Choć zarobki niemal każdego dyrektora starosty są cał-

 Imię i nazwisko, wiek, funkcja	 Zarobki/Dochody	 Oszczędności/Długi pow. 10 tys. zł do spłaty	 Nieruchomości	 Pojazdy	 Porównanie z rokiem 2016
Danuta Ogłóza, 59 lat, dyrektor Specjalnego Ośrodka Szkolno - Wychowawczego im. Św. Franciszka z Asyżu wKęble	97,6 tys. zł (umowa o pracę), 2 tys. zł	70 tys. zł/ 22 tys. zł	mieszkanie o pow. 48 m2 (175 tys. zł)	Opel Corsa (2017r.) - 42,9 tys. zł	sprzedała mieszkanie o pow. 29 m2 (70 tys. zł), w ośw. majątk. za 2017 r. nie wykazała oszczędności emerytalnych w III filarze - 29,8 tys. zł), kupiła samochód
Mariusz Oleśkiewicz, 41 lat, dyrektor Młodzieżowego Ośrodka Kultury w Puławach	72,4 tys. zł (umowa o pracę)	brak	mieszkanie o pow. 35 m2 (130 tys. zł)	brak	w ośw. majątk. za 2017 r. nie wykazał samochodu Alfa Romeo (2005r.) i mieszkania o po. 28 m2 (90 tys. zł)
Dariusz Perszko, 53 lata, dyrektor Poradni Psychologiczno - Pedagogicznej w Puławach	56,5 tys. zł (umowa o pracę)	brak/30 tys. zł	dom o pow. 160 m2 (360 tys. zł), garaż o pow. 30 m2 (12 tys. zł) oraz działka o pow. 0,8 ha (30 tys. zł)	Nissan Primera (2002 r.)	spadek zarobków o ok. 22 tys. zł
Lech Piekarz, 61 lat, dyrektor Placówki Opiekuńczo - Wychowawczej im. M. Konopnickiej w Puławach	79,9 tys. zł (umowa o pracę)	40 tys. zł/brak	dom o pow. 120 m2 (350 tys. zł), nieużytki orne o pow. 2,2 ha (50 tys. zł)	Toyota Corolla Verso (2008 r.)	wzrost oszczędności o 10 tys. zł
Miroslaw Pustelnik, 46 lat, dyrektor Centrum Kształcenia Zawodowego w Puławach	90,6 tys. zł (umowa o prac), 16 tys. zł (dieta radnego), 1,3 tys. zł (dochód z gospod. rolnego)	23 tys. zł/ brak	dom o pow. 250 m2 (300 tys. zł), gospod. rolne o pow. 2,1 ha (110 tys. zł)	Citroen C4 Grand Picasso 2007 r. (15 tys. zł)	spadek oszczędności o 52 tys. zł
Wiesław Smyrgała, 63 lata,dyrektor Centrum Kształcenia Ustawicznego w Puławach	88,4 tys. zł (umowa o pracę), 18,7 tys. zł (emerytura), 1,9 tys. zł (umowa zlecenia), 1,5 tys. zł (inne źródła), 15 tys. zł dochód z gospod. sadowniczego	38,3 tys. zł, Obligacje Skarbu Państwa na kwotę 35,8 tys. zł/ 41,4 tys. zł	dom o pow. 135 m2 (300 tys. zł), współwłasność gospod. rolnego o pow. 2 ha (40 tys. zł), działka o pow. 22 a (2,2 tys. zł), działka o pow. 12 a (2,4 tys. zł)	Citroen C6 2007 r. (20 tys. zł)	w ośw. majątk. za 2017 r. nie wykazał samochodu, spłacił część kredytu
Małgorzata Suszek-Zawadzka, 48 lat, dyrektor Powiatowego Centrum Pomocy Rodzinie w Puławach	102,8 tys. zł (umowa o pracę), 11,3 tys. zł (umowa zlecenie), 610 zł (inne źródła)	85 tys. zł/ brak	dom o pow. 136 m2 (300 tys. zł), mieszkanie o pow. 46,7 tys. zł (140 tys. zł), mieszkanie o pow. 52 m2 (150 tys. zł), gospod. rolne o pow. 3,2 ha (25 tys. zł), współwt. gospod. rolnego o pow. 1,2 ha (5 tys. zł), działki rolne i rolno - budowlane o łącznej pow. 0,4 ha (150 tys. zł)	brak	wzrost dochodów o ok. 7 tys. zł
Krzysztof Szabelski, 60 lat, dyrektor Zespołu Szkół nr 2 w Puławach	86,8 tys. zł (umowa o pracę), 700 zł (dochód z gospod. rolnego z dopłat)	4 tys. zł/ 28 tys. zł	1/3 własność domu o pow. 130 m2 (350 tys. zł), mieszkanie opow. 55,5 m2 (218 tys. zł), godpod. rolneo pow. 2 ha (8 tys. zł), garaż opow. 21 m2 (37 tys. zł)	Volvo S 80 9 2004 r. (18 tys. zł)	zaoszczędził 2,5 tys. zł
Anna Szarpak, 52 lata, p.o. dyrektora Powiatowego Środowiskowego Domu Samopomocy w Górze Puławskiej	37,7 tys. zł (umowa o pracę), 6,4 tys. zł (umowa zlecenie)	brak/ 98,5 tys. zł	dom o pow. 110 m2 (220 tys. zł)	Opel Astra 2009 r.	
Tomasz Szkoda, 39 lat, były dyrektor Powiatowego Centrum Rozliczeniowo Księgowego w Puławach	32,6 tys. zł (umowa o pracę)	16,9 tys. zł, 5,6 tys. zł wkład w MPKZ/ 290 tys. zł	mieszkanie o pow. 74,3 m2 (400 tys. zł)	Toyota Avensis 2004 r.	
Krystyna Tomczyk, 59 lat, dyrektor Szkolnego Schroniska Młodzieżowego w Puławach	68 tys. zł (umowa o pracę), 1 tys. zł inne źródła, 20 tys. zł (dochód z gospod. rolnego)	41 tys. zł/ 227 tys. zł	dom o pow. 450 m2 (500 tys. zł), gosdpod. rolne o pow. 30 ha (350 tys. zł)	Citroen Berlingo 2015 r., ciągnik rolniczy John Deer	kupiła samochód i ciągnik, zaciągnęła kolejn kredyty
Beata Trzcińska-Staszczuk, 52 lata, dyrektor I LO im. Ks. A.J. Czartoryskiego w Puławach	88,6 tys. zł (umowa o pracę), 62,5 tys. zł (umowa o dzieło/zlecenie)	brak/ 142,9 tys. CHF, 371,6 tys. zł	dom o pow. 200 m2 (400 tys. zł), dom o pow. 300 m2 (600 tys. zł), działka (100 tys. zł)	Kia Venga 2010 r. (20 tys. zł)	zaciągnęła kolejne kredyty
Stanisław Widz, 58 lat, dyrektor Powiatowego Centrum Rozliczeniowo Księgowego w Puławach	102,8 tys. zł (umowa o pracę)	brak	mieszkanie 57 m2 (150 tys. zł), działka rolno - budowlana o pow. 35 a i łąka o pow. 7 a (140 tys. zł)	brak	

kiem niezie i wielu mogłoby ich pozazdrościć, to nie każdy z nich potrafi oszczędzać. Tego innych mogłaby uczyć szefowa Powiatowego Centrum Pomocy

Rodzinie. Małgorzata Suszek-Zawadzka odłożyła 85 tys. zł, a jednocześnie nie ma ani złotych długu. Nieźle w tym temacie radzi sobie również Wie-

sław Smyrgała, dyrektor RCKU w Puławach, który zaoszczędził ponad 38 tys. zł, a oprócz tego ponad jest posiadaczem obligacji Skarbu Państwa na kwo-

tę ponad 35 tys. zł. Podobnie sporo, bo 70 tys. zł dołożyła Danuta Ogłóza. A oprócz tego dyrektor SOSW w Kęble w 2017 roku kupiła sobie nowego opla

corse. Jak wiedzie się innym? Kto musi zaciskać pasa? Szczegóły w tabeli.

Marta Pietroni

Sukces goni sukces

Puławianka mistrzynią Polski w tenisie stołowym niepełnosprawnych

Emilia Kotarska nie przestaje zaskakiwać. Niepełnosprawna pielęgniarka zdobyła pierwsze miejsce podczas trzeciego Grand Prix Polski Osób Niepełnosprawnych w tenisie stołowym w Gdańsku. To kolejny sukces puławianki, która wróciła do gry po dwóch latach przerwy. Teraz zawodniczka będzie przygotowywać się do mistrzostw w Zielonej Górze i w Wiśle.

Powrót do najwyższej formy

Puławska tenisistka od kilku lat jeździ na wózku inwalidzkim. Mimo swojej niepełnosprawności pracuje zawodowo w puławskim szpitalu, a po pracy oddaje się swojej pasji - tenisowi stołowemu, w którym osiąga sukcesy. Zawodniczka przez dwa lata pauzowała z powodu kontuzji barku. Podczas mistrzostw w tenisie stołowym w Gdańsku, które odbywały się 27 i 28 października pani Emilia zajęła pierwsze miejsce. W stolicy województwa pomorskiego zawodniczka pokonała Barbarę Rompe z Gdańska oraz Mariannę Szychowską z Warszawy. Co ciekawe w tych

samych zawodach pod koniec września zawodniczka zdobyła trzecie miejsce ulegając m.in. Rompie, która wtedy zajęła drugie miejsce. - Jestem zadowolona z tego-rocznych startów, po długiej przerwie wygrałam XV Ogólnopolski Turniej Tenisa Stołowego w Puławach. Teraz poza mną dwa ciężkie turnieje, ale praca przynosi efekty. O kontuzji powoli zapominam, ale tak to w życiu sportowca jest, że niekiedy trzeba zrobić przerwę, bo zdrowie ma się jedno. Jednak pasja zwyciężyła. Dziękuję trenerowi Radkowi Poświatowskiemu za zaangażowanie i własny prywatny czas poświęcony w moje treningi - opowiada Emilia Kotarska.

Czy uda się podbić Zieloną Górę i Wisłę?

Udane starty pani Emilii w Gdańsku są olbrzymim sukcesem dla kobiety, ponieważ zawodniczka będzie rozstawiona w Mistrzostwach Polski, które odbędą się w dniach 10-12 listopada w Zielonej Górze (woj. lubuskie). Miesiąc później w Wiśle (woj. śląskie) zostaną rozegrane Drużynowe Mistrzostwa Polski. Gratulujemy pani Emilii sukcesu i trzymamy kciuki za kolejne zwycięstwa.

Dominik Kęsik



Emilia Kotarska, zdobywczyni pierwszego miejsca podczas 3 Grand Prix Polski Osób Niepełnosprawnych w tenisie stołowym w Gdańsku
Ciężko trenuję i będę starała się osiągać w przyszłych startach, jak najlepsze wyniki

Zanieczyszczenie rzeki Wrzelowianki ma charakter organiczny

Mieszkańcy: To jest wielki ściek, a nie rzeka



Padnięte ryby, pływające do góry brzuchami w rzece Wrzelowiance - niestety taki widok stał się w Szczekarkowie codziennością

Powiat opolski: Woda czarna jak smoła, ryby pływające do góry brzuchem i potworny fetor. Mieszkańcy Szczekarkowa i okolic mają już dość ciągłego zanieczyszczania rzeki Wrzelowianki. Sprawie przyjrzy się prokuratura.

Do Prokuratury Rejonowej w Opolu Lubelskim wpłynęły trzy zawiadomienia dotyczące zanieczyszczenia rzeki Wrzelowianki na odcinku od Zagłoby do Szczekarkowa.

„Jedna wielka tragedia”

Problem pojawia się co roku. I nasila się – jak twierdzą mieszkańcy – gdy zakłady Sok – Pol Koncentraty w Zagłobie ruszają z kampanią jabłkową.

- To jest ściek, a nie rzeka. Woda jest czarna, brudna. Smród jest wyczuwalny z daleka. Najgorzej jest rano. Naprawdę to, co się dzieje, to jedna wielka tragedia – mówi Lech Siedliski, sołtys wsi Szczekarków, który o problemie zanieczyszczanej rzeki Wrzelowianki alarmuje od lat.

Rzeka w najgorszym stanie jest na trzykilometrowym odcinku, który zaczyna się za zakładami w Zagłobie, a kończy na rozlewisku w Szczekarkowie. W wodzie wyginęła roślinność. Padło też tysiące ryb. Wszystkie udużyły się. A teraz postępuje

ich rozkład, któremu towarzyszy trudny do wytrzymania fetor.

- Ryb praktycznie już w tej rzece nie ma – mówi sołtys Szczekarkowa. - Część poszła na dno, część została wylapana jak pływająca do góry brzuchami, część jeszcze żywych udało się wylapać i przenieść do stawów i Wisły – dodaje.

Miejscowi wędkarze są załamani stratami, jakie spowodowało zanieczyszczenie rzeki, w której do tej pory łapali karpie, sandacze, okonie, szczupaki, bolenie i sumy karłowate.

- Pływałem łódką żeby zobaczyć ile ryb padło. Nie można było tego stwierdzić, ponieważ była tak brudna woda, że ryb nie było widać – przyznaje Tomasz Stateczny, członek miejscowego koła wędkarskiego i dodaje: - dwa lata temu, jak była rzeka zatruta, to były duże ilości padniętych ryb. Wędkarze zwracają uwagę, że sprawa padniętych ryb to jeden problem. A jest jeszcze drugi, znacznie poważniejszy – zniszczone środowisko.

- Co zostało zrobione ze środowiskiem, z rzeką przez tyle lat. Na dnie jest tyle osadów, że człowiek, jakby wszedł, to nie wyszedłby z tej rzeki, bo by się utopił w tym wielkim bagnie. W jakich czasach my żyjemy, jak to możliwe żeby tak się działo? – pyta Tomasz Stateczny, który nie ma wątpliwości, że prokuratura powinna znaleźć winnego całej tej sytuacji, który musi naprawić wyrządzone rzece szkody.

Mieszkańcy Szczekarkowa winą obarczają zakład w Zagłobie.

- Choć tam odbywa się produkcja organiczna, to z tego co wiem od pracowników, myte są zbiorniki i sita do tłocznii sodą kaustyczną i ona jest najgorsza – twierdzi sołtys Siedliski.

Przekroczone parametry

Mieszkańcy gminy Wilków nie raz informowali Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Lublinie o tym, co dzieje się z rzeką Wrzelowianką. Specjaliści przyjeżdżali, pobierali próbki wody, badali i nie wykrywali żadnych zanieczyszczeń. Aż do ostatniej wizyty.

- Nasze badania wykazały przekroczenie norm, które były w pozwoleniu wodno-prawnym wydanym przez starostę opolskiego dla Sok-Polu. Zakład ma pozwolenie na wprowadzanie oczyszczonych ścieków do rzeki. W sezonie odprowadza on na dobę około 400 m³ ścieków. Ścieki, które były odprowadzane, stanowiły wielokrotnie dopuszczalnej wartości – mówi Grzegorz Uliński z Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Lublinie, który podkreśla, że na badanym odcinku nie ma innego zrzutu ścieków poza wspomnianym zakładem.

WIOŚ w Lublinie pobierał próby wody na odcinku przed zakładem w Zagłobie i za nim aż do Szczekarkowa. Badania prowadzone były w kilku różnych punktach. Wyniki potwierdziły, że jest źle.

- Badanie ewidentnie wskazuje na oddziaływanie tego zakładu na jakość wód w rzece. Przed zakładem rzeka jest czysta, w pierwszej klasie czystości, a za zakładem niestety jest już pogorszenie jakości wody, spada zawartość tlenu. Parametry przekroczone są dziesięciokrotnie – przyznaje.

Zanieczyszczenie ma mieć charakter organiczny.

Zaalarmowana prokuratura

Dlatego też Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska złożył zawiadomienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa polegającego na zanieczyszczeniu rzeki.

Areszt za usiłowanie zabójstwa

Gm. Poniatowa: Zatrzymany to 28-letni mieszkaniec gminy Poniatowa. Swoją ofiarę, 36-latkę, bił kijem bejsbolowym i dźgnął trzy razy nożem.

Do ataku na mieszkańca gminy Poniatowa doszło 29 października w Kocianowie. Na jednej z posesji 36-latek został zaatakowany przez byłego męża swojej konkubiny.

- 28-latek zadawał 36-latkowi uderzenia drewnianym kijem typu bejsbol, groził pozbawieniem życia i zadał trzy ciosy nożem – mówi asp. Bożena



Lech Siedliski,
sołtys Szczekarkowa

To jest ściek, a nie rzeka. Woda jest czarna, brudna. Smród jest wyczuwalny z daleka. Najgorzej jest rano. Naprawdę to, co się dzieje, to jedna wielka tragedia



Marcin Pytko,
zastępca prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim

Wojewódzki inspektor ochrony środowiska przysłał nam już takie potwierdzenie, łącznie ze swoim zawiadomieniem. I dosłownie na dniach zostanie wszczęte postępowanie

Grzegorz Uliński,

Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Lublinie

Nasze badania wykazały przekroczenie norm, które były w pozwoleniu wodno-prawnym wydanym przez starostę opolskiego dla Sok-polu. Ścieki, które były odprowadzane, była to wielokrotnie dopuszczalnej wartości

Tomasz Stateczny,

wędkarz ze Szczekarkowa

Pływałem łódką żeby zobaczyć ile ryb padło. Nie można było tego stwierdzić, ponieważ była tak brudna woda, że nie było widać

- Wystąpiliśmy również z wnioskiem do Wód Polskich o cofnięcie pozwolenia wodno-prawnego dla zakładu – mówi Grzegorz Uliński.

Sprawą zajmować będzie się opolska prokuratura. Dotarli do niej już trzy zawiadomienia dotyczące zanieczyszczonej rzeki Wrzelowianki. Również od mieszkańców.

Gdy rozmawialiśmy w ubiegłym tygodniu z zastępcą prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim, postępowanie nie zostało jeszcze wszczęte.

- Nie mieliśmy oficjalnego potwierdzenia, że rzeczywiście do zatrucia rzeki doszło. Wojewódz-

ki inspektor ochrony środowiska przysłał nam już takie potwierdzenie, łącznie ze swoim zawiadomieniem. I dosłownie na dniach zostanie wszczęte postępowanie – zapowiedział prokurator Marcin Pytko.

Postępowanie będzie prowadzone w kierunku art. 181 Kodeksu karnego.

- Czyli spowodowanie zanieczyszczenia w świecie roślinnym i zwierzęcym. Takie przestępstwo zagrożone jest karą pozbawienia wolności do lat pięciu – dodaje zastępca prokuratora rejonowego w Opolu Lubelskim.

Agnieszka Ciekot



asp. Bożena Lasota,

KPP w Opolu Lubelskim

28-latek zadawał 36-latkowi uderzenia drewnianym kijem typu bejsbol, groził pozbawieniem życia i zadał trzy ciosy nożem

na Lasota z Komendy Powiatowej Policji w Opolu Lubelskim.

Obrażenia, jakich doznał poszkodowany mężczyzna, nie zagrażają jego życiu. Napastnik w chwili zatrzymania był nietrzeźwy. Gdy wytrzeźwiał został doprowadzony do prokuratury, a następnie do sądu.

- Usłyszał zarzut usiłowania zabójstwa – dodaje.

31 października sąd zastosował wobec 28-latka tymczasowy areszt. Mieszkaniec gminy Poniatowa spędzi trzy najbliższe miesiące w Zakładzie Karnym w Opolu Lubelskim.

ACH

Puławski wkład w 100. rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości

Firmy z Puław wykonały Maszt Niepodległości

Ma 35 metrów wysokości, a na szczycie biała - czerwoną flagę. Do jego wykonania puławski REMZAP i PROZAP zużył 22 tony stali. Stał na rondzie Romana Dmowskiego w Lublinie, aby uczcić i przypominać mieszkańcom całej Lubelszczyzny o bohaterach, którzy poświęcili życie walce o wolną Polskę.

Jedyny w swoim rodzaju

Przygotowanie konstrukcji to wspólna inicjatywa trzech największych firm działających na Lubelszczyźnie - Grupy Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” S.A., PGE Dystrybucja oraz Lubelski Węgiel BOGDANKA S.A.

- Jest to jedno w naszym kraju tego typu przedsięwzięcie, którego celem jest uczczenie setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Idea ta, jak również wielkie przywiązanie do narodowych wartości połączyły trzech czempionów lubelskiej gospodarki. Wielkie zaangażowanie wykazały też wchodzące w skład Grupy Kapitałowej Grupa Azoty Zakłady Azotowe „Puławy” spółki Remzap i Prozap, które wzięły na swoje barki zaprojektowanie i wykonanie Masztu Niepodległości - zaznacza Michał Mulawa, rzecznik prasowy puławskich Azotów.



Konstrukcja wykonana przez pracowników Remzapu będzie mieć 35 metrów wysokości

Z Puław do Lublina

Masz przygotowywany był w Puławach. Tu całą konstrukcję aż z 22 ton stali spawali pracownicy puławskiego Remzapu i Prozapu. Będzie składał się z kilku elementów: dwóch głównych części korpusu - każda o długości 13 m oraz średnicy od 60 do 70 cm i od 70 do 90 cm oraz trzech łuków podtrzymujących maszt, każdy o średnicy 80 cm. Na jego szczycie zostanie umieszczona biała czerwona flaga o wymiarach 8,66 na 5,6 metrów i powierzchni około 50 m kw. Konstrukcja będzie przyciągała wzrok szczególnie w nocy, bo będzie podświetlona.



Michał Mulawa,
rzecznik prasowy Grupy Azoty Puławy
Remzap i Prozap wzięły na swoje barki zaprojektowanie i wykonanie Masztu Niepodległości

W ubiegłym tygodniu w Puławach odbył się próbny montaż masztu. Następnie w dwóch nocnych transportach przewieziono poszczególne elementy do Lublina. Zadanie wcale nie było łatwe, m.in. ze względu na ich rozmiar, dlatego konieczne było zamknięcie jednego pasa ru-

chu w ciągu drogi krajowej nr 17 na odcinku od wjazdu do Lublina do ronda Romana Dmowskiego.

Maszt Niepodległości zostanie poświęcony 11 listopada.

Marta Pietroni

Kierowcy lekceważą przepisy na moście, policja nie będzie pobłażliwa

Do łamania przepisów na remontowanym moście w Puławach dochodzi nagminnie. Kierowcy nie respektują sygnalizacji regulującej wahadłowy ruch jednym pasem. - Kontrolujemy to miejsce - ostrzega policja.

Nie odróżniają czerwonego od zielonego

Od wakacji trwa remont starego mostu im. Ignacego Mościckiego między Puławami i Górą Puławską. Z powodu robót ruch kierowany jest wahadłowo jednym pasem, a przejazd reguluje zsynchronizowana po obu stronach sygnalizacja świetlna. Kierowcy muszą czekać na swoją kolej - w godzinach szczytu w korku stoją przez kilka zmian świateł. Wystawiona na próbę cierpliwość często zawodzi. Kierowcy nie stosują się do sygnalizacji i zamiast zatrzymać się po zmianie światła na czerwone,



Kierowcy czekają na swoją kolej przejazdu przez most przed światłami. Ci, którzy przejadą na czerwonym świetle mogą zapłacić wysoki mandat.

przejeżdżają przez most. Na czerwonym przejeżdża nie jeden, ale kilka samochodów na zmianę, co oznacza ciche przyzwolenie na łamanie zasad ruchu. Czy kierowcy nie odróżniają czerwonego i zielonego są bezkarni? Niekoniecznie. Stanem przestrzegania przepisów na remontowanym moście zainteresowała się puławska drogówka.

Most pod kontrolą

Obserwacja policji potwierdza, że kierowcy łamią zasady.

- W ciągu jednego dnia stwierdziliśmy blisko 20 przypadków wykroczeń polegających na przejeździe przez most na czerwonym świetle. Kierowcy nie są cierpliwi na tym moście, dlatego mamy to miejsce na uwadze

i kierujemy tam patrole. Za takie przewinienie przewidujemy środki przewidziane prawem, łącznie z mandatami od 300 do 500 zł i sześcioma punktami karnymi. Oczywiście każdą sytuację ocenia policjant na miejscu i może również zastosować pouczenie - stwierdza nadkom. Waldemar Łazuga z KPP Puławy. Jak przyznaje, łamanie zasad ruchu drogowego w tak newralgicznym miejscu jak most, nie może być akceptowane.

- Niektórym nie chce się czekać, ale jest to nie w porządku wobec innych uczestników ruchu. Takie zachowanie może być niebezpieczne. Samochody jadące jednym pasem z przeciwnych kierunków mogą spotkać się w środku mostu i zablokować ruch - przestrzega policjant.

Ruch wahadłowy na moście odbywa się od lata, gdy rozpoczęto remont. Na okres zimy przywrócony będzie normalny ruch, ale na wiosnę ograniczenia powrócą.

Kamil Wąsik



Znajdź pracę ze Wspólnotą

Powiatowy Urząd Pracy w Opolu Lubelskim

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Specjalista ds handlu zagranicznego	Stary Franciszków	od 2500 zł
Robotnik gospodarczy	Chodel	od 1050 zł
Pomoc fizjoterapeuty	Romanówka	od 2100 zł
Operator urządzeń pakujących	Chodel	od 2100 zł
Pozostali pracownicy wykonujący dorywcze prace proste	Godów	od 14,7 zł
Elektromechanik	Poniatowa / Polifolia Sp. z o.o	od 2700 zł
Pracownik drukowania	Poniatowa / Polifolia Sp. z o.o	od 2300 zł
Pakowacz	Poniatowa / Polifolia Sp. z o.o	od 2100 zł

Powiatowy Urząd Pracy w Puławach

Stanowisko	Miejsce pracy/ Pracodawca	Płaca (brutto)
Pracownik ochrony	Drzewce / GRUPA SOLID SECURITY SP. Z O.O.	od 2100 zł
Majster brygadzysta	Lublin / Piotr Włodarczyk Usługi Ogólnobudowlane	od 2100 zł
Operator koparki	Puławy / PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO USŁUGOWE	od 2500 zł
Piekarz	Gołęb / ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY	od 2500 - 3000 zł
Cukiernik	Gołęb / ZAKŁAD PRODUKCYJNO-HANDLOWY	od 2500 - 3000 zł
Kierowca / Magazynier	Puławy / DrewMax W. M. Bieńkowski Sp. Jawna	od 3500 zł
Sprzedawca	Puławy / PPHU BARBARA SZATKOWSKA	od 2100 zł
Kierowca KAT. C+E	Puławy / TRANSPORT KRAJOWY I MIĘDZYNARODOWY	od 3000 zł
Pracownik fizyczny budowlany	Puławy / PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANO USŁUGOWE	od 2100 zł
Pracownik sprzątający	Puławy	od 2100 zł
Kierowca KAT. C+E	Puławy / MASTRANS Marcin Stepień	od 2100 zł
Ekspedytor sprzedaży wysyłkowej	Puławy	od 2100 zł
Kierowca samochodu ciężarowego	Puławy / WIR-BUD SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	od 2100 zł
Kierowca operator pompy do betonu	Puławy / WIR-BUD SPÓŁKA Z OGRANICZONĄ ODPOWIEDZIALNOŚCIĄ	od 2100 zł
Nauczyciel wspomagający	Naleczów / Liceum Plastyczne im. Józefa Chełmońskiego w Naleczowie	od 2275 zł
Obsługa klienta	Puławy / MARGO Wyposażenie Magazynowe Sp. z o.o.	od 2100 zł
Magazynier	Puławy / MARGO Wyposażenie Magazynowe Sp. z o.o.	od 2100 zł
Kucharz	Kazimierz Dolny / Andrzej Kozłowski-galeria-restauracja-szkola	od 2100 zł
Sprzedawca	Wąwolnica	od 2100 zł
Magazynier	Puławy	od 2500 zł
Robotnik gospodarczy	Zastawie	od 2100 zł
Pracownik produkcji osłon okien	Puławy	od 2100 zł

R E K L A M A

"MEMENTO MORI"
Zakład pogrzebowy
Grażyna Woźniak
Puławy ul. Piaskowa
(przy cmentarzu parafialnym)
692 359 032
(tel. całodobowy)
www.mementomori.pulawy.pl



NEKROLOGI

PUŁAWY

Mieczysław Złotucha, Wilków,
79 lat, zm. 22.10.
Michalina Bachan, Gołęb,
89 lat, zm. 22.10.
Marian Komorek, Puławy,
63 lata, zm. 24.10.
Tadeusz Pęksyk, Zagłoba,
66 lat, zm. 24.10.
Bolesław Koniczyński, Puławy,
59 lat, zm. 25.10.
Zakład Pogrzebowy „ACHERON I”
Mirosław Kuflewski
ul. Bema 8, 24-100 Puławy
tel. 81 887 99 18, 606 119 721

PONIATOWA

Ryszard Chyla, Kraczevice
Rządowe, 60 lat, zm. 19.10.
Elżbieta Marek, Poniatowa,
52 lat, zm. 19.10.
Ks. Henryk Cieślak, Dobre,
64 lata, zm. 24.10.
Dariusz Czaplą, Ratoszyn,
51 lat, zm. 27.10.
Lasota Patryk, Wymysłów,
22 lata, zm. 27.10.
Stanisława Zarzeka, Oblizniak,
77 lat, zm. 30.10.

Przedsiębiorstwo Gospodarki
Komunalnej w Poniatowej – Usługi
Pogrzebowe, ul. Młodzieżowa 4, tel.
502 625 687

OPOLE LUBELSKIE

Sławomir Burzyński, Rogów,
43 lata, zm. 20.10.
Weronika Zając, Opole
Lubelskie, 20 lat, zm. 21.10.
Krystyna Bigos, Opole
Lubelskie, 84 lata, zm. 22.10.
Ewelina Bielak, Opole
Lubelskie, 27 lat, zm. 25.10
Wanda Bulzak, Mariampol,
87 l, zm. 27.10.
Antoni Staszek, Ożarów,
73 l, zm. 28.10.
Barbara Radziejewska,
Poniatowa, 77 l, zm. 29.10.
Szczepan Ciupak,
Janiszkowice, 80 l, zm. 29.10.
Jan Józef Drag, Urzędków,
82 l, zm. 29.10.
Mirosław Piotrowski, Prawno,
61 l, zm. 31.10.
Zdzisław Turski, Kosiorów,
76 l, zm. 1.11.
Zakład pogrzebowy Onyx
Opole Lubelskie, ul. Długa 102,
tel. 81 827 21 20, 502 210 880

Administracja osiedla dokumentuje zniszczenia, zamalowuje je, ale niedługo pojawiają się kolejne malunki

Graficy niszczą elewację naszego bloku

Mieszkańcy bloku przy ul. Gościńczyk mają dość oszpeconych ścian i proszą o zamontowanie kamer monitoringu, aby złapać winowców. - Na tę chwilę takiej możliwości nie ma - odpowiada straż miejska.

Zazwyczaj przychodzą nocą, wyciągają puszkę ze sprayem i tworzą. Tylko nie wszystkim ich rysunki się podobają. Graficy, bo o nich mowa uprzykrzają życie mieszkańcom bloku przy ul. Gościńczyk. - Blok był od strony sklepów odnowiony około 2 miesiące temu, a teraz tak wygląda - opowiada pan Wojciech i na dowód pokazuje zdjęcia.

Na parterze bloku, w którym mieszka puławianin od strony ulicy znajdują się sklepy i lokale usługowe. Ale ściany obok ich witryn regularnie ktoś upiększa malując po nich sprayem. Kiedy tylko spółdzielnia zamaluje wątpliwej wartości artystycznej „dzieła”, pojawiają się następne i tak w koło. Tym razem oberwało się ścianie zlokalizowanej na rogu bloku przy garmażerze. Rysunki pojawiły się również w pobliżu jednego z osiedlowych sklepów spożywczych. Ale nie tylko tu jest problem. Wandale stale niszą także elewację pobliskiego śmietnika między ul. Gościńczyk a Grota-Roweckiego.



Jeszcze kilka dni temu ściana była czysta. Teraz elewację szpeci wątpliwej wartości artystycznej malowidło

Mieszkańcy podkreślają, że pieniądze, które co miesiąc płacą w czynszu na tzw. fundusz remontowy, spółdzielnia powinna wykorzystywać na poważne remonty, a tak musi wydawać je, aby zamalować graffiti, które szpeci elewację. Na bieżąco zgłaszają akty wandalizmu do straży miejskiej i na policję. Jednak do tej pory nie udało się złapać sprawców zniszczeń.

Mieszkańcy boją się, że graficy ze ścian budynków mogą przenieść swoją twórczość np. na zaparkowane w pobliżu samochody. Chcą, aby w tym miejscu założyc monitoring, którego obsługą miałyby zająć się straż miejska, a która także w razie potrzeby mogłaby od razu interweniować. - Jestem gotów nawet złożyć się na taką kamerę - mówi pan Wojciech.

Administracja osiedla na wojnie z graficznymi

Słowa mieszkańców bloku ul. Gościńczyk potwierdza administracja osiedla Norwida, Niwa i Gościńczyk.

- Takie akty wandalizmu występują nagminnie. Robimy zdjęcia i zgłaszamy na policję - mówi Waldemar Miazga, kierownik osiedla i dodaje:

- Występujemy do ubezpieczyciela z wnioskiem o odszkodowanie za poniesione straty, dokonujemy malowania elewacji i przedstawiamy ubezpieczycielowi rachunek do rozliczenia.

Wątpliwej wartości artystycznej malunki trzeba usuwać kilka razy w roku. Ostatnią akcją zamalowywania graffiti na osiedlu Norwida, Niwa i Gościńczyk przeprowadzono tej jesieni.

- Zakład remontowo budowlany malował klatki schodowe i przy okazji, korzystając z dobrej pogody na trzech osiedlach w większości zostało usunięte graffiti z elewacji na budynkach, śmietnikach, lokalach użytkowych. Minęło dwa tygodnie i pojawiają się następne. Ręce opadają - zaznacza kierownik Miazga.

Jak informuje administracja osiedla koszty zamalowywania graffiti są niemałe.

- Farby elewacyjne są dość drogie, do tego trzeba doliczyć robociznę, co daje duże kwoty.

Dobrym narzędziem do walki z graficznymi i innymi wanda-

lami są kamery monitoringu. Puławska spółdzielnia na osiedlu Norwida, Niwa i Gościńczyk postawiła kilka urządzeń.

- Było porozumienie i sieć spółdzielnia miała być wpięta do sieci miejskiej, która jest nadzorowana i obsługiwana przez służby miejskie - mówi Waldemar Miazga.

Niestety do tej pory urządzenia rozsiadane po terenie osiedli nie zostały przejęte przez urząd miasta, co pozwoliłoby na kontrolowanie tego, co dzieje się na danym osiedlu, a w razie potrzeby podjęcie interwencji.

- Monitoring do końca nie spełnia swojej funkcji, bo co z tego, że za dwa tygodnie będzie to sprawdzane, jeśli nie ma reakcji w chwili, kiedy następuje zdarzenie - podkreśla kierownik Miazga.

Wielki brat patrzy, ale nie tam

Straż Miejska przyznaje, że w tamtym rejonie nie ma kamer monitoringu. Najbliższe urządzenie znajduje się przy ul. Wojska Polskiego 11. Służby potwierdzają, że zgłaszali się do nich mieszkańcy z prośbą o zainstalowanie kamer przy ul. Gościńczyk.

- Na chwilę takiej możliwości nie ma z tego względu, że monitoring ma swoje określone ograniczenia. Przyłączanie kolejnych kamer bez dalszej koncepcji rozbudowy systemu mija się z celem - tłumaczy Sławomir Leszczyński, zastępca komendanta

straży Miejskiej w Puławach i dodaje:

- Aby monitoring był wykorzystany w 100 %, nie wystarczy rozklokować kamery na terenie całego miasta. Trzeba mieć do tego odpowiednią obsługę, zabezpieczenie na miejscu. To wiąże się również z dużymi kosztami.

Podobnie rzecz ma się z połączeniem miejskiego monitoringu z tym osiedlowym, należącym do spółdzielni mieszkaniowej.

- Przejęcie monitoringu od spółdzielni wiąże się z kosztami jego obsługi, napraw i konserwacji systemu. To rzeczy kosztotwórcze

Zastępca komendanta zaznacza, że działający od kilku lat w Puławach miejski monitoring również na bieżąco trzeba serwisować i unowocześniać.

- To są kamery kilku i kilkunastoletnie, które działają w temperaturach zewnętrznych i niestety zdarzają się sytuacje, że się psują, zacinają, zawieszają. To znów wiąże się z bardzo dużymi kosztami - wyjaśnia Sławomir Leszczyński.

Nasz rozmówca podkreśla, że liczy na współpracę z mieszkańcami. Radzi, aby w momencie, kiedy widzą, gdy ktoś niszczy elewację malując sprayem czy inne sytuacje, a boi się sam zainterweniować, natychmiast zwołać straż miejską, a ta na pewno nie odmówi pomocy.

Marta Pietroni

Belgowie nagrodzili kazimierską pisarkę

Maja Wolny, pisarka mieszkająca w Kazimierzu Dolnym, otrzymała prestiżową belgijską nagrodę literacką **Herkulesa Poirot**. To pierwszy raz, gdy nagrodę przyznano polskiemu pisarzowi.

Hercule Poirotprzysięga to prestiżowa nagroda literacka, przyznawana co roku autorom najlepszych powieści kryminalnych. Jej nazwa nawiązuje do postaci „małego Belga” - detektywa Poirota z powieści i opowiadań Agaty Christie. Belgijska nagroda zwykła trafiać do autorów wywodzących się z niderlandzkiego kręgu kulturowego, jednak w tym roku w kategorii „debiut kryminalny” jury konkursu wybrało polską pisarkę i jej książkę „Księgobójca”. Powieść w Belgii i Holandii ukazała się wiosną. Opowiada historię Polaka prowadzącego księgarnię w Amsterdamie, który podejmuje



Maja Wolny odebrała nagrodę **Herkulesa Poirot** za najlepszy debiut kryminalny. Jej thriller „Księgobójca” w niderlandzkim przekładzie ukazał się w Belgii i Holandii wiosną

prywatne śledztwo w sprawie śmierci znanego restauratora mebli. Kryminalny wątek jest tu pretekstem do opowieści o staro-

ści i rozrachunku z osobistymi wyborami u schyłku życia. Jury doceniło bogactwo stylu pisarki i oryginalne tło społeczne przedstawione w książce.

- Myślę, że moja nagroda przyczyni się do większego zainteresowania polską literaturą. I tą popularną i kryminalną. Detektyw Herkules Poirot spojrzal w kierunku Polski i pomachał życzliwie - mówi pisarka dla PAP.

Maja Wolny urodziła się w Kielcach. Jest doktorem nauk humanistycznych. Przez wiele lat mieszkała w Belgii, gdzie prowadziła Centrum Wschodnioeuropejskie Post Viadrina i pełniła funkcję dyrektora muzeum Navigo. Kilka lat temu na stałe zamieszkała w Kazimierzu Dolnym, gdzie rozwija literacką działalność. Jej najnowsza powieść „Powrót z Północy” ukazała się 31 października. Zbierając materiał do powieści pisarka dwukrotnie wyprawiła się samotnie na Syberię.

Kamil Wąsik

System informacji na parkingach nie w tym roku

Na razie nie zobaczymy na miejskich parkingach tablic z informacją o wolnych miejscach. Choć ZDM dwukrotnie ogłaszał przetarg, na razie nie wyłoniono wykonawcy. W tym roku już nie będzie przetargu.

Po dwóch przetargach zakończonych unieważnieniem, wiadomo że systemu informacji o wolnych miejscach na parkingach nie uda się zrealizować w tym roku.

- Dwa razy ogłaszaliśmy przetarg, jednak niestety nie udało się wyłonić wykonawcy. W pierwszym przetargu cena zaproponowana przez jedynego oferenta była dwukrotnie wyższa niż kwota, którą zabezpieczyliśmy na realizację tej inwestycji. (oferta - 390 tys. zł, zabezpieczona kwota - 180

tys. zł. przyp. red.) W drugim przetargu nie wpłynęła żadna oferta, dlatego realizacja tego zadania w roku bieżącym nie jest już możliwa - tłumaczy Wiesław Stolarski, dyrektor Zarządu Dróg Miejskich w Puławach.

W ramach systemu informacji parkingowej w dwóch punktach miasta - przy hali targowej i Skwerze Niepodległości - miały zostać zamontowane na każdym miejscu parkingowym czujniki rejestrujące czy dane miejsce jest wolne czy zajęte. Każdy czujnik przesyłałby informację do systemu, a ten wyświetlałby na tablicach LED informację ile wolnych miejsc można jeszcze znaleźć na parkingu - czy w ogóle warto wjeżdżać.

Realizacja zadania będzie mogła odbyć się w przyszłym roku, o ile zostanie to uwzględnione w kolejnym budżecie miasta.

Kamil Wąsik

Grobel i Pisula wysadzeni z siodła

Detronizacja w Puławach

Paweł Maj w drugiej turze wyborów pokonał wieloletniego prezydenta Puław, Janusza Grobla, przewagą ponad dwóch tysięcy głosów. - Na przekór wszystkiemu wygraliśmy. Jesteście wspaniali - dziękuje mieszkańcom nowy prezydent.

Mija epoka Grobla, nastał Maj

Zgodnie z hasłami na plakatach, Maj miał być w październiku. Później w listopadzie. Po drugiej turze okazało się, że będzie przez najbliższe pięć lat. W niedzielnym ponownym głosowaniu to właśnie Paweł Maj uzyskał więcej głosów. W sumie jego kandydaturę poparło 10 509 mieszkańców. Na obecnie urzędującego Janusza Grobla postawiło 8 271 mieszkańców. W przeliczeniu procentowym Maj uzyskał blisko 56% poparcia.

Nieosiągalne stało się możliwe

Pierwsze doniesienia o wygranej Pawła Maja pojawiły się w sieci w niedzielę około 23.00, gdy całkiem szybko spływały informacje z poszczególnych obwodów,



Paweł Maj uzyskał 10 509 głosów i to on wygrał wybory na Prezydenta Miasta Puław.

- Prawda i pasja zwyciężyły. Brakuje mi słów, aby Wam podziękować za to, że mi zaufaliście i głosowaliście na mnie - dziękuje wyborcom

gdzie komisje kończyły liczenie głosów. Nieoficjalne wyniki nie różniły się od tych oficjalnych, podanych później. Doniesienia śledził Paweł Maj, który na swojej stronie podziękował wszystkim za wsparcie.

- Nieosiągalne stało się możliwe. Prawda i pasja zwyciężyły. Brakuje mi słów, aby Wam podziękować za to, że mi zaufaliście i głosowaliście na mnie. Za pomoc, odwagę i życzliwość. Na przekór wszystkiemu. Wygraliśmy. Jesteście wspaniali. Dziękuję Panu Januszowi Groblowi za merytoryczne debaty. Liczę na Was. Je-

stem dla Was - zadeklarował nowy prezydent Puław.

Dobrze życzymy naszemu miastu.

W poniedziałek „Wspólnota” próbowała uzyskać komentarz Janusza Grobla, jednak odesłano nas do krótkiego wpisu na stronie prezydenckiego komitetu wyborczego.

- Gratulujemy zwycięzcy - Panu Pawłowi Majowi i życzymy powodzenia, bo dobrze życzymy naszemu miastu. Na podsumowania przyjdzie jeszcze czas, ale już dziś dziękujemy za ponad 8 tysięcy głosów oddanych na Janusza Grobla - komentuje KWW Janusza Grobla Samorządowcy.

Zawsze silny prezydent tym razem pokonany

Wynik puławskich wyborów w medialnych doniesieniach nazywany jest sensacją. Króluje nagłówki o tym, że radny pokonał prezydenta sprawującego swoją funkcję przez sześć kadencji tj. 24 lata. Początkowo to Janusz Grobel był faworytem tych wyborów. Choć Paweł Maj cieszył się dużym poparciem młodszego elektoratu i popularnością w internecie, trudno było uwierzyć, że przełoży się to na sukces wyborczy. Po pierwszej turze głosowania ostateczna wygrana obecnego prezydenta już nie była taka pewna. 21 października Janusz Grobel uzyskał o 1300 głosów więcej niż Maj, jednak do zagospodarowania w drugiej turze było aż 5 tys. głosów, które łącznie uzyskali pozostali kandydaci - Bożena Krygier z PiS (3 709 głosów) i Mariusz Cytryński z Koalicji Samorządowej (PO, .N, SLD, KOD) (2 157 głosów). To głosy wyborców wielkich partii mogły przyczynić się do wygranej Maja. Obecnemu prezydentowi nie pomogły nawet dobre, rzeczowe wystąpienia w debatach i bogaty program.

Przypomnijmy - w poprzednich wyborach prezydenckich w 2014 roku Janusz Grobel wygrał już w I turze uzyskując 67,02 % poparcia i deklasując rywali - Michała Godlińskiego i Waldemara Kowalczyka.

Kamil Wąsik

Zastępca nowym burmistrzem

Kazimierz Dolny: Nie mniej niż puławskie, emocjonujące było wyborcze starcie w Kazimierzu Dolnym. W drugiej turze o stanowisko burmistrza ubiegali się obecnie urzędujący Andrzej Pisula i jego zastępca Artur Pomianowski. To Pomianowski zgodnie z wolą wyborców zostanie nowym burmistrzem - wygrał o 200 głosów.



Artur Pomianowski
Cieszę się z osiągniętego wyniku

Artur Pomianowski uzyskał 1433 głosy (53,75%), a Andrzej Pisula 1233 (46,25%). Pisula wygrał w dwóch okręgach, obejmujących Kazimierz Dolny, Bochnię i Wierzbicę, jednak w całej gminie to Pomianowski okazał się zwycięzcą. Głosowanie w drugiej turze odbyło się w napiętej atmosferze - ostatnie dni przed rozstrzygnięciem upłynęły rywalizacją na wzajemnych oskarżeniach i krytyce.

Ustępujący burmistrz jeszcze w niedzielę wieczorem podziękował

mieszkańcom na stronie internetowej. „Wspólnocie” odmówił telefonicznego komentarza. Zwycięzca wyborów dziękuje swojemu KWW Dobra Alternatywa i wyborcom.

- Cieszę się z osiągniętego wyniku. Pracowaliśmy na to całym sztabem przyjaciół i radnych, którzy włożyli w to dużo serca. Bardzo im dziękuję i dziękuję wyborcom. Mieszkańcy oczekiwali zmian, co widać było już po pierwszej turze wyborów - mówi nam Artur Pomianowski.

Kamil Wąsik

Łuczywek pokonał Łowczaka

Markuszów: Leszek Łuczywek pokonał Sławomira Łowczaka 327 głosami. To on zajmie miejsce po urzędującym w Markuszowie przez wiele lat Andrzeju Rozwałce.



Leszek Łuczywek

Wynik drugiej tury wyborów, to wielki kredyt zaufania udzielony mi przez mieszkańców gminy Markuszów, za który pragnę gorąco podziękować. Wysoka frekwencja pokazała, że sprawy gminy są mieszkańcom bliskie. Szanuję wynik uzyskany przez moich konkurentów, szczególnie obecnego w drugiej turze Sławomira Łowczaka. Każdy z nich miał swój pomysł na funkcjonowanie gminy. Czas kampanii dobiegł końca, teraz pora rozpocząć wspólną pracę, aby tak, jak w nazwie naszego komitetu wyborczego - Markuszów stał się przyjazną i aktywną gminą. Mam nadzieję na dobrą współpracę z radnymi. Oczekiwania są duże. Zrobimy wszystko, aby sprostać nowym wyzwaniom.

Przewagą 327 głosów i 64,3% poparciem wybory ostatecznie wygrał Leszek Łuczywek i to on zasiądzie w fotelu wójta na kolejne pięć lat. Potem, zgodnie z nową ordynacją wyborczą, raz będzie mógł ubiegać się o reelekcję.

Marta Pietroni

1891 głosów dało Pardyce zwycięstwo

Nałęczów: 3 głosy zdecydowały o wyniku wyborów na burmistrza Nałęczowa. Miejsce Andrzeja Ćwieka w ratuszu zajmie teraz Wiesław Pardyka.



Wiesław Pardyka wygrał z Wiesławem Jarosińskim 3 głosami

stawili natomiast mieszkańcy Sadurek i Czesławic Bronic. W samych Sadurkach Wiesław Pardyka zdobył 361 głosów, a jego przeciwnik zaledwie 81. W obwodzie tym była też najwyższa frekwencja wyborcza, która wyniosła 61,69 %. W całej gminie do urn udało się natomiast 49,52% uprawnionych do głosowania. Zdyscyplinowaniem wyborczym wykazali się mieszkańcy Na-

Ile głosów kandydaci zdobyli w poszczególnych obwodach?		
	Wiesław Pardyka	Wiesław Jarosiński
Ob. nr 1 Nałęczów	405	436
Ob. nr 2 Nałęczów	265	235
Ob. nr 3 Nałęczów	125	252
Ob. nr 4 Nałęczów	174	329
Ob. nr 5 Drzewce	94	141
Ob. nr 6 Drzewce	82	131
Ob. nr 7 Sadurki	361	81
Ob. nr 8 Czesławice	185	78
Ob. nr 9 Piotrowice	122	145
Ob. nr 10 Bronice	78	60

łęczowa. W obwodzie nr 4 frekwencja wyniosła prawie 58 %. Najgorzej na tym tle wypadli mieszkańcy głosujący w obwodzie nr 5 w Drzewcach. Tam swoje głosy oddało niewiele ponad 40 % wyborców.

Nowy burmistrz Wiesław Pardyka rozpocznie pełnienie

swoich obowiązków po złożeniu ślubowania. Odbędzie się ono na sesji Rady Miejskiej w Nałęczowie, która powinna zostać zwołana ciągu siedmiu dni od ogłoszenia przez PKW zbiorczych wyników na obszarze całego kraju.

Monika Głos-Oszatowska

Ile głosów kandydaci zdobyli w poszczególnych obwodach?		
	Leszek Łuczywek	Sławomir Łowczak
Obw. 1 SP w Markuszowie	394	191
Obw. 2 GDK w Markuszowie	199	193
Obw. 3 Dom Ludowy w Bobowskich	73	65
Obw. 4 Dom Ludowy w Łanach	157	107

PIŁKA NOŻNA Od 1:0 do 3:1 we Włodawie. W sobotę przyjedzie Hetman Zamość

Ala dostała prezent od taty

Powiślak triumfował w meczu z Włodawianką, chociaż nasi długo przegrywali.

Dwa razy Koprucha

Gospodarze mieli większe powodzenie do zadowolenia po pierwszej połowie. W 25. minucie Jakub Bylina zaskoczył defensywę Powiślaka i Oskara Kasperka, dając prowadzenie miejscowym. Po strzale z rzutu wolnego nasz golkeeper zdołał odbić piłkę, jednak z dobitką już sobie nie poradził. Zespół z Końskowoli z uporem walczył o dobry wynik i to się opłaciło. Zdecydowało pięć minut. Najpierw z dośrodkowania Łukasza Mietlickiego użytek zrobił Damian Koprucha, który trafił głową. Po chwili najlepiej w polu karnym znalazł się Paweł Bielak. Po jego uderzeniu futbolówka odbiła się jeszcze od jednego z przeciwników i wpadła do siatki. W doliczonym czasie gry Koprucha ustalił wynik, kończąc sytuację sam na sam po dograniu od Macieja Pięty.



Maciej Pięta i spółka poradzili sobie z Włodawianką we Włodawie

Spokój trenera

- Byłem dziwnie spokojny podczas tego meczu. Było dużo niedokładności w naszych poczynaniach, ale mnie to nie zraziło. Wierzyliśmy w dobry wynik. Mówiłem to nawet chłopcom przed meczem i w trakcie. Zagraлиśmy dobre spotkanie i zasłużenie zwyciężyliśmy. Była lekka nerwówka, ale wytrzymaliśmy napięcie. To ważne, bo jak wszyscy wiedzą,

we Włodawie jest specyficzny i nieprzyjemny teren - mówi Łukasz Giza, opiekun Powiślaka.

Nie będę się obrażał

Dwa mecze i pięć goli to dorobek Damiana Kopruchy. 24-latek pozyskany z Hetmana Żółkiewka na dobre przypomniał sobie jak strzela się bramki. Niegdyś czarował w barwach swojego klubu, kiedy to Hetman wygrał IV ligę

i awansował o poziom wyżej. Wtedy do ostatniej kolejki ekipa z Żółkiewki biła się o promocję właśnie z Powiślakiem. - Niech strzela jak najczęściej i jak najczęściej. Nie będę się o to obrażał - dodaje.

Z przyszłym trzecioligowcem

W sobotę do Końskowoli przyjedzie Hetman Zamość. Lider rozgrywek oraz główny kandydat do awansu nie będzie miał łatwo. - W poprzednim sezonie dwa razy z nimi zremisowaliśmy, więc dlaczego mielibyśmy tego nie zrobić teraz. Tanio skóry nie sprzedamy. Lublinianka potrafiła z nimi wygrać, więc dlaczego mamy tego nie zrobić - mówi „Gizmen”, który zawsze z sentymentem podchodzi do bojów z Hetmanem.

Prezent dla Ali

- Kiedyś grałem w Hetmanie w wyższej lidze. W okresie gry w Zamościu poznałem swoją dziewczynę, a obecną żonę. Moja przyszła teściowa dostała pracę w Zamościu i przeprowadzili się z Dębina. Los

tak chciał i tam się poznaliśmy. Jesteśmy po ślubie jedenaście lat. Mamy dwie wspaniałe córki. Oliwia ma dziesięć lat, a Ala w sobotę skończyła roczek, więc dostała piłkarski prezent od taty - kończy.

Włodawianka Włodawa - Powiślak Końskowola 1:3 (1:0)

Bramki: Bylina 25' - Koprucha 68', 90+3', Bielak 73'.

Włodawianka: Polak - Misiak, Więcaszek, Błaszczuk, Czarnota, Magdysz, Nielipiuk, Walaszek (80' Kędzierski), Bylina (70' Kowalewski), Naumiuk, R. Musz (65' Sheluk).

Powiślak: Kasperek - Kazubski, Grzegorzczak, Antoniak, Dudkowski, Bogusz, Miazga, Pięta (90' Jakóbczyk), Mietlicki (75' Kłyk), Koprucha, Bielak.

Żółte kartki: Magdysz, R. Musz, Więcaszek, Bylina, Czarnota, Błaszczuk, Sheluk - Dudkowski, Pięta.

Sędziował: Słoboda (Zamość).

M.P.

„Kama” stawia kebaba „Chińczykowi”

Młodzież z Wisły II przegrała z beniaminkiem ze Stężycy. Było to szczególne starcie dla dwóch zawodników.

Kamil Piotrowski z naszej ekipy oraz Konrad Łętowski razem grali w Wiśle. Drugi z nich postanowił przenieść się do Mazowsza. Co ciekawe, są sąsiadami, a ich domy dzieli ściana. Założyli się, że przegrany postawi kebaba triumfatorowi. „Kama” będzie musiał zabrać „Chińczyka” do baru.



Sebastian Wrzesiński zdobył gola dla Wisły II, ale to było za mało, by wywieźć ze Stężycy jakieś punkty

13. minuta okazała się bardzo pechowa. Dośrodkowanie z pra-

wej strony zakończyło się stratą gola. Nieporozumienie Łukasza

Dębowskiego i Piotra Owczarzaka skutkowało golem samobójczym. Jeszcze przed przerwą gospodarze podwyższyli.

- Pierwsza połowa należała do rywali. Wykorzystali nasze błędy. Po przerwie chcieliśmy odrabiać straty. Mieliliśmy kontrolę przez całą połowę. Mazowsze nam nie zagroziło, zaś my nie umieliśmy poradzić sobie pod ich bramką. Strzeliliśmy jedną bramkę, ale na więcej miejscowi nam nie pozwolili. Możemy być zadowoleni, bo grając juniorskim składem walczyliśmy, a później byliśmy nawet lepsi od silnego przeciwnika - mówi Kamil Piotrowski, obrońca Wisły II.

Mazowsze Stężycza - Wisła II Puławy 2:1 (2:0)

Bramki: Dębowski 13' (s), Mar. Utnicki 35' - Wrzesiński 70'.

Wisła II: Owczarzak - Kusał, Piotrowski, Dębowski, Pacocha, Wrzesiński, Capała, Krzysztozek, Leszczyński (60' Osiak), Chudyba, Szymanek (66' Plewka).

Żółte kartki: Wrzesiński, Piotrowski.

M.P.

Nasi w gronie najlepszych

Ogólnopolskie Mistrzostwa Radomia w pływaniu, które odbyły się na pływalni Neptun, ilością uczestników windowały ponad oczekiwania organizatorów. Swoją udział zgłosiło 421 zawodników.

Nie lada trudnością było wyłowanie cennych nagród w bardzo mocnej rywalizacji z zawodnikami trenującymi wyczynowo. UKS Trójka Puławy wyróżniający się swoją aktywnością spośród trzech puławskich klubów pływackich, działający przy szkole podstawowej nr 11, wystawił piątkę zawodników.



Ekipa UKS-u Trójka Puławy podczas zawodów w Radomiu

Nie strasza im była obecność pięciu klubów z Warszawy, 64 zawodników gospodarzy z Wodnika Radom i 36 z Łodzi, a także 37 z KSM Startas z Litwy i wielu innych.

Na jedyne medaliste naszej ekipy wyłonił się 9-letni Aleks

Iwan startujący czterema stylami, zdobywając trzecie miejsce na podium, płynąc stylem motylkowym na dystansie 50 m, uzyskując czas 54,84 s.

W ramach turnieju wraz z rówieśnikami Adamem Gawelko rywalizowali organizując zakłady.

To zdecydowanie poprawiało atmosferę długich wyczerpujących zawodów i zagrzewało do walki. Adam był szybszy w stylu dowolnym na 50 m z czasem 44,22 s, startując w sumie trzema stylami na tym samym dystansie.

Triumfatorka wielu zawodów 12-letnia Zuzanna Gawelko tym razem sprawdzała swoje siły z pływaczami z rocznika starszego. We wszystkich czterech startach ustanawiała nowe rekordy życiowe, z czego najcenniejszy wynik to 1:10,00 s na 100 m stylem dowolnym. Magdalena Jarońska utrzymała stabilny poziom na sprinterskich dystansach 50 m i mocne pozycje w pierwszej dziesiątce musiały jej wystarczyć. 11-latką nie była jeszcze gotowa do pobicia rekordu na 200 m

dowolnym, ale za to osiągnęła nowy wynik na 100 m zmiennym 1:28,99 s.

Dla 9-letniej Zuzanny Przybylskiej to wciąż debiutanckie starty. Sumienne przygotowania wnoszą do jej dorobku kolejne doświadczenia. Poprzez integrację klubową łatwiej znosi wysiłek fizyczny i emocjonalny na tak dużych imprezach.

Nasi zawodnicy z grupy lidera swojego klubu mają na koncie sukcesy w wyścigach wielu miast Polski. Pływanie jako dyscyplina indywidualna posiada rdzennych reprezentantów Puław, z czego może być dumny resort sportu naszego miasta, a jednak jeszcze wciąż największym wsparciem są dla nich ich rodzice.

M.P./T.J.

IV LIGA

WYNIKI 14. KOLEJKI

Włodaw. - Powiślak 1:3

Bramki: Bylina 25' - Koprucha 68', 90+3', Bielak 73'.

Lewart - Orleń 5:1

Bramki: Budzyński 26', 90+1', Szkutnik 43', Fularski 70', Pokrywka 87' - Siemieniuk 23'.

Kłos - Victoria 3:3

Bramki: Fornal 3', Król 28', Bala 60' - Lecki 7', Furta 83', 88'.

Start - Ruch 5:0

Bramki: Wójtowicz 18', 35', Wojciechowski 68' (k), Florek 76', Drapsa 90+3'.

Hetman - Polesie 3:1

Bramki: Wójcik 39' (s), Oziemczuk 48', 90+4' - Duduś 56'.

Kryształ - Huczwa 2:2

Bramki: Jabłoński 9', Reszczyński 72' - Miedźwiedź 58', Baran 62'.

Lublin. - Łada 1:0

Bramka: Morenkov 77'.

Tomasovia - Górnik II 5:1

Bramki: Rataj 33', Raczkiewicz 55', Nastalek 78', Szuta 83', Smoła 87' - Kukułowicz 52'.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Hetman Zamość	14	39	51:10
2	Lublinianka Lubin	14	32	28:14
3	Lewart Lubartów	14	28	35:9
4	Powiślak Końskowola	14	28	29:13
5	Górnik II Łęczna	14	25	34:25
6	Kryształ Wierbikowice	14	25	21:19
7	Tomasovia Tom. Lub.	14	24	26:18
8	Victoria Żmudź	14	21	29:22
9	Włodawianka Włodawa	14	17	18:32
10	Orleń Łuków	14	16	19:24
11	Start Krasnostaw	14	14	13:22
12	Kłos Chełm	14	14	23:30
13	Huczwa Tysowce	14	10	18:35
14	Łada Biłgoraj	14	10	14:30
15	Polesie Kock	14	9	15:34
16	Ruch Ryki	14	3	11:47

NASTĘPNA KOLEJKA (10/11 listopada):

Powiślak - Hetman (sob., godz. 13), Polesie - Kryształ, Górnik II - Kłos, Victoria - Lewart, Łada - Tomasovia, Huczwa - Lublinianka, Polesie - Kryształ, Ruch - Włodawianka, Orleń - Start.

KLASA O

WYNIKI 14. KOLEJKI

Mazowsze - Wisła II 2:1

Avia II - Tur 8:0

Unia - Stal 2:2

Stróża - POM Iskra 1:2

Sygnal - Janow. 0:4

Opolanin - Orion 3:1

Granit - Sokół 3:0

Świdnicz. - Piaskovia 2:1

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Granit Bychawa	14	30	34:11
2	Orion Niedzwica	14	30	24:12
3	Avia II Świdnik	14	25	32:15
4	Stal Poniatowa	14	24	21:17
5	Mazowsze Stężycza	14	24	22:21
6	POM Iskra Piotrowice	14	24	29:17
7	LKS Stróża	14	23	27:19
8	Wisła II Puławy	14	20	29:26
9	Sokół Konopnica	14	20	18:21
10	Sygnal Lublin	14	18	29:32
11	Świdniczanka Świdnik	14	18	24:20
12	Opolanin Opole Lub.	14	16	20:19
13	Janowianka Janów Lub.	14	16	18:21
14	Piaskovia Piaski	14	16	19:23
15	Unia Wilkołaz	14	7	17:41
16	Tur Milejów	14	1	9:57

NASTĘPNA KOLEJKA (11 listopada, godz. 11):

Wisła II - Opolanin, Piaskovia - Avia II, Sokół - Świdniczanka, Orion - Granit, Janowianka - Mazowsze, POM Iskra - Sygnal, Stal - LKS Stróża, Tur - Unia.

M.P.

R E K L A M A



GOŚCINIEC POD LASEM
CENTRUM REKREACYJNO-BIZNESOWE

- KONFERENCJE - CATERING -
- IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE

669 372 914

www.gosciniexpodlasem.com.pl



Grabowce Dolne, 08-503 Nowodwór





2 Sale Konferencyjne Sala Bankietowa do 300 os. Catering na każdą okazję

USŁUGI BUDOWLANE

- Gładzie na mokro (bezpłatne)
- Malowanie
- Układanie paneli podłogowych i ściennych
- Układanie kamienia dekoracyjnego
- ściany i sufity z płyt gipsowych
- Układanie terakoty i glazury
- Montaż stolarki okiennej i drzwiowej
- Tynki dekoracyjne

PULAWY **514 012 218**

Wiślackie wyróżnienia



Wyróżnienie za wzorowe podejście w wykonywaniu obowiązków kierownika ds. bezpieczeństwa otrzymał Leszek Reguła (drugi z lewej)

W ostatni czwartek października w Kielcach odbyła się XVIII edycja Konferencji „Bezpieczny Stadion”, organizowanej przez Polski Związek Piłki Nożnej we współpracy z Centrum Kongresowym Targi Kielce.

Jednym z punktów uroczystości była Gala Fair Play, w trakcie

której wyróżnione zostały osoby i instytucje szczególnie zasłużone w działaniach na rzecz poprawy organizacji i bezpieczeństwa meczów piłki nożnej w Polsce. W gronie wyróżnionych znaleźli się przedstawiciele Wisły Puławy. Paweł Nowosadzki otrzymał wyróżnienie za wzorowe podejście do wykonywania obowiązków spikera obok przedstawicieli m.in. Pogoni Szczecin, Arki Gdynia czy Jagiellonii Białystok.

Z kolei wyróżnienie za wzorowe

podejście w wykonywaniu obowiązków kierownika ds. bezpieczeństwa otrzymał Leszek Reguła. Najważniejszym okazało się wyróżnienie za wzorową organizację meczów piłki nożnej dla Wisły. Warto podkreślić, że takie wyróżnienie otrzymały zaledwie trzy kluby w Polsce. Oprócz Dumy Powiśla doceniono Śląsk Wrocław i Podbeskidzie Bielsko-Biala.

M.P.

R E K L A M A

Adam Iskra
BUDOWNICTWO OGRODOWE

WYKONUJEMY:

- garaże i bramy w dowolnych wymiarach
- kojce
- napędy do bram
- membrany dachowe (opcja)

www.iskragaraze.pl

• GARAŻE BLASZANE • BRAMY GARAŻOWE • AUTOMATYKA

Magazyn: ul. Północna 27 Klonowa 15/35 23-200 Kraśnik 663 310 306 723 492 306

ZNAJDŹ NAS NA facebook®

Dental-Med
Narodowy Fundusz Zdrowia

Gabinet stomatologiczny

- stomatologia (ogólna, estetyczna)
- PROTETYKA
- chirurgia
- wybielanie
- RTG
- IMPLANTY
- medycyna estetyczna

Gabinet stomatologii dziecięcej

- leczenie w podtlenku azotu (gaz rozwesalający)
- bezbolesne, komputerowe znieczulenie
- bezwzględne leczenie próchnicy – ICON
- ortodoncja
- przegląd stomatologiczny z użyciem kamery wewnątrzustnej

leczymy dzieci



Dental-Med
Centrum Stomatologii

Wykonujemy
Bezpłatne protezy zębowe w ramach NFZ

zapisy/rejestracja

Puławy, al. Partyzantów 48/L7 (w bloku obok Szkoły Muzycznej)

tel. 696 080 999
www.dentalmed.pulawy.pl

profesjonalna pralnia dywanów

parowo.pl

ecofresh

Moszczanka 98c, 08-500 Ryki
f /myjniaecofresh

Odbiór dywanów od klienta
Ryki, Dęblin, Puławy
Kozienice i okolice

509 907 911 **509 501 606**

II LIGA

WYNIKI 17. KOLEJKI

Skra - Siarka 1:0
Bramka: Nowak 90'.

Ruch - Pogoń 2:1
Bramki: Balicki 80', Kowalski 90+2' - Rybski 55'.

Olimpia G. - Widzew 3:2
Bramki: Handzlik 89', Kita 90', Ziętarski 90+2' - Kazimierowicz 33', Michalski 40'.

Olimpia E. - Elana 2:2
Bramki: Fidziukiewicz 5', Bojas 87' - Kozłowski 10', Kościelniak 55'.

Rozwój - Resovia 1:2
Bramki: Wrzesień 11' - Buczek 54', 59'.

Znicz - ROW 3:1
Bramki: Machalski 24', Zjawirski 45', Zagórski 78' - Brychlik 44'.

Stal - Gryf 4:2
Bramki: Waszkiewicz 25', 32', Mroziński 59', Mistrzyk 71' - Kołc 30', Kozłowski 35'.

Radomiak - Górnik 5:1
Bramki: Makowski 14', Karwot 24', 68', 74', Leandro 61' (k) - Midziński 79'.

Bełchatów - Błękitni 3:0
Bramki: Biel 30', 77', Szymorek 65'.

Lp.	Nazwa zespołu	M.	Pkt.	Bramki
1	Widzew Łódź	17	37	33:14
2	Radomiak Radom	17	33	40:11
3	Elana Toruń	17	32	27:15
4	GKS Bełchatów	17	29	20:9
5	Olimpia Grudziądz	17	28	31:22
6	Górnik Łęczna	17	26	29:30
7	Stal Stalowa Wola	17	26	29:24
8	Znicz Pruszków	17	24	26:27
9	Resovia Rzeszów	17	23	25:29
10	Ruch Chorzów	17	21	24:23
11	Skra Częstochowa	17	20	14:25
12	Błękitni Stargard	17	20	17:27
13	Gryf Wejherowo	17	19	24:32
14	Siarka Tarnobrzeg	17	18	14:25
15	Rozwój Katowice	17	16	18:32
16	ROW Rybnik	17	16	14:21
17	Olimpia Elbląg	17	15	12:25
18	Pogoń Siedlce	17	15	22:28

NASTĘPNA KOLEJKA (10/11 listopada): Górnik - Gryf, Stal - ROW Rybnik, Znicz - Resovia, Rozwój - Elana, Olimpia E. - Widzew, Olimpia G. - Błękitni, GKS Bełchatów - Pogoń, Ruch - Siarka, Skra - Radomiak.

M.P.

PRZYPĘCIA • WESELA • URODZINY • BANKIETY • CHRZCINY ORAZ INNE IMPREZY

Restauracja "POD DĘBAMI"

www.poddebami.pulawy.pl

Dwie klimatyzowane sale:

- Sala główna, która jest w stanie pomieścić do 250 osób.
- Sala na bardziej kameralne uroczystości do 50 osób.
- Posiadamy parking przy lokalu.

tel. (81) 886 37 92
kom. 691 024 470

Wracamy do sprawy, o której Wspólnota jako pierwsza pisała dwa tygodnie temu

Seniorka spłaca dług, a komornik chce wycenić mieszkanie

Z powodu 20 tys. zł zachowku dla syna zmarłego partnera 78-letnia puławianka może stracić mieszkanie. Nieruchomością interesuje się komornik, który wyegzekwował od pani Teresy już 35 tys. zł. W zeszły poniedziałek komornik miał przeprowadzić szacowanie, jednak nikt mu nie otworzył.

Sąd orzekł obowiązek spłaty zachowku

O Pani Teresie pisaliśmy już w 43 numerze „Wspólnoty Puławskiej”. 78-latka mająca pod opieką dorosłego niepełnosprawnego syna, od kilku miesięcy martwi się o swój los. Wszystko z powodu wyroku sądowego zgodnie z którym seniorka musi spłacić zachowek dla Dariusza - syna swojego zmarłego partnera, Stanisława. W nieformalnym związku przeżyli razem prawie 40 lat, a ojciec nie utrzymywał żadnego kontaktu z synem z pierwszego małżeństwa. Dla pani Teresy, Dariusz był obcą osobą, dlatego wyrok sądu uważa za niesprawiedliwy. Kobieta miała nadzieję, że wyrok można będzie jeszcze zmienić, jednak jako starsza osoba, mająca problemy z chodzeniem, nie wiedziała jak się odwołać i nie była w stanie sama zająć się formalnościami. Gdyby jednak wiedziała, jaki będzie rozwój wypadków, nie zwlekała by ze spłatą. Teraz zmagą się z komornikiem i wysokimi odsetkami.

Komornik egzekwuje dla pasierba i skarbówki

Należności kobiety, które egzekwuje komornik sądowy łącznie wynoszą prawie 30 tys. zł. To 20 tys. zł zachowku dla pasierba, a także podatek spadkowy w wysokości ponad 9 tys. zł, o który w tym roku upomniała się puławska skarbowka (pan Stanisław zmarł w 2009 roku). To podatek od nieruchomości, którą teraz komornik objął egzekucją. Na spłatę dla US komornik zajął emeryturę kobiety - od 4 miesięcy pobiera po 400 zł, a p. Teresie zostaje tysiąc złotych na życie i wysokie bieżące opłaty (nawet 900 zł). Jak tłumaczy kobieta, na bankowym koncie w ramach lokaty miała ponad 10 tys. zł. Gdy lokata się skończyła i chciała ją wypłacić okazało się, że również te pieniądze przejęła kancelaria komornicza. Na początku października komornik przesłał seniorce pismo, w którym informuje, że podjął egzekucję z nieruchomości i 29 października odbędzie się szacowanie wartości lokalu. Biegły



Pani Teresa mieszka w bloku na Sieroszewskiego z dorosłym, niepełnosprawnym synem. Komornik zainteresował się jej mieszkaniem, mimo że kobieta chce spłacić zasądzone należności w gotówce

sądowy miał sporządzić operat szacunkowy. Wobec takich kroków kobieta się załamała.

- To co mnie spotkało, to jedna wielka tragedia. Nawet nie potrafię o tym spokojnie pomyśleć i dochodzić swoich praw - żaliła się pani Teresa, gdy w połowie października opowiedziała swą historię „Wspólnocie”.

Pokrzywdzeni pomagają sobie nawzajem

Pani Teresa skontaktowała się również z Beatą Kołodziej, która sama walczy o sprawiedliwość z innym puławskim komornikiem, który za obce długie zlicytował jej dom za 1/6 wartości. Dziś pani Beata pomaga innym osobom pokrzywdzonym przez system komorników oraz sędziów i jest w bieżącym kontakcie z Piotrem Ikonowiczem, prowadzącym Kancelarię Sprawiedliwości Społecznej, a także z innymi organizacjami społecznymi.

Pani Teresa za jej namową złożyła w sądzie wniosek o zawieszenie egzekucji. Kontaktowała się również z kancelarią komorniczą, w której wyraziła chęć dobrowolnej spłaty należności, jeśli tylko dostanie czas na zebranie brakującej sumy. Rzecznik Lubelskiej Izby Komorniczej informował wówczas „Wspólnotę”, że wobec dobrej postawy dłużniczki do żadnych czynności przy nieruchomości nie dojdzie.

- Jak przekazał mi pan komornik, znaczna część należności została już wpłacona, a resztę można rozłożyć na raty. Do szacowania prawdopodobnie nie dojdzie. I ta sprawa pokazuje, że w wielu przypadkach wystarczy przyjść do komornika i porozmawiać - mówił Tomasz Fornalski dwa tygodnie temu. Wbrew jego słowom, komornik nie zrezygnował jednak z szacowania.

Beata Kołodziej, sama zmagająca się z komornikiem Mamy do czynienia z działaniem na szkodę dłużniczki. To starsza kobieta, która nie była w stanie właściwie interpretować pism i nie do końca wiedziała, o co chodzi

Komornik pocałował klamkę

W tygodniu poprzedzającym szacowanie, komornik wystosował do starszej pani pismo, w którym informuje, że od zaplanowanych czynności nie odstąpi. Wobec tego kobieta poprosiła swojego brata o pożyczkę na spłatę wszystkich należności, tak by raz na zawsze rozwiązać. 25 tys. zł zostało przebrane na konto kancelarii komorniczej w niedzielę wieczorem. W poniedziałek rano komornik otrzymał pismo z dowodem wpłaty. Zapowiedział jednak, że przewidziana czynność się odbędzie. Co ważne, dokonanie operatu szacunkowego przez biegłego rzeczoznawcę kosztuje do kilku tysięcy złotych, a rachunek pokrywa w takich przypadkach dłużnik. Oznacza to, że pani Teresa byłaby dodatkowo obciążona kosztami za bezpodstawnie przeprowadzoną czynność.

Nim na wyznaczone na południe szacowanie przybył komornik i biegły, na miejscu stały się puławskie media i Beata Kołodziej, reprezentująca Ruch Sprawiedliwości Społecznej. Czekaliśmy na klatkę. Gdy urzędnik dotarł pod drzwi pani Teresy, Kołodziej jeszcze raz poprosiła go, by odstąpił od czynności, tłumacząc że należności zostały uregulowane ostatnim przelewem. Komornik chciał jednak rozmawiać z samą dłużniczką. W związku z blokadą czynności szacowanie się nie odbyło - komornik spisał protokół i odszedł.

- Mamy do czynienia z działaniem na szkodę dłużniczki. To

starsza kobieta, która nie była w stanie właściwie interpretować pism i nie do końca wiedziała, o co chodzi. Komornik nie pofatygował się przyjść do niej wcześniej, bo nawet dziś zauważyliśmy, że nie wiedział do których drzwi ma pukać - relacjonuje Beata Kołodziej.

Po próbie podjęcia czynności przez komornika, pani Beata pomogła starszej kobiecie złożyć w kancelarii pismo z zapytaniem, jak zostały zaksięgowane i rozliczone dotychczasowe wpłaty - wpłacone ostatnio 25 tys. zł, ponad 10 tys. ze zlikwidowanego konta i kilka wpłat z emerytury po 400 zł.

Wysokie odsetki

Po kilku dniach do pani Teresy przyszedł list, w którym komornik informuje, w jaki sposób rozdysponowano dotychczas wyegzekwowane pieniądze. Na spłatę zachowku dla Dariusza S. łącznie wyegzekwowano od pani Teresy już 25 tys. zł, z czego na samą należność główną dla wierzyciela poszło tylko 11,5 tys. zł. Pozostała kwota została rozdysponowana na naliczone przez komornika wysokie odsetki - ponad 8 tys. zł - a także koszty sądowe - 1600 zł - i adwokackie - 900 zł. Ostatni niedzielny przelew rozdzielono między dług dla Dariusza S. i Urzędu Skarbowego. Jak tłumaczy komornik w piśmie, na podstawie kodeksu postępowania cywilnego pierwszeństwo w spłacie ma US. Dla skarbowki zaksięgowano 11 tys. zł, co w całości zabezpieczyło



Pani Teresa jest przytłoczona pismami od komornika. Boi się, że razem z niepełnosprawnym synem straci dach nad głową



Mimo wpłaty 25 tys. złotych na konto kancelarii, mimo próśb puławskiego Ruchu Sprawiedliwości Społecznej, komornik nie chciał odstąpić od dokonania czynności operatu szacunkowego, za który 77-latka musiałaby dodatkowo zapłacić kilka tysięcy złotych. Do szacowania jednak nie doszło, bo na pukanie do drzwi nikt nie odpowiedział. Po spisaniu protokołu urzędnicy opuścili klatkę schodową

roszczenia. Dlatego pani Teresie z powrotem będzie wypłacana całość emerytury. Beata Kołodziej ma jednak wątpliwości czy komornik powinien samemu zdecydować na który dług rozdysponować wpłatę.

- W moim przekonaniu doszło do przekroczenia uprawnień przez komornika, bo rozbił kwoty wedle własnego uznania, choć w tytule przelewu był wpisany jeden KM, pod którym komornik egzekwował należność na spłatę zachowku. W przypadku dobrowolnej wpłaty nie mógł rozporządzać tym wedle uznania. W ten sposób pozostawił sobie otwartą furtkę do zajęcia mieszkania - mówi działaczka społeczna.

Zgodnie z pismem z kancelarii, pani Teresie do zapłaty pozostaje około 10 tys. zł. 8,5 tys. na główną należność - zachowek dla Dariusza S. a 1350 zł na odsetki. Kobieta, która skorzystała już z pomocy brata, musi zastanowić się jak w szybkim czasie dostarczyć

komornikowi zaległą sumę. Po dotychczasowych czynnościach komornika, dla pani Teresy sytuacja pozostaje niejasna, gdyż komornik zostawił możliwość wyznaczenia terminu kolejnego operatu szacunkowego, co jest pierwszym krokiem do licytacji mieszkania.

- Rozumiem zdecydowane działania komornika, w przypadku niewypłacalnego dłużnika, który swoim stosunkiem do egzekucji wykazuje złą wolę. Natomiast gdy dłużnik prezentuje dobrą postawę, chcę się porozumieć i dobrowolnie spłacić należności w ramach własnych możliwości, takie działania komornika jest w mojej ocenie naruszeniem etyki zawodowej, przekroczeniem uprawnień i ewidentnym złamaniem prawa na szkodę dłużników. Nie godzę się z taką postawą organów państwowych, dlatego uważam, że moje działania są uzasadnione - reasumuje Beata Kołodziej.

Kamil Wąsik

PIŁKA RĘCZNA Bodaj najwyższa przegrana Azotów w historii występów w najwyższej klasie rozgrywkowej

Kielczanie przebiegli się po naszych

Puławianie nie mieli szans z mistrzami Polski. Vive rozbiło zespół Bartosza Jureckiego aż 35:18. W sobotę do Puław przyjedzie Pogoń Szczecin.

W Kielcach doszło do meczu na szczycie, czyli starcia PGE VIVE z Azotami Puław. Obie drużyny miały bardzo mało czasu, gdyż dopiero co zakończyły się zgrupowania reprezentacji. Z ekipy gospodarzy przebywała poza Kielcami i wrócili oni do klubu dopiero w ostatniej chwili. Trener Tałant Dujsebaev pierwszy raz w tym sezonie mógł skorzystać z usług powracającego po kontuzji palca Mariusza Jurkiewicza. Co ciekawe w ekipie PGE VIVE w składzie znalazło się trzech bramkarzy.

Zawodnicy z Puław fatalnie weszli w to spotkanie. Szczególnie źle grali w ataku i już po ośmiu minutach o czas poprosił trener zespołu gości - Bartosz Jurecki, wtedy jego zespół miał na swoim koncie zero bramek. Również kielczanie w ofensywie popełniali sporo błędów.

W końcu w 10. minucie Azoty zdobyły premierową bramkę, a jej autorem był Piotr Masłowski.

Przewaga PGE VIVE była bezdyskusyjna i rosła cały czas. Już w 25. minucie wynosiła dziewięć bramek. Duża w tym zasługa Filipa Ivicia. Chorwacki bramkarz mistrzów Polski spisywał się bardzo dobrze. Z postawy swojego zespołu nie był z kolei zadowolony Bartosz Jurecki i na trzy i pół minuty przed końcem pierwszej połowy skorzystał z drugiej przerwy. To jednak wiele nie pomogło i PGE VIVE pewnie wygrało tę część meczu.

Tuż po wznowieniu gry do bramki trafił Luka Cindrić i PGE VIVE pierwszy raz miało przewagę dziesięciu trafień. To było dla nich za mało! W 41. minucie po kontrze Arkadiusza Moryty było już 23:10! O swój ostatni czas w tym meczu poprosił trener Jurecki.

Dwanaście minut przed końcem PGE VIVE miało o piętnaście bramek więcej od wicelidera PGNiG Superligi. W kieleckiej bramce pojawił się młody Miłosz Wałach, który popisał się kilkoma udanymi paradami. Warto też wspomnieć,

że między słupkami Azotów dobrze spisywał się Valentyn Koshovy i to w dużej mierze dzięki niemu puławianie uniknęły jeszcze większego blamażu. Wojciech Staniec handballnews.pl

Wybili piłkę ręczną z głowy

Wyjazdowy mecz Azotów z PGE VIVE miał być hitem kolejki. Kielczanie jednak wygrali siedemnastoma bramkami i pokazali swoją siłę.

Po spotkaniu niezbyt zadowolony był Vive wygrało wysoko już kolejny mecz. - Na razie z tego co wiem, to wszystkim po kolei wybijają piłkę ręczną, każdej drużynie, z którą grają. Wiedzieliśmy z zespołem jakiego kalibru się zmierzymy. Nie może być tak, że na początku mamy dobre sytuacje i trafiamy w słupek, nie trafiamy w bramkę. Ivić grał fenomenalnie, miał 56 procent udanych interwencji. Chciałbym, aby nasi bramkarze zawsze mieli taką skuteczność. Zeszło z nas powietrze, graliśmy za szybko, zbyt bojaźliwie. Nie zachowywaliśmy się jak drużyna chce się pokazać z dobrej strony,

tylko przyjechać i by mieli nam odciąć głowę. Ciężko powiedzieć coś po takim meczu, jeżeli nie trafia się tylu dogodnych sytuacji. Zupełnie inaczej byliśmy nastawieni, inaczej rozmawialiśmy w szatni, a wyszliśmy jakbyśmy zapomnieli tej głowy - nie krył Bartosz Jurecki.

Co było przyczyną tak wysokiej porażki? - Nie trafialiśmy i to była nasza bolączka. Na początku w obronie nie było źle. Biegaliśmy do przodu, dobiegliśmy do 12. metra się zatrzymywaliśmy. Nie było ataku na bramkę - przyznał Jurecki.

Trener Azotów przyznał, że nie zachowa spokoju. - Lepiej żeby opadły emocje. Obejrzą mecz jeszcze raz na spokojnie i wtedy porozmawiamy. Myślę, że moi zawodnicy wiedzą co zrobili źle. Miał być atak do przodu, a jak zaatakowali dwa, trzy razy mocniej to pozycje były. Może nawet nie jakieś dogodne, ale też, gdy znajdowaliśmy się w sytuacji sam na sam to nie potrafiliśmy tego wykorzystać - powiedział.

Vive Kielce - Azoty Puławy 35:18 (16:7)
Vive: Ivić, Wałach - Jurecki 2, A.

M.P.

PGNiG SUPERLIGA

WYNIKI 9. KOLEJKI

Vive - Azoty 35:18
Gwardia - Chrobry 29:27
Arka - Kalisz 28:24
Pogoń - Orlen 23:31
Piotrkow. - Kwidzyn 22:25
Górnik - Stal 35:26
Wybrzeże - Zagłębie 29:25

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Vive Kielce	9	27	338:236
2	Górnik Zabrze	9	23	266:231
3	Azoty Puławy	9	21	281:221
4	Orlen Wisła Płock	9	21	286:232
5	MMTS Kwidzyn	9	17	229:231
6	Gwardia Opole	9	16	250:268
7	Wybrzeże Gdańsk	9	15	231:245
8	Chrobry Głogów	9	12	231:231
9	Zagłębie Lubin	9	11	238:251
10	Piotrkowianin	9	9	244:263
11	MKS Kalisz	9	7	237:251
12	Stal Mielec	9	4	229:292
13	Pogoń Szczecin	9	3	218:268
14	Arka Gdynia	9	3	230:288

NASTĘPNE KOLEJKI (10.11., godz. 18:00):

Azoty - Pogoń, Zagłębie - MMTS Kwidzyn, Orlen - Piotrkowianin, MKS Kalisz - Vive, Stal - Arka, Chrobry - Górnik, Wybrzeże - Gwardia.

VIVE : AZOTY 35 : 18 (16 : 7)		
MIN.	WYNIK	STRZELEC
1	1:0	Ljewski
2	2:0	Moryto
5	3:0	Cindrić
8	4:0	Cindrić
19	4:1	Masłowski
12	5:1	Jachlewski
12	6:1	Jurecki
14	6:2	Panić
15	7:2	Cindrić
15	7:3	Kaleb
17	8:3	Karalek
17	9:3	Janc
20	10:3	Fernandez
20	11:3	Fernandez
22	12:3	D. Dujsebaev
22	12:4	Prce
23	13:4	Fernandez
24	13:5	Panić
24	14:5	Fernandez
28	14:6	Panić
29	14:7	Panić
29	15:7	Fernandez
30	16:7	Janc
KONIEC PIERWSZEJ POŁOWY		
32	17:7	Cindrić
34	18:7	Moryto
35	18:8 K	Seroka
36	18:9	Masłowski
36	19:9	Karalek
37	20:9	Fernandez
37	20:10	Masłowski
38	21:10	Jurecki
39	22:10	Moryto
41	23:10	Moryto
42	24:10	Fernandez
43	24:11	Kaleb
43	25:11	Fernandez
44	26:11	Moryto
45	27:11	Fernandez
46	27:12	Kasprzak
47	28:12	Janc
48	28:13	Skrabania
50	28:14	Panić
51	29:14	Aguinagalde
52	30:14	Jachlewski
54	31:14	Jachlewski
55	31:15	Kasprzak
55	32:15 K	A. Dujsebaev
56	32:16	Panić
58	33:16	Jurkiewicz
58	33:17	Panić
58	34:17	Aguinagalde
59	34:18 K	Seroka
60	35:18	Janc
KONIEC MECZU		

Panić zagra w Mieszkowie



Marko Panić w przyszłym sezonie będzie występował w Mieszkowie Brześć

Najsukuteczniejszy zawodnik Azotów poprzedniego jak i obecnego sezonu zmieni barwy klubowe.

Marko Panić podpisał dwuletnią umowę z Mieszkowem Brześć. Chorwat występujący w reprezentacji Bośni i Hercegowiny w obecnym sezonie zdobył 51 goli. W poprzednim cieszył się ze 166 trafień. 27-latek trafił do

Azotów przed poprzednim sezonem z Chambéry Savoie. W następnych rozgrywkach będzie reprezentował barwy Mieszkowa. Przenosiny za wschodnią granicę to spora szansa na występy w Lidze Mistrzów. W Brześciu zastąpi Sime Ivicia, który przeniesie się do grającego w niemieckiej Bundeslidze HC Erlangen.

M.P.

ROZMOWA Z Marko Panićem, rozgrywającym Azotów Puławy

O Azotach nie powiem złego słowa

Dlaczego podjąłeś decyzję o przenosinach do Białorusi?

- Z Azotami związałem się trzyletnią umową, jednak po dwóch sezonach mogłem skrócić kontrakt. Tak właśnie się stało. Dogadałem się z Mieszkowem Brześć. W Puławach spotkałem fantastycznych ludzi, zaczynając od prezesa Jerzego Witaszka, dyrektora sportowego, pracowników klubu, a kończąc na kibicach. Cały mój pobyt w Azotach będzie trwać dwa lata. Fani piłki ręcznej powinni mnie zrozumieć. Chcę grać na jeszcze wyższym poziomie. Puławianie mają duże ambicje, ale ja nie chcę czekać do końca sezonu. Być może uda się wywalczyć wicemistrzostwo, ale to przypuszczenia. Pojawiła się oferta z Białorusi i skorzystałem z niej. Klub występuje w Lidze Mistrzów. Dla mnie to krok do przodu. W klubie jest świetny szkoleniowiec. Wierzę, że przy Manolo Cadenasie zrobię jeszcze postęp.

Decyzja była trudna?

- Bardzo. Nie mogę powiedzieć na Azoty nic złego. Dobrze się czułem i czuje w Puławach, bo dopiero po sezonie zmienię barwy klubowe.

Miałeś inne oferty?

- Pojawiły się konkretne propozycje z Niemiec i Francji. W Bundeslidze występowałbym w zespole, który byłby się o środek tabeli. Tego nie chciałem. Wyznaję zasadę, że chcę walczyć o najwyższe cele. Do Francji nie chciałem wracać. Grałem tam pięć lat.

A zapytania z Vive i Orlenu?

- Z Kielc nikt nie dzwonił. Z kolei Płock się odzywał. Miałem czekać. Dwa, trzy miesiące. Nie chciałem żyć w niepewności. Działacze z Brześcia byli dużo konkretniejsi.

Jak będziesz wspominał pobyt w Puławach?

- Ambicje są ogromne. Wierzę, że Azoty pójdą jeszcze wyżej w hierarchii piłki ręcznej w kraju i w Europie. Pamiętajmy, że niedługo powstanie piękna hala. Czułem się w Puławach znakomicie. Czułem się jak u siebie w domu. Polska mentalność jest zbliżona do naszej, jugosławiańskiej. Nie miałem problemów z adaptacją w nowym miejscu. Miałem pomoc od Nikoli Prce, który gra w klubie od kilku lat.

Opinia o Białorusi jest jedna. Tak jest dużo biedniej...

- Rozmawiałem z kolegami, którzy występowali w Brześciu: Ivanem Karaciciem, Obradovićem, Djukiciem, Potepo. Wszyscy chwalili klub i całą otoczkę. A może życie? Wszędzie staram się żyć po swojemu, czy to we Francji, Polsce czy na Białorusi.

Jak to jest z twoją lepszą ręką?

- Jestem praworęczny, a rzucam lewą.

Dlaczego tak?

- To długa historia. Jak byłem malutki to pracowałem z ojcem nad rzutem inną ręką niż tą, którą wykonuję większość czynności. Nauczyłem się i tak już zostało.

Kiedys Nikola Prce mówił, że tata przywiązywał ci prawą rękę, żebyś nie mógł nią rzucać. To prawda?

- A skąd. To Nikoli wymyślił (śmiech - przyp. red.).

Zabierasz najbliższych do Brześcia?

- Tak. Jestem dwa lata po ślubie. Mam malutkie dziecko. Chcę mieć ich przy sobie. Przez pierwszy miesiąc będę chciał przygotować dom i wtedy ich zabiorę na Białoruś.

PIŁKA NOŻNA Wisła nie zagra w przyszłym roku w europejskich pucharach. Skandal z moim udziałem

Rozwój wykorzystał błąd

Na 1/16 finału Pucharu Polski zakończyli tegoroczną edycję gracze Wisły. Puławianie przegrali z zespołem z Katowic, chociaż w przekroju całego spotkania byli zespołem lepszym.

Dwa błędy i gol

Początek należał do podopiecznych Jacka Magnuszewskiego. Aktywny był Bartosz Sulkowski oraz Piotr Zmorzyński, jednak ich dośrodkowania z lewej strony nie docierały do Jakuba Mażysza czy Krystiana Putona. Rozwój zagroził dwukrotnie. Za pierwszym razem po stracie Mateusza Pielacha w polu karnym faulowany był Mateusz Wrzesień, jednak sędzia nie zdecydował się wska-

zać na „wapno”. Niedługo później ten sam zawodnik dostał piękne krzyżowe podanie na prawą stronę od Marcina Kowalskiego i strzałem po ziemi pokonał Pawła Sochę. Najbliższym szczęściarą był Michał Król. Najmłodszy gracz w obozie Wisły w tym spotkaniu pięknie złożył się do strzału, lecz górą był Bartosz Soliński.

Bez efektu

Po zmianie stron Wisła była stroną dominującą, lecz to nie przełożyło się na wynik. Rozwój miał jedną okazję i według wielu znów im należał się rzut karny. Faulowany był Daniel Paszek, ale arbiter z Wrocławia zinterpretował jego zamiary jako próbę wymuszenia „jednastki”. Sulkowski uderzył, ale piłka spadła na górną siatkę.

Kwadrans przed końcem pochnięty w polu karnym został Dawid Brzeski, lecz bez reakcji sędziego. 20-latek miał najlepszą okazję do wyrównania. Po zamieszczeniu podbramkowym jeden z obrońców instynktownym ruchem zablokował jego strzał z trzech metrów. W 82 minucie Arkadiusz Maksymiuk zbyt mocno się odchylił i piłka przeleciała nad poprzeczką.

Wisła Puławy - Rozwój Katowice 0:1 (0:1)
Bramka: Wrzesień 34'.
Wisła: Socha - Król (70' Brzeski), Poznański, Pielach, Sulkowski, Maksymiuk, Litwiniuk, Zmorzyński, Kobiąłka (59' Supryn), Puton, Mażysz (61' Stanisławski).
Rozwój: Soliński - Mońka, Lepiarz, Gałęcki, Łączek, Paszek, Kuliński, Lazar, Kowalski



TRENER MA GŁOS

Michał Majsner

Rozwój

Historyczny sukces

Zwycięstwo dedykujemy Tomkowi Wróblowi, który przeszedł zabieg rekonstrukcji więzadeł krzyżowych oraz Rafałowi Bosowskiemu. Na Puławach zawsze ciężko się gra. Jest tutaj klimat do piłki, ładny stadion. Cieszymy się z historycznego awansu. Tego wcześniej nie było. Cieszy drugi mecz z rzędu na „zero” z tyłu i trzeciej wygranej

(74' Gembicki), Wrzesień (90+3' Kaminski), Niedojad (67' Olszewski).

Żółte kartki: Poznański,



TRENER MA GŁOS

Jacek Magnuszewski

Wisła

Skupiamy się na lidze

Swoją przygodę z pucharem kończymy. Ciężko się grało przeciwko Rozwojowi, który zamurował się na własnej połowie i czekał na nasz błąd. Taki się przydarzył i straciliśmy bramkę. Staraliśmy się odwrócić losy spotkania, stwarzaliśmy sobie sytuacje, ale nic nie wpadło. Skupiamy się na lidze. Chciałbym podziękować kibicom, którzy dopingowali nas jak nigdy do tej pory. Szkoda, że nie zdołaliśmy wyrównać, bo mecz mógł potoczyć się inaczej

Pielach, Maksymiuk, Kobiąłka, Zmorzyński - Paszek

M.P.

Wywiadów nie będzie

Przyzwyczailem kibiców, a zarazem czytelników Wspólnoty do wywiadów po spotkaniach z zawodnikami. Wielokrotnie odbierałem telefony, że to właśnie na naszych łamach można znaleźć tyle rozmów z piłkarzami. Dzisiaj tego nie będzie. Dlaczego?

Właśnie na stronie 11 napisałem o wyróżnieniach, jakie spotkały poszczególne osoby związane z Wisłą za miniony sezon. Wyróżnienie za wzorowe podejście do wykonywania obowiązków kierownika ds. bezpieczeństwa otrzymał Leszek Reguła. Ten sam pan, który nie pozwolił mi wejść do „strefy mieszanej”, czyli tam, gdzie przeprowadza się wywiady. Dlaczego? Trudno to wyjaśnić. „Nie wchodzisz” burknął pod nosem, nakazując jednemu z ochroniarzy, bym nie mógł otworzyć bramki, dzielącej mnie z zawodnikami. Dziennikarz z Katowic mógł rozmawiać bez żadne-

go problemu. Gdzie leży powód? Nie wiem. Regule nie spodobała się koszulka, w której muszę robić zdjęcia. Miała napis „media klubowe”. Powiedział, że takiego trykotu w klubie nie było i zapewne sam zrobiłem taki napis. Niby po co miałbym to robić, skoro nie wykonuję zleceń na rzecz Wisły.

Spotkanie pucharowe zgromadziło tabuny dziennikarzy na łożu prasowej. Oprócz Piotra Szymańskiego z nieoficjalnej strony klubu, dostrzegłem... tylko samego siebie. W miejscu, gdzie można robić wywiady, bez dziennikarza z Katowic, byłem sam. Na moje głośne protesty i zdziwienie dyrektora sportowego Kamila Dylidy oraz sekretarza Wisły Michała Świderskiego, otrzymałem zgodę na wejście do „strefy mieszanej”. Podziękowałem w stronę kierownika ds. bezpieczeństwa, który przecież wzorowo wykonuje swoje obowiązki według Polskiego Związku Piłki Nożnej.

Mateusz Połyńka



ROZMOWA Z ZAWODNIKIEM WISŁY PUŁAWY

Strzelił koło domu

Mateusz Supryn wychował się w Cracovii Kraków. Właśnie z „Pasów” trafił do Wisły. W Oświęcimiu zdobył swoją pierwszą bramkę w dorosłej piłce, zapewniając trzy punkty Dumie Powiśla. Gospodarzom nie przyniósł szczęścia nawet Franciszek Smuda, który wraz ze Zdzisławem Kapką oglądali spotkanie.

Obecność byłego trenera reprezentacji Polski na początku uskrzydliła oświęcimian. Adrian Wójcik przegrał starcie z Pawłem Sochą. Bramkarz odbił piłkę do boku, a potem jeszcze obronił poprawkę oświęcimskiego napastnika. Z kolei po rzucie wolnym Kamila Kuczaka futbolówkę głową strącił Michał Chowaniec, lecz Socha był czujny. Jeszcze zza linii pola karnego uderzył Paweł Rogala, a piłka o centymetry minęła słupek.

Wisła w końcówce miała dwie okazje do objęcia prowadzenia. Po wolnym Jakuba Po-

znańskiego i głowce Krystiana Putona, Kacper Mioduszewski z trudem wybił piłkę na rzut rożny. Po dograniu z niego oświęcimski bramkarz musiał się uwijać po głowce Szymona Stanisławskiego.

Po zmianie stron goście zagrali już lepiej, spychając miejscowych do obrony. Oświęcimianie starali się kontrować. Marcin Szymczak uderzył zza linii pola karnego. Z boku „szesnastki” piłkę do długiego rogu chciał „wkręcić” Kamil Kuczak. Tymczasem prawą stroną urwał się Jakub Mażysz. Przed pustą bramką bez opieki pozo-

stał Mateusz Supryn, więc jego strzał był formalnością. Później, ponownie na prawej stronie, udanym dryblingiem popisał się Karol Barański. Po jego strzale piłka minimalnie minęła przeciwny słupek.

Oświęcimianie w końcówce nie stworzyli zagrożenia przed bramką rywali, więc goście spokojnie „dowieźli” skromne prowadzenie do końcowego gwizdka sędziego.

Soła Oświęcim - Wisła Puławy 0:1 (0:0)

Bramka: Supryn 70'.

Soła: Mioduszewski - Ski-

ba, Rutkowski, Chowaniec, Duda, Ceglarz (67' Gaudyn), Szymczak, Skrzypniak (75' Stankiewicz), Rogala (61' Szela), Kuczak, Wójcik.

Wisła: Socha - Barański, Pielach, Poznański (46' Litwiniuk), Sulkowski, Supryn, Maksymiuk, Puton (90+1' Kobiąłka), Zmorzyński, Brzeski (54' Żelisko), Stanisławski (60' Mażysz).

Żółte kartki: Szymczak, Ceglarz - Pielach, Supryn, Maksymiuk.

Widzów: Kozłowski (Lublin)

III LIGA

WYNIKI 15. KOLEJKI

Soła - Wisła 0:1

Bramka: Supryn 70'.

Stal Rz. - Wisła S. 3:0

Bramki: Kostkowski 28', Reiman 54', Ceglarz 66'.

Chelmianka - KSZO 3:3

Bramki: Kotowicz 31', Gołąb 45', Kursa 73' - Smuczyński 69', 90', Grunt 76'.

Podhale - Motor 1:1

Bramki: Kobylarczyk 90+2' - Majewski 25'.

Wólczanka - Stal K. 1:1

Bramki: Hajduk 48' - Król 71'.

Wiślanie - Sokół 2:1

Bramki: Morawski 15', Szewczyk 20' - Brocki 7'.

Avia - Czarni 1:1

Bramki: Wołos 88' - Krępa 62'.

Spartakus - Podlasie 1:1

Bramki: Zawadzki 31' (k) - Kruczyk 24' (k).

Orlęta - Hutnik 0:0

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Stal Rzeszów	15	30	35:13
2	Podhale Nowy Targ	15	30	27:13
3	Hutnik Kraków	15	29	30:20
4	Motor Lublin	15	28	26:16
5	Wisła Puławy	15	25	16:13
6	Stal Kraśnik	15	24	27:19
7	Orlęta Radzyń Podl.	15	23	24:19
8	Chelmianka Chelm	15	21	23:22
9	Avia Świdnik	15	21	18:18
10	KSZO	15	21	22:17
11	Wólczanka	15	20	21:14
12	Wisła Sandomierz	15	18	18:25
13	Wiślanie Jaskowice	15	16	21:34
14	Sokół Sieniawa	15	16	24:27
15	Czarni Polaniec	15	13	16:27
16	Soła Oświęcim	15	12	14:29
17	Podlasie Biała Podl.	15	10	15:35
18	Spartakus Daleszyce	15	10	11:27

NASTĘPNE KOLEJKI

(10.11., godz. 15:00): Wisła - Spartakus, Wisła S. - Podlasie, Czarni - Soła, Hutnik - Avia, Sokół - Orlęta, Stal K. - Wiślanie, Motor - Wólczanka, KSZO - Podhale, Stal Rz. - Chelmianka.
(17.11., godz. 13:00): Podlasie - Wisła, Chelmianka - Wisła S., Podhale - Stal Rz., Wólczanka - KSZO, Wiślanie - Motor, Orlęta - Stal K., Avia - Sokół, Soła -

WYNIKI 1/16 FINAŁU

Wisła - Rozwój 0:1
Bytovia - Śląsk 0:3
Huragan M. - Arka 0:1
Pogoń S. - Chrobry 1:2
Katowice - Jagiellonia 0:1 pd.
Bełchatów - Miedź 0:1
Termalica - Cracovia 2:0
Wisła S. - Podbeskidzie 3:2 pd.
Piast - Legia 1:1, k. 2:4
Legionovia - Górnik Z. 0:1
Polonia Śr. - Odra O. 0:1
Raków - Lech 1:0
Olimpia G. - Wisła Pł. 2:7

*Resovia - Lechia

*Starogard - Puszcza

(*mecze odbędą się 7 listopada, dzień później losowanie 1/8 finału)

M.P.

M.P.

PIŁKA NOŻNA Derby dla Hetmana i Wawelu. Żyrzyniak pokonał beniaminka. Drzewce rozbiły Wilki

Mirosław. Legenda wciąż żywa

Do 89 minuty Garbarnia przegrywała z Amatorem Rososz-Leopoldów. Na boisko wszedł Robert Mirosław i strzelił dwie bramki! 45-letni trener został bohaterem lidera Klasy A.

Cudowne dotknięcia „Siwego”

Mecz na szczycie dla Garbarni. Kurowianie poradziili sobie z Amatorem w niesamowitych okolicznościach.

Zespół Roberta Mirosława prowadził po голу będącego ostatnio w wyśmienitej formie Mateusza Bienka, który otrzymał podanie od Michała Stasiaka i długo się nie namyślając huknął z 25 metrów z półwoleja. Gospodarze wyrównali po rzucie karnym, a po chwili wygrywali po uderzeniu Jarosława Polaka.

- W drodze na mecz mówiłem chłopcom o sytuacji z meczu, który odbył się wcześniej. Olimpia Grudziądz pokonała 3:2 Widzew Łódź, chociaż w 89 minucie było 0:2 dla łodzian. Prezes Maciej Wiejak namawiał mnie, bym wszedł na boisko. Zgodziłem się i przeżyłem niesamowite chwile. Grałem wiele lat w piłkę i fajnie na stare lata mieć tak dużą radość i satysfakcję - mówi Robert Mirosław.

Opiekun zespołu wyrównał po dograniu Igora Promisa. - Znalazłem się w odpowiednim miejscu i czasie. Każdy mój zawodnik by strzelił takiego gola. Po chwili udało mi się strzelić na wagę zwycięstwa. Radość była niesamowita. Dziękujemy kibicom, którzy wspierali nad do końca. Ich wiara poniosła nas do sukcesu. To jest właśnie piękno sportu - dodaje.

- Legenda jest wciąż żywa. Jestem pod wrażeniem jego występu. Jakoś dziwnie byłem



Robert Mirosław (z lewej) został bohaterem Garbarni. 45-letni trener wszedł na boisko i zdobył dwa gole. - W następnych meczach nie będę korzystać z usług tego zawodnika - śmieje się szkoleniowiec kurowian. Na zdjęciu z prezesem lidera - Maciejem Wiejakiem

przekonany, że po wejściu na boisko uda mu się odwrócić losy spotkania. Wielki „szacun” dla naszego trenera - mówi Maciej Wiejak. Prezes Garbarni przyznaje, że Robert Mirosław to niesamowity człowiek. - Jest perfekcjonistą w tym, co robi. To skromny człowiek, który kocha swoją rodzinę i widać to. Po meczu powiedział, gdy mu gratulowałem doprowadzenia do zwycięstwa - „bez przesady prezes”. Cała Drużyna pracował na sukces, ale nie powiem, miło było wrócić na murawę i strzelać - dodaje.

Wiekak świetnie dogaduje się ze szkoleniowcem. - Cenię sobie jego fachowość. Zawodnicy go szanują. Ma znakomity kontakt z młodzieżowcami, którzy nie są łatwi do „obróbki”. Jestem przekonany, że z powodzeniem mógłby prowadzić drużynę występującą kilka klas rozgrywkowych wyżej, jednak mamy to szczęście, że jest w Garbarni i nie oddamy go za miliony - śmieje się Wiejak.

Amator Rososz-Leopoldów - Garbarnia Kurów 2:3 (0:1)

Bramki: M. Jakubiec 65' (k), J. Polak 72' - Bieniek 10', Mirosław 89', 90+3'.

Garbarnia: Baran - Sieklicki, Stasiak, S. Zlot, Kusyk (80' Mirosław), Promis, Wolszczak (82' Poradzisz), K. Rukasz (53' Głowacki), Bieniek, Wałach, Figiel (75' Gotowała)

Ważne punkty Wawelu

Bardzo ważne zwycięstwo beniaminka z Wąwolnicy. Wynik derbów został ustalony już do przerwy.

Wynik otworzył Michał Krajewski, który dobił strzał z 20 metrów Pawła Kruka. Podwyższył Piotr Mrozek, trafiając po długim rogu w zamieszaniu w polu karnym, zaś tuż przed przerwą Kruk głową przy słupku skończył dośrodkowanie Mrozka.

- W pierwszej połowie mieliśmy zdecydowaną przewagę. Po голу Krajewskiego mocno ruszyliśmy i to dało efekt. Później do głosu doszli goście, ale mądrze się broniliśmy. Dla nas to bardzo ważne punkty. Będziemy mogli spokojniej zimować. Fajnie, że po kartkach do gry wrócił Paweł Raczyński. „Rako” to nasz wielki filar obrony - mówi Michał Pyśniak, opiekun Wawelu.

- Młodość w bramce musi popełniać błędy. Tak było i nic na to nie poradzimy. Wynik jest mylny, bo zrobiliśmy sobie kilka naprawdę świetnych sytuacji po bramkę Pyśniaka, ale ich grający trener spisywał się świetnie. Co do sędziowania to pan Mikulski musi się jeszcze trochę nauczyć swojego fachu - dodaje Kamil Trochym, trener KS-u Góra Puławska.

Wawel Wąwolnica - KS Góra Puławska 3:0 (3:0)

Bramki: M. Krajewski 18', Mrozek 25', Kruk 45'.

Wawel: M. Pyśniak - Raczyński, Stasiak, K. Rukasz (48' Gajkoś), D. Rukasz (57' Banaśzek), Zielonka, M. Krajewski, Kruk, Skulimowski (80' Gąsiorowski), Mrozek (89' K. Rodzik), D. Rodzik.

KS Góra Puł.: Woźniak - Trochym (80' Kowalczyk), Kurpiński, Wichrowski, Zarychta (58' Szymański), Cybula, D. Kułagowski (84' Ozimek), Woźniak (55' G. Kułagowski), Moniukoszko, Czekaj, Korczak (70' K. Urbanowicz).

Hetman rozbił Orły

Nie tak wyobrażali sobie pożegnanie 2018 roku kibice w Kazimierzu. Gołębianie rozbili zespół Marcina Leftaka.

Pierwsze trafienie należało do Mariusza Frączka, któremu asystował Arkadiusz Szczypa po koronkowej akcji. Drugiego strzelił Robert Grzyb, a ponownie dogrywał Szczypa. Tuż przed końcem po podaniu od Frączka do siatki trafił Sławomir Kłys, zaś kropkę nad „i” postawił Michał Berliński, pakując piłkę do własnej siatki po wrzutce Konrada Kajki.

Orły Kazimierz - Hetman Gołęb 0:4 (0:1)

Bramki: Frączek 45', Grzyb 65', Kłys 82', Berliński 90' (s). **Orły:** Karaś - J. Maciąg, Berliński, Maciejczyk, Zybyra, Hemperek, Błaziak (46' P. Bulzacki), Miroński (67' Ł. Maciąg), Matyjaszek, Zawisłak (63' Hinz), Pyra.

Hetman: Kursa - Lubański (70' Grobel), Smaga, Bancierz, A. Szczypa, Kłys, Warda, Grzyb (75' Miazga), Kajka, Frączek, Starek (46' Dzido). **Czerwone kartki:** J. Maciąg 60', za faul taktyczny - Grobel 80', za drugą żółtą kartkę.

Piąty raz

Żyrzyniak okazał się lepszy od beniaminka z Dębina.

- Za nami trudny mecz. Po przerwie przejęliśmy inicjatywę i zdobyliśmy gola na wagę trzech punktów. Przed nami

ostatni akord jesieni i będziemy chcieli uzyskać w Dysie podobny wynik - mówi Sebastian Kozdrój. Jego podopieczni bramkę strzelili w 72 minucie. Po dośrodkowaniu z prawej strony Karol Mikos wyszedł w sytuacji sam na sam z bocznej strefy i nie dał szans bramkarzowi, strzelając w krótki róg.

Żyrzyniak Żyrzyn - Gabaryty Dęblin 1:0 (0:0)

Bramka: Mikos 72'.

Żyrzyniak: Pecio - Kowalczyk, Ł. Kozak, Wiak, Kapusta (70' Zarychta), Witosław (80' Zajac), Wiejak (60' K. Kamola), Jastrzębski, Wawer (60' Sułek), D. Goluch, Mikos.

Hat-trick Damiana

Nie było niespodzianki w Wilkowie. Zespół z Drzewc okazał się wyraźnie lepszy od Wilków.

- Wiedzieliśmy, że mamy większą jakość. Plan był taki, by szybko strzelić bramkę, później drugą. Mieliśmy nadzieję, że rywale odkryją się i będziemy mogli ich kontrować. Tak też się stało. Mogliśmy dołożyć jeszcze kilka trafień. Gole straciliśmy po rzucie karnym, a to czysty przypadek oraz uderzeniu z 25 metrów - mówi Dariusz Gajda. Jego podopieczni wygrywali po zagranu Jarosława Grykałowskiego na szósty metr do Rafała Karolika, który pasem z powietrza otworzył wynik. Tuż przed zmianą stron podwyższył Marcin Paprocki.

Wilki Wilków - KS Drzewce 2:6 (0:2)

Bramki: 66' (k), 88' - Karolik 18', Paprocki 44', 81', D. Kopeć 71', 73', 90'.

KS Drzewce: Guzek - Kuzioła, Plewiński (55' K. Kopeć), Żak, Kozak (55' Banach), Karolik (55' Cieniuszek), Gawidziel (80' T. Panasiwicz), Knap, Grykałowski (80' M. Panasiwicz), Paprocki, D. Kopeć.

M.P.

KLASA A

WYNIKI 12. KOLEJKI

Wawel - KS Góra Puł. 3:0
Orły - Hetman 0:4
Żyrzyniak - Gabaryty 1:0
Amator - Garbarnia 2:3
Wilki - Drzewce 2:6
Wodniak - Błękitni 2:0
Michów - Ciecierzyn 2:3

TABELA KL. A

Garbarnia Kurów	12	34	44:9
KS Drzewce	12	30	50:19
Gabaryty Dęblin	12	22	30:26
Amator Rososz-Leop.	12	21	27:19
Wilki Wilków	12	18	20:24
Żyrzyniak Żyrzyn	12	17	22:15
Hetman Gołęb	12	16	30:30
Błękitni Dys	12	15	17:18
Wawel Wąwolnica	12	15	18:23
GLKS Michów	12	14	29:35
KS Ciecierzyn	12	13	22:38
Wodniak Piotrawin	12	10	11:29
KS Góra Puławska	12	8	16:27
Orły Kazimierz	12	8	21:45

NASTĘPNA KOLEJKA

(10/11.11): Garbarnia - Wilki (sob., godz. 13:00), Hetman - GLKS Michów (niedz., godz. 13:00), KS Góra Puł. - Orły (niedz., godz. 13:00), KS Drzewce - Wawel (niedz., godz. 13:00), Błękitni - Żyrzyniak (niedz., godz. 13:30), KS Ciecierzyn - Wodniak, Gabaryty - Amator.

KLASA B

WYNIKI 12. KOLEJKI

Serokomla - Leokadiów 5:2
Dąbrowiak - Powiślak II 0:2
Poraj - Cisy 0:1
Garbarnia II - Stal II 0:2
Zawisza - Abramów 1:1
Draco - Jaworzanka - goście nie posiadali kart zdrowia
Legion - pauza

	Nazwa zespołu	M	Pkt	Bramki
1	Cisy Natęczów	12	25	30:15
2	Zawisza Garbów	11	23	34:13
3	GKS Abramów	11	22	26:17
4	Powiślak II	11	20	33:17
5	Draco Kowala	10	20	32:15
6	SKS Leokadiów	11	19	29:24
7	Serokomla Janowiec	11	17	21:17
8	Garbarnia II Kurów	11	16	17:22
9	Legion Tomaszowice	11	16	35:22
10	Stal II Poniatowa	11	15	27:26
11	Poraj Kraczevice	11	9	11:31
12	Jaworzanka Rogów	10	3	8:40

NASTĘPNA KOLEJKA

(10/11.11): Powiślak II - Zawisza (niedz., godz. 12:00), Serokomla - Legion (sob., godz. 13:30), SKS Leokadiów - Draco (niedz., godz. 12:00), GKS Abramów - Garbarnia II (sob., godz. 13:00), Stal II - Poraj, Jaworzanka - Dąbrowiak, Cisy - pauza.

Nie ma cwaniaka na Puławia

Sobotni mecz Puławiaka w rundzie jesiennej to zacięte derby z Wisłą zakończone remisem 0:0.

Tym samym Puławiak zapewnia sobie już przed zaległym meczem z Górnikiem Łęczna, zwycięstwo w ligi wojewódzkiej młodzików i awans do grupy złotej. Tuż za zespołem Bernarda Bojka uplasowała się puławska Wisła.

WYNIKI PUŁAWIAKA

Widok Lublin - Puławiak 0:5
Puławiak - Frassati Fajslawice 4:0
Górniki Łęczna - Puławiak
Jedynka Krasnystaw - Puławiak 1:3
Puławiak - Wisła Puławy 0:4



Puławiak Puławy reprezentowali: Adrian Woszczyk, Krzysztof Nita, Gutek Kowalik, Adam Matras, Krzysztof Woźniczka, Franek Kuta, Filip Franas, Andrzej Padel, Albert Kozak, Dawid Szymański, Maciek Kozak, Karol Tworowski, Bartek Wawer, Kamil Kozak, Kuba Banaszek, Dominik Bańkowski, Staś Sobania. Trener: Bernard Bojek

Puławiak - Widok Lublin 3:0
Puławiak - Widok Lublin 3:0
Frassati Fajslawice - Puławiak 0:3
Puławiak Puławy - Górnik 9:1
Puławiak - Jedynka Krasnystaw 3:2
Wisła Puławy - Puławiak 0:0

WYNIKI WISŁY

Wisła - Jedynka Krasnystaw 1:1
Wisła - Widok Lublin 2:1
Frassati Fajslawice - Wisła 1:4
Wisła - Górnik Łęczna 2:4
Puławiak Puławy - Wisła 0:4
Jedynka Krasnystaw - Wisła 1:1
Widok Lublin - Wisła 2:3
Wisła - Frassati Fajslawice 4:1
Górniki Łęczna - Wisła 2:3
Wisła - Puławiak Puławy 0:0

M.P.

Chłoną wiedzę, jak gąbka

Wielu chętych na Uniwersytet Dziecięcy UMCS w Puławach

Choć na co dzień chodzą do szkoły, to nauki wciąż nie mają dość. Grupa dzieci w wieku od 6 do 12 lat rozpoczęła rok kolejny akademicki. Zajęcia tradycyjnie będą odbywać się w Puławskim Parku Naukowo Technologicznym.

Pierwsze wykłady za nimi

Uniwersytet Dziecięcy UMCS w Puławach działa już od czterech lat. Podczas studiów dzieci uczęszczają na różne wykłady m.in. z chemii, fizyki, ekonomii czy nauk humanistycznych. Na początku uroczystości odbyło się ślubowanie najmłodszych studentów, którzy później otrzymali swoje pierwsze indeksy. Następnie odbył się wykład zatytułowany „Zawody przyszłości - czego i jak się uczyć?”. Prelekcję wygłosili Robert Turski oraz Marcin Wolski. - Misją Uniwersytetu Dziecięcego UMCS jest tworzenie i wyrównywanie szans edukacyjnych dla dzieci Lubelszczyzny. W przystępny sposób przybliżamy małym studentom różne dziedziny wiedzy. Naszym mottem od siedmiu lat jest „Wiedza to wolność”. Dajemy szansę udziału w różnorodnych zajęciach z tematów, z którymi dzieci nie zetkną się w szkole. Ta dodatkowa wiedza ułatwi naszym studentom świadome podejmowanie decyzji o wyborze szkoły czy zawodu - opowiada w rozmowie ze Wspólnotą Edyta



Najmłodsi studenci z Puław już po raz czwarty rozpoczęli rok akademicki. Jak na prawdziwej uczelni nie mogło zabraknąć przysięgi

Tylega, pracownik Uniwersytetu Dziecięcego UMCS.

Dla każdego coś innego

Uczestnicy wezmą udział w dwunastu wykładach, które będą prowadzić różni wykładowcy. Zajęcia potrwają do czerwca przyszłego roku. Jak dodaje w dalszej rozmowie Edyta

Tylega zainteresowanie zajęciami jest ogromne. - Władze Puław doceniają rolę kształcenia najmłodszych. W 2014 r. prezydent Janusz Grobel podjął decyzję o sfinansowaniu udziału w zajęciach UD UMCS dla wszystkich dzieci z terenu gminy Puławy. Do

Puławskiego Parku Naukowo Technologicznego cztery razy w roku zapraszaliśmy dzieci na wykłady. Zainteresowanie było tak duże, że wspólnie z PPNT postanowiliśmy zorganizować dodatkowe wykłady i warsztaty, tym razem finansowane przez rodziców. UD UMCS od kilku lat współpracuje ze stowarzyszeniem Edukacja 3.0 i firmą IT Puławy. Korzystając ze wspólnych doświadczeń, entuzjazmu i sprzętu, od tego roku wykłady i warsztaty są współorganizowane przez UD UMCS, PPNT i jak zwykle niezawodnych edukatorów z Edukacji 3.0 i IT Puławy - informuje na zakończenie Tylega.



Edyta Tylega, pracownik Uniwersytetu Dziecięcego UMCS

Poszerzamy horyzonty dzieci o wiedzę pozaszkolną. Cieszymy się, kiedy mogą w praktyce wykorzystać informacje zdobyte na naszych wykładach i warsztatach

Dominik Kęsik



Bartosz i Szymon Kozak

- Biorę udział w zajęciach, ponieważ są super. Wykład bardzo mi się podobał, ponieważ można było dużo się dowiedzieć - przyznaje Bartek
- Zapisalem się, ponieważ wcześniej mi się spodobało na warsztatach próbnych. Wykład było bardzo fajny, ponieważ były poruszane bardzo ciekawe tematy - mówi Szymon



Pierwsze wykłady dzieci mają już za sobą

Przyszli kadeci ze „Szpułek” wyszkolili się w strzelaniu

Uczniowie z Zespołu Szkół nr 3 im. Marii Dąbrowskiej w Puławach wzięli udział w projekcie strzeleckim pt. „Młodzi Niepodlegli”. Projekt został przygotowany przez Krasnostawski Klub Sportowy „PATRON” i był realizowany w popularnych „Szpułkach”.

Zajęcia odbywały się podczas tegorocznych wakacji na strzelnicy PZŁ oraz na szkolnej strzelnicy w ZS nr 3. Młodzi kadeci poznali tajniki m.in. obsługi broni czy postaw strzeleckich. W ramach projektu uczestnicy wzięli udział w dwóch wyjazdach.

- W Zespole Szkół nr 3 w Puławach odbyła się uroczystość wcielenia sekcji młodzieżowej w struktury organizacji pozarządowej KSS PATRON, połączona z obchodami 100-lecia odzyskania niepodległości przez Polskę. Sekcja powstała w wyniku realizacji projektu pt. Młodzi Niepod-

legli, dofinansowanego ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich 2018. W ramach projektu 20 osobowa grupa została wyszkolona z zakresu strzelectwa sportowego oraz uczestniczyła w dwóch wycieczkach szlakami niepodległej - opowiada Elżbieta Furtak z KSS Patron.

Na zakończenie projektu wszyscy uczestnicy otrzymali Certyfikat Młodego Strzelca KSS „PATRON” i dyplom za ukończenie szkolenia, a także drobne upominki.

- Naszym marzeniem jest to, żeby w Puławach powstała młodzieżowa sekcja strzelecka, która będzie szkoliła strzelców na poziomie ogólnopolskim. Na dzień dzisiejszy trenujemy w czwartki na strzelnicy w Zespole Szkół nr 3 w Puławach. Dążymy jednak do tego, żeby stworzyć strzelnicę miejską, dostępną dla wszystkich miłośników strzelectwa sportowego - mówi w rozmowie ze Wspólnotą Mariusz Marek, nauczyciel w ZS nr 3.

Dominik Kęsik



Młodzież ze Szpułek uczestniczyła w projekcie strzeleckim pt. „Młodzi Niepodlegli”. Dzięki temu wiedzą m.in. jak obchodzić się z bronią

STRONĘ REDAGUJE:

Kamil Wąsik
tel. 792 045 126
wasik@24wspolnota.plGmina
JanowiecGmina
Kazimierz Dolny

100-lecie kazimierskiego Zespołu Szkół

Kolega Niepodległej świętował z uczniami



Tablicę pamiątkową, poświęconą wszystkim, którzy przyczynili się do rozwoju szkoły odsłonił lubelski Kurator Oświaty Teresa Misiuk oraz władze Powiatu Puławskiego - Danuta Smaga, przewodnicząca Rady PP oraz wicestarosta Michał Godliński

Popularny Koszczyc, czyli Zespół Szkół im. Jana Koszczyca Witkiewicza w Kazimierzu uroczystie świętuje stulecie istnienia. Szkoła do dziś kształci młodzież w różnych specjalnościach.

Święto nauczycieli, uczniów i wychowanków Koszczycy

Jubileusz świętowano w piątek 26 października. Obchody rozpoczęła msza święta, po której zebrani udali się pod szkołę. Tu odsłonięto pamiątkową tablicę i złożono kwiaty pod popiersiem Jana Koszczyca Witkiewicza. Część oficjalna i artystyczna



Karolina Krzyżostaniak i Żaklina Gergella, uczennice na kierunku technik hotelarstwa

- Mamy super nauczycieli i podoba nam się w szkole. Możemy dowiedzieć się wszystkiego o hotelarstwie. Mamy dużo zajęć praktycznych. Cieszymy się, że możemy wziąć udział w jubileuszu szkoły - przygotowaliśmy tę uroczystość - bo możemy dużo dowiedzieć się o historii szkoły

odbyły się w sali konferencyjnej. W uroczystości prócz uczniów, nauczycieli i samorządowców, udział wzięły rodziny sławnych absolwentów szkoły - rzeźbiarzy Józefa

Gosławskiego i Zygmunta Czyżewskiego. Obchody były również okazją do nagrodzenia nauczycieli i pracowników ZS, a także ślubowania pierwszoklasistów.



Obchody jubileuszu stulecia szkoły były również okazją do uroczystego ślubowania pierwszoklasistów



Anna Rudzka, historyk sztuki

Myszę, że mój ojciec - rzeźbiarz i medalier Józef Gosławski - był jednym z najbardziej rozpoznawalnych uczniów tej szkoły. To piękna historia - że w trudnych czasach XX-lecia międzywojennego można być synem kowala, zacząć edukację artystyczną w tej szkole, zahaczyć o akademię w Warszawie i Krakowie, a skończyć edukację dyplomem rzymskiej akademii. Myszę, że jego historia może być dobrą wskazówką dla dzisiejszych uczniów



Agnieszka Małecka, nauczycielka

Zaczęłam już dwunasty rok pracy w tej szkole. Dzielę się z uczniami pasją bycia hotelarzem. Świętując jubileusz szkoły myszę o tym, ilu nauczycieli pracowało tu przede mną, ilu uczniów przeszło przez te mury i ile ludzkich historii i fajnych szkolnych przeżyć tu się zapisało

Wystawa o zasługach kazimierzakach

Ponieważ szkoła nazywana jest koleżanką Niepodległej, jubileuszowi towarzyszy również wystawa „Kazimierzacy dla Niepodległej”, która prezentuje sylwetki mieszkańców Kazimierza, zasługujących dla odzyskania niepodległości, m.in. Wiktorii i Karola Kuziołów, Zygmunta Czyżewskie-

go, Jana Księskiego i Władysława Dunii. Na wystawie zgromadzono autentyczne dokumenty i pamiątki. Wystawę można oglądać w szkole do 9 listopada.

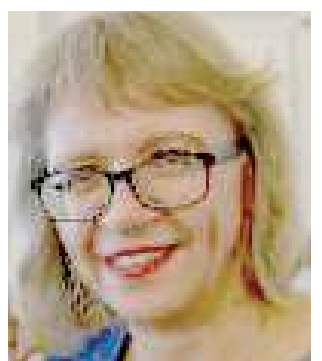
Kamil Wąsik



Teodor Józefacki,

dyrektor ZS im. Jana Koszczyca Witkiewicza

Staramy się trwać i kształcić młodzież. Szkoła dostosowuje się do aktualnych potrzeb rynku pracy. W tej chwili kształcimy w zawodzie technik hotelarstwa, technik logistyki, technik obsługi turystycznej i mamy ostatnią klasę dawnej zasadniczej szkoły zawodowej



Anna Ewa Soria, nauczycielka

Uczę w tej szkole 27 lat i właściwie czuję się tak jakbym była pierwszy dzień w szkole. Ciągłe nowi uczniowie, nowe wyzwania. Szkoła zmienia się, a uczniowie są plastyczną materią. I wydaje mi się, że jest lepiej

Gminna straż z nowym wyposażeniem

Jednostki Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu gminy Janowiec otrzymały cenny sprzęt ratowniczy. To usprawni działania druhow przy wypadkach drogowych i innych niebezpiecznych zdarzeniach.

Uroczyste wręczenie sprzętu ratowniczego odbyło się w Remizie Ochotniczej Straży Pożarnej w Oblasach. W przekazaniu sprzętu uczestniczył wójt gminy Janowiec, prezesi i naczelnicy oraz strażacy ze wszystkich jednostek OSP. Jednostki otrzymały m.in. defibrylatory, agregaty prą-



Druhowie janowieckich OSP odebrali nowy sprzęt w Remizie OSP w Oblasach.

dotwórcze, piły łańcuchowe czy hydrauliczne rozpieracze.

- Teraz strażę coraz częściej pracują przy wypadkach drogo-

wych, dlatego ten sprzęt ratowniczy jest potrzebny i na pewno podniesie skuteczność naszych jednostek - mówi wójt Jan Gędek.

Zakup sprzętu współfinansowano ze środków Funduszu Sprawiedliwości, którego dysponentem jest Minister Sprawied-

Dzięki dotacji został zakupiony i przekazany następujący sprzęt:

OSP Janowiec: defibrylator Philips FRx z kluczem pediatricznym, walizka PELI do Philips FRx oraz zestaw szkoleniowy do Philips FRx

4 latarki akumulatorowe DURA LIGHT

OSP Oblasz: rozpieracz hydrauliczny R410 z zestawem końcówek o różnych długościach, defibrylator Philips FRx z kluczem pediatricznym, walizka PELI do Philips FRx oraz zestaw szkoleniowy do Philips FRx

OSP Janowice: agregat prądotwórczy HECHT GG6500, latarka akumulatorowa DURA LIGHT, bosak dielektryczny NUPLA

OSP Nasiłów: przenośny zestaw oświetleniowy PELI RALS 9430C

OSP Trzcianki: agregat prądotwórczy HECHT GG6500, pilarka łańcuchowa MAKITA DCS520-45

liwości. Wartość zakupionego sprzętu, to ponad 40 000 zł, gdzie około 99% kwoty pochodzi z Ministerstwa Sprawiedliwości,

a około 1 % z budżetu Gminy Janowiec.

Kamil Wąsik

Ciekawi ludzie

Pierwszy wiersz napisałam w

Jest instruktorem w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika” oraz opiekunem Koła Konferansjerów i Recytatorów. Prywatnie przeziębiona osoba, a od niedawna szczęśliwa mężatka. Anna Filipiak - Matras to osoba, która posiada wiele talentów. W rozmowie ze Wspólnotą opowiada o swojej pasji jaką jest poezja i nie tylko.

W Skąd wzięło się u Pani zainteresowanie poezją? Kto panią zainspirował?

Poezja towarzyszyła mi w zasadzie od początku. Już od dzieciństwa czytałam wierszyki, czy baśnie. Lubiłam również słuchać legend i bajek opowiedzianych mi przez mamę, czy babcię. Pamiętam, iż w przedszkolu rysowałam swoje pierwsze książeczki i wymyślałam ich treść. Zazwyczaj o elfach i leśnych duszkach. Składałam wówczas swoje pierwsze rymowanki. W wieku 12, czy 13 lat zaczęłam pisać poezję. Sama do końca nie wiem, skąd się to we mnie bierze. Wydaje mi się, że to kwestia wrażliwości i wewnętrznej potrzeby. Myślę również, że dużą rolę odegrała w tym moja mama, która bardzo mnie uwrażliwiała i rozwijała moją wyobraźnię w dzieciństwie. Pisanie, jeśli można tak powiedzieć, istniało we mnie od początku. Rosło, rosło, aż wreszcie wydobyło się ze środka i tak zostało do dzisiaj. Cokolwiek bym robiła w życiu i cokolwiek się zajmowała nie potrafię przestać układać wierszy. Kiedyś się śmiałam, że nie chce pisać tej poezji, bo co z tego mam (śmiech). Człowiek myśląc nad różnymi rzeczami, obserwując otoczenie, coraz bardziej się uwrażliwia, przeżywa wszystko co widzi, współodczuwa. Nie jest to do końca takie dobre, bo czasami jesteśmy smutni i to nas przytłacza.

W Czy pamięta pani, kiedy napisała swój pierwszy wiersz? O czym był?

Tak, to trochę zabawne, bo pierwszy wiersz napisałam w sklepie spożywczym (śmiech). Był konkurs mikołajkowy na najlepszy wierszyk, można było wygrać słodycze. Kolega z bloku oraz ja nie mieliśmy na niego pomysłu. Kolega przyniósł kartkę oraz długopis i pamiętam, że napisałam sobie i jemu wiersz. W taki sposób otrzymaliśmy dwie pierwsze nagrody, to było bardzo sympatyczne. Poważniejsze teksty pisałam od 6-7 klasy szkoły podstawowej. Pierwszy tytuł brzmiał chyba „Człowiek biały i człowiek czarny. Był on o ludziach dobrych i ludziach złych. Niekoniecznie ten, który



Anna Filipiak - Matras czerpie inspirację z otaczającego ją świata. Ostatnio podczas Inauguracji Roku Kulturalnego 2018/2019 instruktorka otrzymała nagrodę z rąk prezydenta Puław Janusza Grobla

wygląda na złego jest w środku gdzieś tam zły i niekoniecznie ten, który wygląda na dobrego jest tak zupełnie dobry. Chodziło o to, że w każdym z nas jest odrobina dobra i odrobina zła. To były dziecięce próby, przymyslenia.

W O czym najczęściej traktują pani utwory? Skąd czerpie pani inspirację?

Moją inspiracją był i jest otaczający mnie świat. Ludzie, przyroda, wszystko. Nie potrafię sama tego do końca wyjaśnić, idę sobie ulicą i widzę różne sytuacje. Bywa, że inspirują mnie kroki nieznanego przechodnia na ulicy lub powiew wiatru, który poczuje na twarzy. Tematyka moich wierszy jest bardzo różnorodna.

W Wiele osób podkreśla, że poezja jest dla nich pewną formą wyrażania siebie, emocji. Jak pani do tego podchodzi?

Oczywiście to prawda, ponieważ pisząc odkrywamy siebie, swoje wnętrze, poglądy, emocje, uczucia. Jednak czasami nie chciałabym siebie wyrażać i uzewnętrzniać, ale to jest silniejsze ode mnie, bo czy zapisuję teksty czy nie, to one i tak tworzą się w mojej głowie.

Nie mam takiego ulubionego wiersza, który mogę uznać za najlepszy

Dlatego też mam wiersze, które pozostawiam w szufladzie i nikomu ich nie pokazuję. Kwestia, czy je później opublikuję lub wydam. Nigdy nie zastanawiałam się nad tym, nie myślałam, że pisząc dany wiersz wyrażam nim siebie, raczej po prostu piszę, bez zastanowienia. Uważam, że każdy artysta, twórca wyraża siebie poprzez swoją sztukę. Czasami nawet obawiam się, jak moje teksty przyjmą inni, jaki będzie ich odbiór.

W Ile ma pani napisać wierszy w swoim dorobku? Które z nich może

pani uznać za najlepsze?

Bardzo dużo, nie jestem w stanie ich zliczyć wszystkich na raz. Często, jak sięgam do starego zeszytu, to czasami nie wiem, że taki wiersz w ogóle napisałam. Piszę w zeszytach, nie lubię pisać wierszy na komputerze. Są okresy w moim życiu, kiedy piszę dużo tekstów, nawet kilka dziennie, a jest i tak, że przez pół roku potrafię nie napisać nic, bo jestem zabiegana, a moje myśli kierują się w inną stronę. Ta aktywność jest bardzo zmienna. Nie mam takiego ulubionego wiersza, który mogę uznać za najlepszy. Każdy wiersz był pisany w mojej innej sytuacji życiowej, poglądy człowieka też czasami się zmieniają, a wiersze z dzieciństwa są zupełnie inne od tych obecnych.

W Jakie książki najczęściej lubi pani czytać? Co ostatnio pani przeczytała? Jaką pozycję może pani polecić naszym czytelnikom?

Czytam wszystko, co jest dobre. Książka szuka nas, a nie my jej. Czytanie pomaga nam pewne rzeczy zrozumieć. Bywa i tak, że czytam to, co czasami muszę. Gdy jest konkurs recytatorski i mam uczniów, którzy biorą w nim udział, to sięgam po literaturę, która osadzona jest w tematyce konkursu. Po ostatnim z takich konkursów zakochałam się w fantastyce. Nie sądziłam, że to jest aż tak interesujące. Od zawsze natomiast rozkoszuję się w historycznych powieściach. Ponad pół roku temu przeczytałam „Córki Wawelu Opowieść o Jagiellońskich Królownach” Anny Brzezińskiej. Powiem szczerze, że tak bardzo mnie to zainspirowało, że jednym tchem pochłonięłam książkę autorstwa Iwony Kienzler „Jagiellonowie Miłosne sekrety wielkiej dynastii” i postanowiłam przeczytać kolejno całą serię napisaną przez Kamila Janickiego i mam już za sobą „Żelazne Damy”, „Damy ze Skazą” i obecnie kontynuuję „Damy Polskiego Imperium”. Lubię książki Leona Wiśniewskiego, Ewy Stachniak, Paulo Coelho, czy Williama Whar-



Jak opowiada nasza rozmówczyni współpraca z dziećmi układa się znakomicie, dzięki czemu coraz więcej podopiecznych pani Anny zdobywa liczne nagrody podczas przeróżnych konkursów recytatorskich

tona. Bardzo podobają mi się opowiadania Marka Hłasko. Jeśli mogę polecić czytelnikom wyjątkową książkę, którą uważam, że każdy powinien przeczytać, to jest nią „Matka Odchodzi” Tadeusza Różewicza. Warto również sięgać po książki puławskich autorów, bo mamy tu wspaniałych twórców w szczególności poetów.

W Ostatnio docenił panią prezydent Puław. Ma pani na swoim koncie wiele nagród i wyróżnień. Które z nich uważa pani za najcenniejsze?

Gdy sama startowałam w konkursach recytatorskich, poetyckich, czy poezji śpiewanej, każda nagroda była dla mnie szczególna i wyjątkowa, każda mnie cieszyła. Od kiedy pracuję w roli instruktora najcenniejsze dla mnie są nagrody od moich uczniów, czyli słowne podziękowania za zajęcia i spędzony razem czas. Ostatnio dostałam od mojego podopiecznego bardzo miłą wiadomość na Facebooku, w której podziękował za wspólne lata pracy, owocujące obecnie jego osobistym rozwojem artystycznym. Oczywiście wszystkie nagrody są ważne, bo jak ktoś docenia nasze starania, to jest to ogromnie mobilizujące. W minionym roku szkolnym, podczas przesłuchań wojewódzkich 63.

Puławy są miastem żywym, ludzie są otwarci na kulturę

Ogólnopolskiego Konkursu Recytatorskiego w Lublinie otrzymałam Nagrodę Instruktorską, a moja uczennica zdobyła I miejsce i nominację do etapu ogólnopolskiego. Było to dla mnie dużym wyróżnieniem, ponieważ niniejszy konkurs jest najbardziej prestiżowym konkursem recytatorskim w Polsce.

Nagroda od Pana Prezydenta podczas Inauguracji Roku Kulturalnego 2018/2019, była zaś wspaniałą niespodzianką, która sprawiła mi wiele radości i za którą serdecznie dziękuję.

W Studiowała pani pedagogikę o specjalności animator i menadżer kultury na UMCS. Czy od początku taki był plan? Dlaczego akurat pedagogika?

Od dzieciństwa marzyłam mi się zostać aktorką. Należałam do Puławskiego Teatru Amatora, śpiewałam poezję, recytowałam. Scena zawsze była obecna w moim życiu, choć nigdy nie zależało mi na tym, by być rozpoznawalną, czy znaną.

Moja praca to moja pasja

Prócz zainteresowań teatrem, pisałam poezję, interesowałam się też zagadnieniami wychowania. Po spotkaniach i rozmowach z Panem profesorem Stanisławem Popkiem pomyślałam, że warto robić coś nowego, poszukiwać. Bardzo zainteresował mnie temat procesu twórczego, poznawania drugiego człowieka. Jeszcze w szkole średniej prowadziłam w przedszkolach autorskie warsztaty „Malujemy wiersze”, to było moją inspiracją. Na podjętych studiach mogłam rozwijać się artystycznie, teatralnie i realizować swoje pomysły z literaturą, czy poezją. Praca z drugim człowiekiem jest niezwykle fascynująca. Lubię pracować z ludźmi dorosłymi i dziećmi. Dzięki studiom zajęłam się tematem Kinesetycznej Analizy Tekstu Poetyckiego, obecnie prowadzę autorskie warsztaty dla dzieci w ramach ministerialnego projektu „Książka mój przyjaciel” organizowanego we współpracy z POK „Dom Chemika”. Studiowałam tak jak pracuję z pasją

W Pracuje pani w Puławskim Ośrodku Kultury „Dom Chemika” jako instruktor ds. recytacji i teatru. Czy nie myślała pani nigdy o tym, aby swoich sił na polu kulturalnym spróbować w większym mieście, np. Warszawie?

Pracowałam w Bydgoszczy w Młodzieżowym Domu Kultury, miałam okazję być w teatrze, w operze i w filharmonii. Miałam kontakt z profesjonalnymi aktorami, śpiewakami operowymi i muzykami. Jednak wróciłam do Puław i jestem z tego bardzo zadowolona, bo czuję, że to jest moje miejsce na ziemi. W Bydgoszczy mieszkano się sympatycznie, pracowałam na takim samym stanowisku, jak w Puławach. Zawsze mówią, że w dużym mieście jest dużo możliwości, ale ja myślę, że wcale nie mniejsze są w Puławach. To, że nie mamy budynku zawodowego teatru, opery czy filharmonii wcale nas nie blokuje, ponieważ tutaj też odbywa się wiele wydarzeń kulturalnych. Kontakt z artystami jest taki sam. Jak ktoś ma ochotę pojechać do teatru, czy filharmonii, to przecież nic nie stoi na przeszkodzie. Nie czuję większej różnicy między pracą w Bydgoszczy, a pracą w Puławach. Dla mnie duże miasto jest przereklamowane.

W Czy dużo osób zapisuje się na pani zajęcia?

Tak, zainteresowanie jest bardzo duże. Pod koniec września nie miałam już miejsc, co prawda wielu recytatorów przyjąć nie mogę, ponieważ są to zajęcia indywidualne, czyli pracujemy w cztery oczy. Nasza

Poezja towarzyszyła mi w zasadzie od początku

grupa w Kole Konferansjerów i Recytatorów liczy więc 8 osób. Mam także „Dziecięcę Teatrzyk Figielek” i „Warsztaty Zabawa w Teatr” i tu też są pełne grupy, z czego bardzo się cieszę.

W Czy pani zdaniem obecnie młodzież ciężko zachęcić do oderwania się od smartfona, czy komputera?

Nie mogę powiedzieć jednoznacznie, jak jest z ogółem. Ja mam szczęście pracować z młodzieżą, która interesuje się teatrem lub recytacją, taką, która pragnie rozwijać swoje pasje. Więc na moich zajęciach nie muszę nikogo odrywać od telefonu, czy smartfona, gdyż przychodzą do mnie z własnej potrzeby i szanują naszą wspólną pracę. Z młodszymi dziećmi z grup teatralnych również nie mam takiego problemu.

W Jak wygląda praca z najmłodszymi od kulis? Czy ciężko jest oprowadzać grupę?

sklepie spożywczym

Fantastycznie, wspaniale się bawię (śmiech). Moja praca to moja pasja. Pracuje się z nimi z przyjemnością, dzieci są znakomite, wystarczy tylko pozwolić im się otworzyć i zrelaksować na zajęciach, żeby pokazały to, co mają w środku, czyli potencjał. Wprowadzamy jakiś scenariusz, dzielę rolę, śpiewamy piosenki, tworzymy prace plastyczne i dobrze się nam pracuje. Mam szczęście do grzecznych dzieci. Mamy ustalone pewne zasady, które wprowadzam od początku. Dzieci znają także system pracy podczas spotkań. Najpierw rozgrzewka, później praca, a na koniec zabawa. Wszyscy się tego trzymamy. Dzieci mile spędzają czas i są zainteresowane tym, co robimy.

W Jaką jest pani nauczycielką dla uczestników zajęć?

Jaką jestem? Na pewno jestem bardzo wymagająca, a dla recytatorów okrutnie wymagająca, ponieważ staram się wydobywać z nich, to co najlepsze. Ciężko pracują, ale są też tego efekty, a potem możemy się z tego cieszyć. Dla dzieciaków też jestem wymagająca, bo chcę, żeby nasze spektakle były udane. Z najmłodszymi oczywiście pracujemy poprzez zabawę, tak by zachęcać je do aktywności artystycznej a nie zniechęcać. Dzieci muszą czuć się pewnie, dobrze i bezpiecznie. I mają czerpać z zajęć radość.

W Pani podopieczni zdobywają liczne nagrody podczas różnych konkursów. Czyje się pani dumna?

Z moich uczniów jestem zawsze bardzo dumna i każdy, choćby najmniejszy sukces jest dla mnie powodem do radości. Praca recytatora jest ciężka i wymaga wiele wysiłku, więc każda zdobyta nagroda jest powodem do dumy. Ale nie chodzi tylko o nagrody, bo każde przełamanie siebie na scenie, pokonanie tremy, czy wewnętrzny rozwój moich wychowanków sprawia mi satysfakcję.

W W zawodzie aktora dobra dykcja to podstawa. Ale czy to wystarczy, aby np. starać się o przyjęcie do szkoły aktorskiej?

Nie, tu trzeba mieć ogromne predyspozycje i prawdziwy talent. Gdy ktoś wchodzi na scenę, to czujemy, że chcemy na niego patrzeć, że budzi nasze zainteresowanie. Najczęściej technikę aktorską zdobywa się w szkole. Dykcja i emisja nie są najważniejszymi punktami, to osobowość, nasz charakter i przebojowość jest dużo bardziej istotna od tych umiejętności. Po to idziemy do szkoły, żeby uczuć się techniki, osobowości, nikt nas nie nauczy.

W Ile czasu potrzebuje pani, aby przygotować jeden spektakl? Czy się pani inspirowe?

Ogólnie pracujemy przez rok, zaczynam zajęcia we wrześniu. Natomiast dopiero pod koniec listopada rozdaje scenariusz dzieciom. Pracujemy praktycznie do końca maja. Jest to około 5-6 miesięcy. Inspiruję się wszystkim, u dzieciaków scenariusz dostosowany jest do ich możliwości. Wszystko zależy od tego, ile jest osób w grupie, czy to są same dziewczynki czy grupa mieszana i jakie mają zainteresowania. Trzeba mieć indywidualne podejście do każdego, trzeba dobrać taki spektakl, żeby każdemu się podobał, a przede wszystkim, żeby zagrał rolę, którą będzie lubił. Najlepiej pracuje mi się na autorskich scenariuszach, jeśli chodzi o dzieci. Z młodzieżą często szukamy materiału do spektaklu. Czasami piszemy scenariusze na podstawie książek. Przy monodramach wszystko zależy od osoby, z którą pracuję.

W Jakie ma pani zainteresowania poza poezją i sztuką? Czy ma Pani czas na inne zajęcia?

Różne rzeczy lubię robić, np. poeksperymentować w kuchni, lubię piec torty i ciasta. To fajna odskocznia od codzienności związanej z pracą zawodową. Jednak głównie moje zainteresowania są związane właśnie z teatrem, poezją i poezją śpiewaną. Nie mogę powiedzieć, że to jest moja praca, ponieważ jest to moja życiowa pasja, którą rozwijam od dzieciństwa. Uwielbiam śpiewać piosenki, na zajęcia wokalne zaczęłam uczęszczać do Michała Matrasa mając 16 lat. Przez lata współpracę realizowaliśmy trzy recitale: „Magazyn połączonych uczuć”, „Wołanie Eurydyki” i ostatni autorski „Trzy centymetry nad ziemią”. Prócz poezji piszę także teksty piosenek, sprawia mi to wiele przyjemności. Do moich tekstów Michał pisze muzykę i tak powstają nasze piosenki. Obecnie mamy ich około 16, marzy się mi kolejny recital i mam nadzieję, że w przyszłym roku uda się nam go zrealizować. Staram się chwycić każdy dzień i cieszyć się każdą chwilą.

Uważam, że każdy artysta, twórca wyraża siebie poprzez swoją sztukę

Życie artystyczne i osobiste pochłania mnie tak bardzo, że nie znajduję już wiele wolnego czasu. Od prawie trzech miesięcy jestem

Wiersze autorstwa Anny Filipiak - Matras

„Taniec”

Wspinając się na palcach

dotykam słów intymnie jak aksamitny szal

on oplata mnie zapachem wszystkich barw miękkością prostych znaczeń

Wspinając się na palcach

bez satynowych point układam ciało w rytmie

ten rytm dopełnia gest

„Kawa”

poranne latte w cukierni ma smak elegancji

w Kazimierzu Dolnym z aromatem romantyzmu i wspomnień unoszącym się nad filiżanką

pocałunki najlepiej smakują o poranku przy kawie z mlekiem takiej pół na pół i nieuczesanymi myślami

szczęśliwą żoną, więc moje życie troszeczkę się zmieniło. Co prawda w kratkę, ale uczęszczam na zajęcia z tańca współczesnego, do Ilonki Rogożik instruktorki „Etiudy”. W ubiegłym roku powstała taka grupa dla dojrzałych pań i tam mogę sobie trochę poćwiczyć, zrelaksować i zadbać o formę fizyczną.

W Nad czym obecnie pracuje Pani z młodzieżą?

Z młodzieżą obecnie przygotowujemy się do Jesiennego Konkursu Recytatorskiego, w którym weźmie udział z mojej grupy 6 recytatorów. Mam również kilkoro młodszych recytatorów ze szkoły podstawowej i kilka nowych osób, które dopiero zaczynają swoją przygodę z recytacją, ale oni będą debiutowali dopiero w okresie wiosennym. Jeszcze myślę nad pomysłami scenariuszy do spektakli teatralnych, coś już mam, ale niczego nie zdradzam.

W Czego jako pracownikowi kultury brakuje pani w naszym mieście?

Nie czuję, żeby mi czegoś brakowało. Kontakt z innymi ludźmi mam, z artystami również. Świat w obecnym czasie bardzo się skurczył. Mamy nieograniczony dostęp do telefonów, komputerów, aplikacji umożliwiających nam kontakty, więc cały świat stoi przed nami. Puławy są miastem żywym, ludzie są otwarci na kulturę. Z niecierpliwością jedynie czekam na nowy wyremontowany „Dom Chemika”.

W Czy remont POK „Dom Chemika” bardzo utrudnia pracę?

Uważam, że pomimo braku budynku, jesteśmy dobrze zorganizowani. Ja mam przyjemność pracować w salach w Osiedlowym Domu Kultury „Amik”, gdzie zostałam serdecznie przyjęta przez kierowniczkę i pra-

cowników. Mam tam bardzo dobre warunki do pracy z grupami dziecięcymi i recytatorami. Więc nie mogę na nic narzekać. Oczywiście jako teatralnikowi brakuje mi pięknej dużej sceny, ale za chwilę taką będziemy mieli.

W Czy w Puławach lub okolicy ma pani jakieś ulubione miejsce, gdzie lubi Pani wracać, aby zebrać myśli?

Tak, gdy nie byłam jeszcze

Moją inspiracją był i jest otaczający mnie świat. Ludzie, przyroda, wszystko

mężatką, to mój obecny mąż a wówczas chłopak, zabierał mnie w takie fantastyczne miejsca na wycieczki rowerowe. Teraz oczywiście jeździmy lub chodzimy pieszo. W okolicy mamy piękne wqwozy. A po takiej wyprawie można zająć na kawę do Karczmy w Parchatce. Trochę dalej w Zbędowicach jest Góra Trzech Krzyży, gdy tam się wchodzi, to widoki zapierają dech w piersiach. Myślę, że nasz region jest przepiękny i taki troszeczkę nieodkryty. Osobiście jestem również zakochana w Krakowie, miałam nawet taki etap w życiu, że raz do roku musiałam tam być, aby posiedzieć sobie na Rynku, wypić kawę i posłuchać hejnału. Ogólnie bardzo lubię podróżować, odrywając się od codzienności. Nie mogę też doczekać się kolejnego wyjazdu w Bieszczady.

W Co jako mieszkance Puław nie podoba się Pani w naszym mieście?

Myślę, że gdyby tutaj mi się nie podobało, to bym nie mieszkała w Puławach. Jestem w naszym mieście szczęśliwa, dobrze mi się żyje, spełniam się zawodowo. Tu mam swoich bliskich rodzinę i przyjaciół.

Dominik Kęsik

Maluchy z regionu

Jeśli chcesz, by zdjęcie Twojego malucha ukazało się we „Wspólnocie” prześlij nam jego fotografię wraz ze wszystkimi danymi na adres: glos@24wspolnota.pl lub pulawy@24wspolnota.pl.



Carmen Ciurkowska, Puławy,
ur. 26.10, godz. 08:40, 3,42 kg, 54 cm
Rodzice: Klaudia



Blanka Kostyra, Żelechów,
ur. 22.10, godz. 09:50, 4,33 kg, 56 cm
Rodzice: Angelika i Kamil



Kacper Kowalczyk, Puławy,
ur. 27.10, godz. 00:13, 3,16 kg, 54 cm
Rodzice: Ewelina i Marcin



Zosia Grabczak, Uściąg,
ur. 29.10, godz. 11:25, 3,395 kg, 52 cm
Rodzice: Anita i Mateusz



Dominik Kwietniewski, Zgoda,
11.09., godz. 13:10, 3,37 kg, 54 cm
Rodzice: Wioletta i Tomasz
Rodzeństwo: Mikołaj



Adrianna Adamczyk, Poniatowa,
ur. 30.10, godz. 09:03, 3,25 kg, 52 cm
Rodzice: Ilona i Kamil
Rodzeństwo: Konrad i Pola

W NASZ PORTAL

pulawy.24wspolnota.pl

Gmina
NałęczówGmina
Wąwolnica

Rozmowa z Marcinem Łaguną, nowym - starym wójtem gminy Wąwolnica

Zrobię wszystko, żeby nie zawieść mieszkańców

Wąwolnica: Cztery lata temu wybory wygrał w drugiej turze. Tym razem nie miał żadnego konkurenta, a zdecydowana większość wyborców bez wahania zdecydowała, że chce, aby dalej rządził gminą. Jak podsumuje minioną kadencję i jakie ma plany na nową?

W W ostatnich wyborach ponad 84% głosujących mieszkańców zdecydowało, że chce, aby pan dalej był wójtem gminy Wąwolnica. Czy biorąc pod uwagę pewne epizody z kończącej się kadencji, np. referendum w sprawie odwołania pana ze stanowiska, spodziewał się pan takiego wyniku?

Wynik wyborów ogromnie, ale mile mnie zaskoczył. Bardzo wierzyłem w to, co wraz z radnymi robimy i jakie podejmujemy decyzje. Bardzo zależało mi na tym, aby nasze działania przekonały mieszkańców, aby nam zaufały na kolejne lata. Jestem



Marcin Łaguna,
wójt gminy Wąwolnica
Dla mnie największy sukces to uporządkowanie finansów publicznych

bardzo wdzięczny mieszkańcom za tak ogromne zaufanie i zrobić wszystko, żeby nie zawieść.

W Koniec kadencji to czas podsumowań. Co uważa pan za swój największy sukces 4-letnich rządów, a co za największą porażkę?

Dla mnie największym sukcesem to uporządkowanie finansów publicznych, racjonalizowanie budżetu oraz przeprowadzenie kilku bardzo istotnych inwestycji (droga na Zawadzie, Zarzece, w Kęble, Celejowie, na Mareczkach). Drogi to swoisty układ krwionośny, dlatego bardzo się cieszę, że na te działania pozyskujemy duże dotacje, których wcześniej tu nie było. Największą porażką to chyba to referendum wynikające z niezrozumienia naszych intencji. Nigdy nie chcieliśmy likwidować szkół w Karmanowicach a jedynie zmienić jej status. Dziś tematu już nie ma, szkoła działa, rozwija się, wraz z nauczycielami

i lokalnym stowarzyszeniem planujemy budowę nowego placu zabaw. Jakie są dla pana priorytety na nową kadencję? Dalsza poprawa infrastruktury drogowej na terenie gminy przy wsparciu dotacyjnym, realizacja projektu wodno-kanalizacyjnego, na który pozyskaliśmy 3,5 mln zł z UE, budowa boiska sportowego, placu zabaw oraz siłowni przy ZSP w Wąwolnicy (pozyskaliśmy na ten cel 408 tys zł z Ministerstwa Sportu) oraz wsparcie inwestycji „Termy Celejów”, która jest ogromną szansą dla naszego regionu. Poza tym rewitalizacja centrum miejscowości Wąwolnica, rewitalizacja kolejki wąskotorowej (jesteśmy partnerem projektu UE), remont budynku OSP w Wąwolnicy i termomodernizacja urzędu gminy, na którą pozyskaliśmy 473 tys. zł z UE. Dodatkowo liczę na projekty związane z OZE (odnawialne źródła energii) dla mieszkańców.

W Podczas kończącej się kadencji gmina spłaciła sporą część zadłużenia pozostałego po wcześniejszej ekipie. Czy to możliwe, aby na koniec kolejnej kadencji zupełnie zredukować zadłużenie? W mijającej kadencji byliśmy zmuszeni prowadzić bardzo rygorystyczną politykę finansową. Wynikało to z bardzo dużego zadłużenia. Obecnie mamy bardzo ambitne plany i trudno zakładać konkretny scenariusz. Przez 4 lata spłaciliśmy niemal 2 mln zł zadłużenia, co poprawia nasze wskaźniki. Dużo też będzie zależeć od kwot przetargowych naszych inwestycji.

W Wiele inwestycji, także gmina Wąwolnica, samorządy realizują dzięki dotacjom zewnętrznym. Na co w nowej kadencji gmina będzie chciała pozyskać dofinansowanie? Planowane kluczowe dofinansowania to drogi na terenie gminy (środki rządowe), rewitalizacja centrum Wąwolnicy, termomodernizacja budynku szkoły w Łopatkach OZE (odnawialne źródła energii) dla mieszkańców oraz modernizacja ujęcia wody w Karmanowicach.

Marta Pietroni

Zadbają o niepełnosprawnych

Nałęczów: Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Nałęczowie przystąpił do projektu „System Obsługi Wsparcia finansowanego ze środków PFRON”. Dzięki temu osoby niepełnosprawne będą miały możliwość złożenia wniosku bez dodatkowych wizyt w urzędzie.

System Obsługi Wsparcia finansowanego ze środków PFRON realizowany jest przez Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych w Warszawie. Nałęczowski MOPS zdecydował się na przystąpienie do projektu by usprawnić proces aplikowania o środki PFRON. Służyć ma temu przygotowany do tego celu ogólnopolski system informatyczny SOW. Dzięki przy-

stąpieniu ośrodka do projektu osoby niepełnosprawne będą miały możliwość złożenia wniosku o dofinansowanie, a nawet podpisania umowy w postaci elektronicznej bez dodatkowych wizyt w urzędzie. Już niedługo Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej w Nałęczowie otrzyma urządzenia mobilne. Dzięki nim jego pracownicy będą mogli pomagać osobom z niepełnosprawnościami również w ich miejscu zamieszkania. Pomoc polegała będzie na szczegółowej informacji na temat rodzajów dofinansowań, z których dana osoba może skorzystać. Jak również na wypełnianiu wniosków o konkretne środki PFRON. Jak zapewniają urzędnicy udział gminy Nałęczów w projekcie pozwoli poprawić sytuację życiową osób z niepełnosprawnościami i przeciwdziałać ich wykluczeniu cyfrowemu.

Monika Głos-Oszatowska

Czy kapliczka doczeka się remontu?

Nałęczów: Dwie firmy złożyły swoje oferty na remont zabytkowej kapliczki u podnóża wzgórza „Poniatówka” w Nałęczowie. Ich kosztorysy przekraczają planowany na ten cel budżet.

To już drugie podejście do przetargu na remont zabytkowej kapliczki u stóp „Poniatówki” w Nałęczowie. Za pierwszym razem, gdy urzędnicy przystąpili do realizacji zadania do urzędu nie zgłosiła się żadna chętna firma, która chciała by się podjąć prac przy zabytku. Na 24 października wyznaczono więc nowy termin. Tym razem poszło odrobinę lepiej. Wpłynęły dwie oferty. Jedna pochodzi od firmy BUD - TOM GOLAS z Tomaszowic Kolonii. Druga to propozycja firmy z PKZ z Lublina. Niestety na tym kończą się dobre wiadomości. Obie

oferty przekraczają znacząco przygotowany na ten cel budżet. Tańszą, nieznacznie ofertę złożyła firma z Lublina. To ona za kwotę 116,2 tys. zł przygotowana jest przystąpić do zadania. Firma ta zaproponowała również zdecydowanie krótszy termin wykonania prac oraz dłuższą gwarancję. Problem niestety stanowi cena. Urząd na to zadanie przygotował kwotę 70 tys. zł. Do realizowania inwestycji brakuje więc ponad 46 tysięcy.

Przypominamy, że remont zabytkowej kapliczki został zakwalifikowany przez nałęczowskich urzędników jako pierwszy etap wykonania większego zadania. Mowa tu o budowie 47 kilometrowego szlaku turystycznego. Szlaku w swoim obrysie przypominającego jastrzębia, który dedykowany jest zarówno turystom pieszym i rowerowym. Jego powodzenie zadecyduje o dalszym postępie prac przy całości inwestycji.

Monika Głos-Oszatowska

Gmina Wąwolnica głosowała na PiS



Największym poparciem mieszkańców gm. Wąwolnica do Sejmiku Województwa Lubelskiego cieszyła się Anna Matraszek-Furtak z Karmanowic. Oddali na nią 684 głosy

Kandydaci tego ugrupowania w wyborach do rady powiatu i sejmiku województwa lubelskiego zdobyli najwięcej głosów mieszkańców Wąwolnicy i okolic.

Z informacji Państwowej Komisji Wyborczej wynika, że tylko niewiele ponad połowa mieszkańców gminy zdecydowała się oddać głos na wójta, radnych gminnych, powiatowych i wojewódzkich. Jak pokazują wyniki większość głosujących wąwolniczan i mieszkańców okolicznych miejscowości głosowała na kandydatów Prawa i Sprawiedliwości, którego przedstawiciele zdobyli większość w gminnej radzie. W wyborach do powiatu i województwa popierali miejscowych. Do rady powiatu najwięcej głosów na terenie gminy zebrała Iwona Kuźma, niestety nie znalazła się w gronie 22 szczęśliwców. Ale szeregi radnych powiatowych zasilali za to Marian Żaba z PSL-u, który na co dzień jest również mieszkańcem gminy. Mieszkańcy Wąwolnicy żyli nadzieją, że w nowej kadencji będą mieli także swoją radną wojewód-

Kto dostał najwięcej głosów od mieszkańców gm. Wąwolnica w wyborach do rady powiatu?

KW PSL
* Ignacy Włodek - 30
* Marian Żaba - 185
* Albin Zasada - 26

KW PiS
* Mariusz Wicik - 103
* Ilona Duda - 133
* Iwona Kuźma - 442
* Paweł Rafalski - 352

KWW Janusza Grobla Samorządowcy
* Martyna Ścibior - 234

KWW Koalicja Samorządowa
* Jerzy Jaworski - 37
* Urszula Kurant - 38

Kto dostał najwięcej głosów od mieszkańców gm. Wąwolnica w wyborach do sejmiku województwa?

KW PSL
* Grzegorz Kapusta - 26
* Piotr Rzetelski - 62

KKW Platforma.Nowoczesna Koalicja Obywatelska
* Krzysztof Babisz - 30
* Paweł Nakonieczny - 33

KW Ruch Narodowy RP
* Tomasz Olejnicki - 26

KW Kukiz'15
* Robert Gogółka - 24

KW PiS
* Tomasz Solis - 127
* Jacek Szczot - 60
* Ilona Dziaduch - 36
* Marek Wojciechowski - 185
* Zdzisław Podkański - 38
* Anna Matraszek - Furtak - 684

ką. Anna Matraszek-Furtak z Karmanowic zyskała na terenie gminy 684 głosy, jednak to nie wystarczyło, by dostać mandat.

Marta Pietroni

O G Ł O S Z E N I E

Burmistrz Nałęczowa

informuje o wywieszeniu wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Nałęczów przeznaczonych do użyczenia na czas nieoznaczony na rzecz Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Nałęczowie oraz o wywieszeniu wykazu nieruchomości stanowiących własność Gminy Nałęczów przeznaczonych do użyczenia na czas nieoznaczony na rzecz Nałęczowskiego Stowarzyszenia Charytatywnego w siedzibie Urzędu Miejskiego w Nałęczowie ul. Lipowa 3 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Miejskiego w Nałęczowie.



Konkurs na szefa GOZ ogłoszony

Gminna służba zdrowia do wzięcia

Ośrodek zdrowia w Końskowoli został bez dyrektora. Władze gminy już szukają osoby na to stanowisko. Za interesowani mogą składać dokumenty do 7 listopada. Nowy szef ma, według planów, objąć urząd od 1 grudnia.

O tym, że szykują się zmiany w Gminnym Ośrodku Zdrowia wiadomo już od kilku miesięcy. W wakacje dotychczasowa szefowa jednostki poinformowała wójta, że chce zrezygnować ze swojej funkcji.

- To była trudna decyzja - mówiła Marzanna Skwarek, dotychczasowa szefowa GOZ i tłumaczyła:

- Chcę zająć się teraz głównie pracą lekarza i nie ukrywam, że chciałbym zajmować się pacjentami, których tutaj obejmuję opieką. Oni również tego chcą. Mam nadzieję i życzę sobie tego, żeby przyszedł dyrektor przychylił się do ich woli i mojej chęci dalszej pracy.

Była już dyrektorką końskiego ośrodka zdrowia

jest z nim związana od 19 lat, od 12 lat pełniła funkcję jego szefa.

Władze się szykują

O planach wówczas jeszcze, szefowej GOZ, wójt Końskowoli informował radnych chwilę po złożeniu przez Marzannę Skwarek wypowiedzenia. Tłumaczył również, że gmina ogłosi konkurs i w taki sposób będzie szukać nowego szefa dla służby zdrowia. Zgodnie z planem władz Końskowoli, konkurs miał się odbyć jeszcze w trakcie trwania wypowiedzenia, dzięki temu nowy szef GOZ miał przejąć od razu obowiązki od odchodzącej Marzanny Skwarek.

Marzanna Skwarek,

była dyrektorką ośrodka zdrowia w Końskowoli

Chcę zająć się teraz głównie pracą lekarza

Szybko okazało się, że takie rozwiązanie nie jest zgodne z przepisami.

- W ustawie jest jasno napisane, że nabór można ogłaszać na wolne stanowisko. Komisja konkursowa będzie mogła więc działać dopiero, gdy zo-

stanie ono zwolnione - mówił Stanisław Gołębiowski, wójt gminy.

Już we wrześniu została za to wybrana komisja konkursowa, która będzie zajmować się wyłonieniem nowego dyrektora. Ustaleniem jej składu zajmowała się rada gminy. Zdecydowano, że komisja będzie działać w szerokim składzie. Wyznaczono do niej sekretarza gminy Krzysztofa Bartuziego, skarbnika Joannę Przednowek i radnych Iwonę Gizę - Miąsik, Dariusza Guzowskiego, Przemysława Banaszka i Mirosława Pustelnika. Swojego przedstawiciela już wcześniej wskazała również Rada Społeczna SP ZOZ. Jest nim radny Tomasz Przepiórka.

Czas na konkurs

Postępowanie zostało ogłoszone pod koniec października. Wszyscy chętni muszą złożyć do urzędu gminy, do 7 listopada komplet dokumentów. Oczywiście kandydaci muszą spełnić szereg podstawowych wymagań. Wśród wyższych wykształcenie, wiedza i doświadczenie dające gwarancję właściwego wykonywania obowiązków szefa GOZ, minimum pięcioletni staż na stanowisku kierowniczym oraz niekaralność za przestęp-

stwa umyślne.

Atutem kandydatów będzie również spełnienie wymagań dodatkowych. Wśród nich znalazły się: znajomość gospodarki finansowej w podmiotach leczniczych, wiedza i doświadczenie dotyczące pozyskiwania funduszy unijnych i zewnętrznych, zdolności menadżerskie, a także kreatywność, samodzielność, komunikatywność i umiejętność sprawnej organizacji pracy. Obowiązkowo chętni do dyrektorskiego stanowiska muszą również złożyć swoją koncepcję rozwoju ośrodka zdrowia.

W chwili, gdy do urzędu wpłyną podania, komisja konkursowa rozpocznie swoją działalność. W pierwszym etapie zweryfikuje, czy złożone dokumenty są zgodne z wymaganiami. Druga część konkursu będzie polegała na przeprowadzeniu rozmów kwalifikacyjnych z kandydatami, którzy spełniają wymagania. Każdy z nich będzie odpowiadał na takie same pytania.

Nowy szef GOZ zostanie wyłoniony podczas głosowania. Przedstawiciele gminy liczą, że obejmie swoje stanowisko od 1 grudnia.

Agnieszka Kalinowska

Stracili dach nad głową, potrzebują pomocy

Zbiórki dla rodziny z Chrzążkowa

Wolontariusze stali przed kościołami i nadal zbierają datki. Trzeba działać szybko, bo zbliża się zima i termin opłacenia faktur za nowy dach.

Wszystko wydarzyło się pod koniec września. Gminę nawiedziła wówczas ogromna wichura. Największych spustoszeń dokonała w Chrzążkowie u państwa Paciejewskich. W jednej chwili został zerwany cały dach razem z krokwiami i kominem. Na szczęście domownikom nic się nie stało. Dom od razu został zabezpieczony folią, ale takie rozwiązanie było tylko tymczasowe. Niezbędne materiały już dojechały do rodziny z Chrzążkowa i kosztowały ok. 15 tys. zł. Do tego trzeba jeszcze doliczyć koszty robocizny. Rodzina otrzymała 4 tys. od gminy i kilka tys. złotych, które zebrali sąsiedzi i mieszkańcy Chrzążkowa. Nie wystarczy to jednak na opłacenie wszystkich materiałów i płac. Dlatego przedstawiciele Stowarzyszenia Przeszłość - Przyszłość zarejestrowali konto i rozpoczęli zbiórki. - Niestety młoda rodzina z dwójką dzieci nie posiadała aktualnego ubezpieczenia. Mając na uwadze to zdarzenie oraz ich trudną sytuację proszę o wsparcie



Janusz Próchniak,

Stowarzyszenie Przeszłość-Przyszłość

Mając na uwadze to zdarzenie oraz ich trudną sytuację proszę o wsparcie dla tej szlachetnej inicjatywy

Możesz? Pomóż!

Pomóc można wpłacając pieniądze na indywidualne subkonto o nr. 14 1750 0012 0000 0000 3874 4755 nazwa rachunku "Chrzążków poszkodowani przez żywioł". Na to samo konto zostaną również przekazane pieniądze z puszek.

dla tej szlachetnej inicjatywy. Zbiórka nie jest obciążona kosztami administracyjnymi, więc każdy grosz trafi wyłącznie na powyższy cel - apeluje Janusz Próchniak, przedstawiciel stowarzyszenia.

(kal)

Niezwykłe zajęcia z widokiem na przyszłość

W fotograficznej akademii



Uczniowie z Pożoga ze swoją instruktorką, Teresą Orłowską poznawali tajniki fotografii

W październiku uczniowie wszystkich gminnych szkół podstawowych ruszyli na poszukiwanie swojej życiowej drogi. Tym razem sprawdzali, czy w przyszłości nie powinni wykonywać zawodu fotografa.

Chociaż uczniowie klas VII i VIII jeszcze mają przed sobą wiele lat za-

nim rozpoczną pracę zawodową, to już teraz sprawdzają, w jakiej czują się najlepiej. Warsztaty doradztwa zawodowego, organizowane we wszystkich gminnych podstawówkach, są elementem unijnego projektu „Akademia Kompetencji Kluczowych”.

W październiku na uczniów czekały pasjonujące warsztaty fotograficzne. Poprowadziła je doświadczona fotografka, Teresa Orłowska.

Uczniowie dowiedzieli się nie tylko, w jaki sposób zrobić dobre zdjęcie, ale również na czym polega zawód fotografa i co należy do jego obowiązków.

Uczniowie ruszyli również na zajęcia w plener. Korzystając z pięknej pogody dokumentowali uroki jesieni, ale również najbardziej urokliwie miejsca w ich miejscowościach.

(kal)

Narysowali i odebrali nagrody

Uczniowie na medal!

Pożóg: Wiedzą jak ważne jest dbanie o swoje zdrowie i z uśmiechem chodzą na badania. Dodatkowo potrafią jeszcze pięknie rysować i dzięki temu zdobyli wyróżnienia w ogólnopolskim konkursie.

Ogólnopolski Konkurs „Jestem dzielny - badam się z uśmiechem” objął swoim patronatem marszałek województwa lubelskiego. Mogli w nim wziąć udział uczniowie szkół podstawowych. Ich zadaniem było wykonanie pracy plastycznej, która miała przedstawiać pacjenta przechodzącego na badania. Przy czym w rolę małego pacjenta miała się wcielić postać zwierzęca.

Do zabawy postanowili również przystąpić uczniowie z Zespołu Placówek Oświatowych w Starym Pożogu, którzy zawsze na badania chodzą z uśmiechem. Kilka dni temu okazało się, że dwaj z nich wywalczyli wyróżnienia. Kacper Grzelak i Bartosz Dysput odbierali 27 października w Lublinie gratulacje i nagrody.

(kal)



Uczniowie z Pożoga z nagrodami

Gmina
PuławyGmina
BaranówGmina
Żyrzyn

Jakie inwestycje w tym roku ?

Żyrzyn: Sołectwa podzieliły fundusze

Remonty dróg, wyposażenie świetlic wiejskich, nowe place zabaw i siłownice pod chmurką. Takie plany na przyszły rok mają sołectwa z terenu gminy Żyrzyn.

Większość postawiła na drogi

Mieszkańcy sołectw w gminie Żyrzyn na spotkaniach wiejskich zdecydowali, na co przeznaczą fundusze sołeckie w 2019 roku. Każde sołectwo, w zależności od liczby mieszkańców, dysponuje kilkudziesięcioma tysiącami złotych na wybrany cel. Fundusz sołecki w gminie Żyrzyn na 2019 rok wyniósł 327 231, 02 zł. Jak się okazuje w większości miejscowości potrzeby mieszkańców są podobne. Na przyszły rok postawili więc na inwestycje drogowe. Najwięcej ze wszystkich, niespełna 38 tysięcy ma Żyrzyn. Prawie 37 tysięcy złotych ma sołectwo Osiny. Tam swój fundusz mieszkańcy postanowili podzielić na wykonanie aż trzech zadań. Najwięcej środków ok. 34 tysięcy pochłonie budowa drogi do szkoły. Prawie 3 tysiące przeznaczone będzie na wykonanie zatok przystankowych przy drodze Wolskiej. Ostatni tysiąc wydany ma być na budowę studni rewi-

zyjnej na placu zabaw. O podobnym charakterze wydatkowania środków zdecydowali także mieszkańcy m. in. Bałtowa, Borysowa czy Cezaryna. Ponad 20 tys. złotych na drogi przeznaczyli również mieszkańcy Kośmina. W Przyszłym roku chcą dołożyć się do nawierzchni asfaltowej do Kolonii Kośmin.

Fundusze przydadzą się również w świetlicach

Wypożyczenie i utrzymanie świetlic wiejskich to kolejne zadania, na które mieszkańcy gminnych miejscowości postanowili przeznaczyć przyszłoroczny fundusz. W Wilczance wszyscy czekają swoją świetlicę i tam pełna pula środków pójdzie na jej wyposażenie. W Zagrodach natomiast uznano, że fundusz przeznaczyć należy na budowę budynku gospodarczego przy ich nowej świetlicy.

Inne sołectwa np. Wola Osińska postawiły na miejsca rozrywki dla dzieci i rekreację dla starszych. Tam pieniądze z funduszu sołeckiego zostaną przeznaczone na budowę placu zabaw, siłowni, boiska oraz miejsca przeznaczonego na grillowanie. Na co przeznaczyli swój fundusz pozostali? Szczegóły w tabeli.

Monika Głos-Oszatowska

Sołectwo	Nazwa zadania	Kwota
Bałtów	Modernizacja drogi gminnej (Przecinka)	20 000 zł
	Remont kuchni w remizie	5 420,06 zł
Borysów	Remont dróg na kolonii Borysów od P. Popiołka w stronę lasu i drogi Nr 17	22 494,28 zł
Cezaryn	Przebudowa drogi od DK 17 do Kol. Kośmin	9 917,24 zł
Jaworów	Remont drogi do gajówki	3 000 zł
	Remont drogi do Parafianki	5 589,12 zł
	Wypożyczenie i remont świetlicy	3 000 zł
Kotliny	Zagospodarowanie działki na teren rekreacji	18 580,58 zł
Kośmin	Wykonanie drogi asfaltowej na kol. Kośmin od skrzyżowania w stronę domu weselnego	20 670,42 zł
Osiny	Budowa drogi od szkoły	34 000 zł
	Budowa zatok przy drodze Wolskiej	2 997,10 zł
	Budowa studni rewi-zyjnej na placu zabaw	1 000 zł
Parafianka	Budowa drogi obok kościoła	10 000 zł
	Remont i wyposażenie świetlicy wiejskiej	5 730,80 zł
Skrudki	Remont dróg gminnych	17 250,68 zł
Strzyżowice	Remont drogi przy wale	3 782,64 zł
	Remont świetlicy	14 000 zł
Wilczanka	Zakup wyposażenia do świetlicy wiejskiej	18 276,61 zł
Wola Osińska	Budowa miejsc rekreacji - Plac zabaw, siłownia, boisko, grill	20 722,27 zł
	Wypożyczenie świetlicy wiejskiej	2 000 zł
Zagrody	Budowa budynku gospodarczego przy świetlicy	22 950,25 zł
Żerdź	Modernizacja budynku remizy	27 851,87 zł
Żyrzyn	Budowa drogi ul. Górnej	18 998,55 zł
	Budowa wodociągu na ul. Polnej	18 998,55 zł

Budynki oświatowe przejdą termomodernizację



Gmina pozyskała środki na termomodernizację Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Baranowie. W przyszłym roku budynek będzie wyglądał zupełnie inaczej

Baranów: Prawie 1,6 mln złotych dofinansowania udało się pozyskać gminie Baranów na termomodernizację Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Baranowie. Inwestycję zrealizuje jednak już nowo wybrany wójt i rada.

Lubelski Urząd Marszałkowski opublikował niedawno listę projektów, które otrzymają unijne dofinansowanie w ramach RPO. Wśród wniosków złożonych z terenu powiatu puławskiego to właśnie baranowski projekt termomodernizacji Zespołu Szkolno - Przedszkolnego został oceniony najwyżej. Zajął w rankingu piąte miejsce i uzyskał ponad 1,7 miliona złotych dofinansowania, z czego wkład unijny wynosi prawie 1,6 miliona. Przygotowane przez urzędników zadanie inwestycyjne jest bardzo złożone i całość inwestycji szacowana jest na niespełna 2,7 miliona złotych.

-Przewidujemy głęboką termomodernizację, która obejmować będzie nie tylko ocieplenie budynku. Zmienimy dach, wymienimy całą stolarkę okienną i drzwiową - mówi Robert Gagoś wójt gminy Baranów i dodaje:

- Remont przejdzie też wnętrze budynku, gdzie zmodernizowana będzie cała instalacja elektryczna, a oświetlenie zmienione będzie na ledowe odpowiedniki.

Inwestycja obciąży gminny budżet, dlatego też samorząd musi się



Robert Gagoś,
wójt gminy Baranów

Przewidujemy głęboką termomodernizację, która obejmować będzie nie tylko ocieplenie budynku. Zmienimy dach, wymienimy całą stolarkę okienną i drzwiową

do niej dobrze przygotować. Według założeń i przygotowanego projektu zadanie realizowane miało być dopiero w latach 2019 - 2020. Co w obecnej sytuacji oznacza, że w życie wcieli już nowy wójt i nowa rada gminy. Obecni władze Baranowa zapewniły dofinansowanie unijne, co zdecydowanie ułatwi realizowanie kompleksowego remontu budynków oświatowych. A nowi jeśli się zdecydują kontynuować projekt ogłoszą przetarg i zrealizują inwestycję. Potrzeba jest duża, bo wiele elementów wyposażenia jak i sama instalacja elektryczna pamięta lata 80- te. Termomodernizacja Zespołu Szkolno - Przedszkolnego w Baranowie realizowana będzie w ramach działania: Efektywność energetyczna sektora publicznego Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014-2020.

Monika Głos-Oszatowska

Sprzęt już u strażaków

Gm. Puławy: Sprzęt ratowniczy o wartości blisko 87 tys. zł trafił do trzech jednostek OSP z Gminy Puławy. Jego zakup był możliwy dzięki dotacji pozyskanej przez samorząd ze środków Ministerstwa Sprawiedliwości.

Gmina Puławy to kolejny samorząd, któremu udało się uzyskać wsparcie finansowe na doposażenie swoich ochotniczych jednostek strażackich. Pieniądze pochodzą od działającego od lat Funduszu Sprawiedliwości. Trafiają do niego nawiązki od przestępców, które są następnie przeznaczane na pomoc ich ofiarom. W tegorocznych planach Ministerstwa Sprawiedliwości o wsparcie mogli się starać druhowie z całej Polski. Na ten cel resort przeznaczył 100 mln. zł. Do gminy Puławy trafiło prawie 87 tysięcy. Za tą kwotę udało się doko-



Na wyposażeniu strażaków z gminy Puławy pojawił się nowy sprzęt

sażyć trzy jednostki. 18 września wybrano firmę, która miała dostarczyć strażakom sprzęt. Niedawno odbyło się jego oficjalne przekazanie. Najwięcej sprzętu otrzymała jednostka z Gołębia. Do jej druhów trafił nowiutki zestaw ratownictwa technicznego, składający się m. in. z : agregatu do narzędzi hydraulicznych, nożycz hydraulicznych, rozpięrcza ramienionego i węży hydraulicznych. Dodatkowo strażacy mają teraz

na swoim wyposażeniu jeden z trzech dostarczonych defibrylatorów. Pozostałe dwa egzemplarze trafiły do ochotniczych straży pożarnych w Opatkowicach i Górze Puławskiej. Całkowita wartość urządzeń wyniosła 86, 9 tys. zł, z czego 99% stanowiła dotacja z Funduszu Sprawiedliwości. Wkład własny gminy był symboliczny i wyniósł 869,54 zł.

Monika Głos-Oszatowska



pulawy.24wspolnota.pl

S 12 - będą kolejne ustalenia

Gm. Puławy: GDDKiA zaprasza na trzecie spotkanie z projektantem trasy S12. Wszyscy zainteresowani przebiegiem nowego odcinka obwodnicy spotkają się w Leokadiowie.

Trzecie i ostatnie spotkanie z firmą projektującą przebieg kolejnego etapu trasy S12 odbędzie się 9 listopada o godz. 16.00 w Szkole Podstawowej w Leokadiowie. W tym dniu zostaną za-

prezentowane mieszkańcom warianty przebiegu drogi S12 wraz z siecią dróg lokalnych. Zainteresowani będą mogli zapoznać się także ze wstępną lokalizacją ekranów akustycznych oraz miejsc przejazdu. Te ostatnie mają być jednak ostatecznie procedowane na dalszych etapach projektu. Czy firma projektująca zmieniła swoje podejście, czy zaprezentuje bardziej korzystne warianty przebiegu drogi dla mieszkańców gminy? Gdzie powstaną ostatecznie węzły zjazdowe? Być może odpowiedzi na te

pytania uda nam się uzyskać na spotkaniu w najbliższy piątek.

Już teraz wszyscy mieszkańcy czy przedsiębiorcy, których firmy zlokalizowane są na danym terenie mają możliwość zapoznać się z przygotowaną do tego celu dokumentacją. Materiały informacyjne dostępne są w budynku Urzędu Gminy Puławy przy ul. Dęblińskiej 4, w Biurze Obsługi Interesanta pok. nr 8 w godzinach pracy urzędu.

Monika Głos-Oszatowska



Minęło siedem kadencji

Stanisław Wójcicki pożegnał się z radnymi

Gm. Kurów: W Kurowie to koniec pewnej epoki. Od 28 lat stanowisko wójta piastował Stanisław Wójcicki. Dotychczasowy władca gminy sam zdecydował o nie ubieganiu się o reelekcję. Na ostatniej sesji pożegnał się z radnymi i podsumował swoje ostatnie cztery lata.

Gmina Kurów już niedługo rozpocznie nowy rozdział. Tym razem na jej czele stanie 32-letni Arkadiusz Małecki, dotychczasowy kierownik Urzędu Stanu Cywilnego i radny powiatowy. Obecny wójt Stanisław Wójcicki przechodzi na emeryturę, choć nad sprawami gminy będzie czuwał jako radny powiatowy.

Trudne początki

Choć, kiedy rozpoczynał swoje rządy w gminie był tylko o kilka lat starszy od obecnego wójta – elekta. Jako 37 – latek został radnym gminnym i pozostali samorządowcy wybrali go wójtą gminy. Jak wspominał na ostatniej sesji, był to czerwiec 28 lat temu.

Pierwsze działania, jakie podjął, kiedy przyszedł w 1990 roku, była budowa wodociągów. Problem był poważny, nie było wody w studniach. Sieć, która funkcjonowała w centrum Kurowa była robiona „na dziko”. Sąsiad przyłączał się do sąsiada – opowiadał Stanisław Wójcicki i dodawał:



Stanisław Wójcicki,
wójt gminy Kurów
Dziękuję wszystkim, sołtysom, dyrektorom, urzędnikom, bez których moja praca nie mogłaby zostać wykonana

- Pierwszy wodociąg budowaliśmy w 1991 roku na Marianne. Później projektowaliśmy i realizowaliśmy w kolejnych miejscowościach. Były dotacje rządowe, składki mieszkańców i pieniądze gminne.

Kolejną wielką inwestycją była budowa gazociągu. Cały czas trwała także budowa dróg. Jak wspominał Stanisław Wójcicki, wiele z obecnych asfaltowych, było wówczas gruntowymi.

- 5 - kilometrowa droga Kurów - Brzozowa Gać - Dęba była budowana przez 10 lat. W gminie powstawały chodniki, parkingi, wyremontowano budynek urzędu gminy, w tym międzyczasie zapadła również decyzja o budowie gimnazjum i rozbudowie szkoły w Klementowicach. Gmina inwestowała również w place zabaw, nowe świetlice, odnowiła też siedzibę szkoły ks. Grzegorza Piramowicz

cza mieszczącą się w centrum miejscowości – wymieniał Stanisław Wójcicki.

Czas wielkich inwestycji

W trakcie siedmiu kadencji wójta Wójcickiego rewitalizację przeszły również Stary i Nowy Rynek w Kurowie. Odnowione zostały ośrodki zdrowia w Klementowicach i w Kurowie. Modernizację przeszedł Gminny Ośrodek Kultury, z pomocą Wspólnoty Gruntowej „Okreglice” rozbudowano również przedszkole. Pod koniec swojego urzędowania, wójt Kurowa rozpoczął także wielomilionową termomodernizację gmachów komunalnych.

- Te budynki czekały, ale chodziło o to, żeby dostać dotację unijną i z jej pomocą wykonać tę inwestycję – tłumaczył.

Od kilku lat gmina buduje także kanalizację i kolejne wodociągi. W tej chwili trwa drugi etap tej inwestycji. - Ich realizacja wiąże się z kredytami, ale zostawiamy przyszłemu wójtowi i radnym zrobiony kawał dobrej roboty. Gmina Kurów nie będzie miała już potrzeby realizować tak dużych inwestycji – mówił Stanisław Wójcicki.

Gmina na włościach

- W chwili, gdy obejmowałem stanowisko wójta, gmina nie miała w ogóle swojej własności gruntów. Teraz mamy około 300 ha. Połowa jest pod drogami, ale pozostałe dają nam duże dochody – przypominał wójt Kurowa.

Podkreślał również, że od lat gmina dbała o bezpieczeństwo

swoich mieszkańców. - Pamiętam samochody strażackie i remizy w 1990 roku. Teraz mamy pięć najnowocześniejszych wozów ratowniczo - gaśniczych, wyremontowane strażnice i mnóstwo specjalistycznego sprzętu. Przekazaliśmy również budynek na komisariat i dzięki temu został on zlokalizowany u nas, a nie na przykład w Żyrzynie – dodawał.

Skąd brać pieniądze?

- Na to intensywne inwestowanie potrzebne było środków. Nasze działania zawsze były nakierowane na pieniądze zewnętrzne i krajowe i unijne. W oparciu o nie budowaliśmy model przeprowadzenia inwestycji. Dzięki takim działaniom, przez te ostatnie dwie kadencje, pozyskaliśmy około 20 mln zł dotacji. Nawet z Funduszu Filmowego udało się nam zdobyć środki na nowe fotele do GOK – wymieniał Stanisław Wójcicki i dodawał:

- Zarówno ta rada, ale i poprzednie nie mają się czego wstydić. Poprzez zgodną pracę mogliśmy zrobić bardzo wiele. Chciałbym podziękować radnym i przewodniczącemu za wspólne twórcze działanie.

Pamiętać o przeszłości

- Od początku położyliśmy nacisk na politykę historyczną. Wynika ona z szacunku wobec tych, którzy walczyli za nasz kraj. Co roku staraliśmy się znaleźć pieniądze, żeby odnowić kolejne pomniki powstańców i żołnierzy, żeby przyszłe

pokolenia znały tę historię – mówił wójt Kurowa.

Tłumaczył również, że nigdy nie zamykał drzwi przed mieszkańcami.

- Wiedzieli, że mogą przyjść do mnie i skorzystać choćby z pomocy w napisaniu pozwu, czy wniosku do sądu. To są drobne ludzkie sprawy, ale jakże istotne. Byliśmy otwarci dla ludzi. Gmina to konglomerat różnych spraw. Starałem się podchodzić do potrzeb ludzkich bardzo otwarcie. Dziękuję wszystkim, sołtysom, dyrektorom, urzędnikom, bez których moja praca nie mogłaby zostać wykonana. Zostawiamy nowej radzie uporządkowane sprawy. Wiadomo, że trwające inwestycje trzeba dokończyć i realizować nowe zadania, bo gmina to żywy organizm. Jeśli kogoś uraziłem to przepraszam, ale podkreśliam, że atmosfera w radzie zawsze była rzeczowa i dobra – mówił ze wzruszeniem Stanisław Wójcicki.

Wójtowi dziękowali również radni, pracownicy gminy i obecni podczas ostatniej sesji, kierownicy gminnych jednostek.

- Pan jest 28 lat wójtą, a ja 20 lat radnym. Dziękuję za tę długą współpracę. Każdy dzień przynosi nowe problemy, a pan zawsze potrafił wybiegać do przodu – mówił Władysław Chabros, przewodniczący rady gminy i dodawał:

- Nie raz się sprzecaliśmy jeśli chodziło o wydatkowanie pieniędzy, ale niemal zawsze okazywało się, że pan miał rację.

Agnieszka Kalinowska

(kal)

Nowy asfalt trochę droższy

Więcej na drogę w Kłodzie

Gm. Kurów: Początkowo przebudowa ponad 400 metrowego odcinka jezdni miała kosztować około 200 tys. zł

- Pierwotne założenia były takie, że my udzielamy pomocy rzeczowej w postaci projektu. Jej wartość została określona na 7 tys. zł. Przekazaliśmy ją, natomiast zadanie miał realizować Zarząd Dróg Powiatowych, przeznaczył na nie ok. 200 tys. zł – mówił Krzysztof Sobina, skarbnik Kurowa i dodawał:

- Natomiast po przeprowadzeniu przetargu okazało się, że najtańsza oferta opiewa na kwotę 212 tys. zł, czyli trzeba było zdobyć brakujące środki. Propozycja była taka, żeby podzielić je po połowie.

Radni nie mieli wątpliwości, że nowa nawierzchnia na drodze w Kłodzie jest dla mieszkańców istotna i jednogłośnie przystali na dołożenie brakujących środków.

Inwestycja dotyczyła około 430 - metrowego odcinka jezdni podlegającej powiatowi. Zadaniem wykonawcy miało być położenie nowej nawierzchni asfaltowej o szerokości 5 metrów. Pod nią miała się znaleźć warstwa wyrównawcza z betonu. Wykonawca miał zająć się również utwardzeniem kruszywem poboczy jezdni. Jego zadaniem było także wykonanie trzech asfaltowych zjazdów z remontowanej ulicy.

Sprzęt dla strażaków na właściwym miejscu

Gm. Markuszów: Również do Markuszowa właśnie przybył nowy sprzęt strażacki. Druhowie z OSP po raz pierwszy skorzystali z pieniędzy w ramach Funduszu Sprawiedliwości.

Fundusz Sprawiedliwości nie jest nowością. Działa od lat, trafiając do niego nawiązki od sprawców przestępstw. Pieniądze mają być przeznaczane na pomoc ich ofiarom. W tym roku zapadła decyzja o przeznaczeniu ok. 100 mln zł z funduszu również na zakup sprzętu dla Ochotniczych Straży Pożarnych w całym kraju. Został także określony katalog narzędzi i sprzętu, który można z tego źródła sfinansować. Do jednostek OSP działających na terenie wojewódz-



Do strażaków z Markuszowa trafił właśnie nowy sprzęt, zakupiony z środków pochodzących z tzw. Funduszu Sprawiedliwości

two lubelskiego miało trafić ponad 8 mln zł. Żeby środki zdobyć, trzeba

było złożyć specjalny wniosek. Do naboru zgłosiła się również

gmina Markuszów. Pieniądze otrzymała. W październiku do

jednostki został zakupiony specjalistyczny sprzęt. Kilka dni temu przekazano go na ręce władz OSP Markuszów. Jednostka jako jedyna w gminie należy do Krajowego Systemu Ratowniczo - Gaśniczego.

Za przyznaną sumę zostały zakupione m.in. specjalistyczne nosze i oznakowanie. Co bardzo ważne, zwłaszcza z punktu widzenia finansów gminy, wkład samorządu do zakupów wynosił zaledwie 1 proc.

Na tym jednak nie koniec sprzętowych nowości w jednostce. Również w październiku do druhow z Markuszowa dotarły nowoczesne hełmy oraz specjalistyczny kombinezon ochronny. Strażacy będą go mogli wykorzystywać również do usuwania gniazd niebezpiecznych owadów.

(kal)

Muzyczne świętowanie

11 listopada w Markuszowie odbędzie się XXIX edycja Festiwalu Piosenki Religijnej.

Wspólne świętowanie rozpocznie się o 12.00 od mszy św. w kościele Świętego Ducha. Po niej zostaną złożone wieńce i kwiaty pod obeliskiem upamiętniającym odzyskanie niepodległości. Chwilę później w sali widowiskowej Gminnego Domu Kultury w Markuszowie uczniowie zaproszą wszystkich na specjalny program poświęcony 100 - leciu odzyskania niepodległości, a potem rozpoczną się festiwalowe zmagania.

(kal)

Plac między ul. Lubelską, Słowackiego a Kaniowczyków zmienia się nie do poznania

Kiedy pospacerujemy na „Łąkach”?



Nowy skwer na Błoniach będzie miejscem atrakcyjnym dla dzieci, bo znajdują się tu aż cztery place zabaw. Ten widoczny na zdjęciu, znajduje się w pobliżu strażackiej wspinalni i ma służyć integracyjnej zabawie dzieci pełno i niepełnosprawnych. Składa się z platform wjazdowych i podestu



Tak prezentują się modernizowane błonia od strony Komendy Powiatowej PSP. Na razie cały teren jest ogrodzony, ale uwagę przechodniów już teraz przyciąga betonowa kula. Jak wynika z dokumentacji przy wejściach na skwer znajdzie się kilka takich kul. Będą podświetlane, co przyczyni się do wizualnej atrakcyjności nowych błoni. Kule wykonane są z betonu i zgodnie z projektem mają być „wandalooodporne”

Już w tym miesiącu zakończone zostaną prace na Błoniach Miejskich. Zagospodarowany na nowo teren ma być miejscem atrakcyjnym dla wszystkich mieszkańców Puław - od najmłodszego do najstarszego.

Jak informuje Zarząd Dróg Miejskich, prace na „Łąkach” zakończą się w listopadzie.

- Zbliżamy się już do końca realizacji skweru. Na listopad zaplanowane są czynności odbiorowe. Mamy nadzieję, że jeszcze w tym miesiącu nastąpi otwarcie nowo zagospodarowanych błoni - mówi „Wspólnocie” dyrektor Wiesław Stolarski.

Na pełnię nowego oblicza błoni, zwłaszcza rozwój ziele-

ni, przyjdzie nam co prawda czekać do wiosny, ale już dziś widać zmiany. W oczu rzuca się nowe ukształtowanie terenu, m.in. usypane wzniesienie, mające przypominać naturalny pagórek. Nie jest strome, tak by bez problemu mogły się na nie wspinać dzieci. Również z myślą o dzieciach na terenie błoni powstały cztery place zabaw o różnym charakterze - wspinaczkowy czy edukacyjno-integracyjny - a dla dorosłych dwie plenerowe siłownie. Między wyznaczonymi na nowo chodnikami widać stanowiska przeznaczone na rabaty trawiaste i krzewiaste. Mają tu być także łaki kwiatów. Wszystko po to, by błonia zachowały otwarty, łąkowy charakter. Wśród elementów dekoracyjnych furorę mogą zrobić podświetlane betonowe



Kolejnym ciekawym elementem, zlokalizowanym od strony Kościoła pw. Św. Brata Alberta, będzie piramida linowa przeznaczona dla dzieci do wspinaczki

kule. Na terenie przewidziano elementy małej architektury, m.in. z myślą o rowerzystach i właścicielach psów - to np.

poidełka, dystrybutory woreczków na psie odchody i stojaki rowerowe.

Kamil Wąsik



Standardem na nowych skwerach są dziś plenerowe siłownie. Również mieszkańcy Puław chętnie ćwiczą na takich urządzeniach, dlatego na zagospodarowanych błoniach znajdziemy dwie takie siłownie. Swoje miejsce będą mieć także amatorzy ćwiczeń kalistenicznych i street workout

Policjanci apelowali do najstarszych o zdrowy rozsądek

Seniorze uważaj na siebie! Oszuści myślą, jak cię podejść



Policjanci wytłumaczyli słuchaczom Uniwersytetu Trzeciego Wieku, aby pod żadnym pozorem nie dali się nabrać na metodę „na wnuczka”

Napad w biały dzień oraz wyłudzenie pieniędzy nie tylko metodą na wnuczka, ale i także na policjanta, strażaka czy pracownika firmy. Policjanci z Komendy Powiatowej Policji w Puławach przestrzegali starszych mieszkańców miasta.

Wykład z policjantami

To już kolejna debata społeczna dla słuchaczy Uniwersytetu Trzeciego Wieku, a także innych mieszkańców. Spotkanie odbyło się na auli w Wydziale Zamiejscowym UMCS w Puławach. Prezentację poprowadzili miejscowi policjan-

ci. Tematem było bezpieczeństwo osób starszych na ulicach naszego miasta. Coraz częściej oszuści używają metody „na wnuczka”, czyli wyłudzą pieniądze od ludzi podając się m.in. za policjanta czy lekarza. Podczas prezentacji przybliżona została Aplikacja Moja Komenda i Krajowa Mapa Za-



Pani Małgorzata

Spotkanie bardzo mi się podobało. Było krótkie, zwięzłe i na temat. Nie podoba mi się zachowanie rowerzystów, którzy potrafią jeździć w niewyznaczonych miejscach



Pani Teresa Rodzoch

Wykład był ciekawy. Akurat nigdy mi się nie zdarzyło, żeby ktoś coś mi zrobił, ale słyszałam różne historie na ten temat



kom. Tomasz Tomaszewski
KPP w Puławach

Staramy się co jakiś czas docierać do starszych osób. Co roku mamy kilka takich przypadków u nas w Puławach. Zdarzyło się, że ludzie wypłacali pieniądze z banków i je tracili w setkach złotych

grożeń Bezpieczeństwa.

Warto mieć odblaski

Mundurowi poruszyli także temat bezpieczeństwa na drodze. - Mamy taki okres, kiedy zapada wcześniej zmierzch i robi się ciemno. Zagrożeni

są w ruchu drogowym piesi. Co 30 sekund na świecie ginie jedna osoba podczas wypadku drogowego - opowiadał starszym słuchaczom podkomisarz Dariusz Capała z KPP w Puławach. Policjanci po zakończonym wykładzie rozdali wszystkim słuchaczom odbla-

ski na rękę i zachęcali do ich noszenia. Kolejna spotkanie zostało zaplanowane na początek stycznia.

Dominik Kęsik